

5 Zagadnienia etyki prawniczej w nauczaniu klinicznym studentów z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej „Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka” WPIA UŁ

[Dr Małgorzata Wysoczyńska]

8 Sposób organizacji pracy tzw. grupy sądowej z zakresu prawa karnego z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej „Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka” WPIA UŁ

[Dr Małgorzata Wysoczyńska]

11 Aktywne metody nauczania w klinikach prawa

[Magdalena Ustaborowicz]

14 Podstawowe zagadnienia organizacji grupy studenckiej

[Magdalena Ustaborowicz]

19 Praca *pro bono* a pomoc prawna i profesjonalizm prawniczy

[Dr Paweł Skuczyński]

28 Poradniana działalność *pro publico bono* jako asumpt w kształtowaniu świadomości prawnej młodego adepta prawa – czyli od praktykanta do aplikanta

[Joanna Natalia Wróbel]

32 Projekt Kodeksu Etyki Klinik Prawa w Polsce

w i e d z a • p r o f e s j a • s u k c e s

nr 10 (127) październik 2011 cena 16 zł (w tym 5% VAT)

EP

edukacjaprawnicza.pl

- › Profilowanie kryminalistyczne
- › Wady opracowań kasusów
- › Praktyczne problemy wyrokowania łącznego
- › Niedozwolone postanowienia umowne w regulaminach i statutach szkół wyższych
- › U podstaw logicznej teorii prawdy i przekonań

Spółka z o.o.
w 24 godziny

DODATEK SPECJALNY

Wstęp do prawoznawstwa

ISSN 1231-0316

INTERS PACE

SZANOWNI CZYTELNICY!

Zbliża się nowy rok akademicki, a wraz z nim mam przyjemność przekazać w Państwa ręce kolejny, jesienny numer czasopisma „Klinika”. Jest to trzecie wydanie specjalne, przygotowane i opracowane tym razem przede wszystkim przez opiekunów naukowych Kliniki Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

W bieżącym numerze, jak zawsze, utrzymana została idea przypisania poszczególnych tekstów do trzech podstawowych działów. W pierwszym z nich, prezentującym dorobek łódzkiej poradni prawnej, znajdują Państwo dwa teksty autorstwa dr M. Wysoczyńskiej. Pierwszy: „Zagadnienia etyki prawniczej w nauczaniu klinicznym studentów z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka”, został poświęcony sposobowi nauczania etyki wprowadzonemu w klinice prawa w Łodzi, drugi zaś, pt. „Sposób organizacji pracy tzw. grupy sądowej z zakresu prawa karnego z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka”, stanowi kontynuację ciekawego tematu poruszanego już na łamach „Kliniki”, a związanego z symulacjami rozpraw sądowych. Odnosi się bowiem do zorganizowanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego symulacji rozprawy sądowej z zakresu prawa karnego, będącej podstawą do stworzenia nowego projektu w ramach tamtejszej kliniki prawa – tzw. grupy sądowej. W dziale drugim, poświęconym warsztatowi nauczyciela klinicznego, zamieściliśmy dwa artykuły M. Ustaborowicz: „Aktywne metody nauczania w klinikach prawa” oraz „Podstawowe zagadnienia organizacji grupy studenckiej”, będące ponownym zaproszeniem do dyskusji na temat roli i celu aktywnego nauczania prawa w studenckich poradniach prawnych. Na zakończenie, w dziale trzecim – „Debata środowiskowa” – prezentujemy artykuły: dr P. Skuczyńskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, poświęcony celowi oraz charakterowi pracy *pro bono* w kontekście pomocy prawnej, oraz pani J.N. Wróbel, studentki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, również odnoszący się do działalności *pro bono* widzianej przez pryzmat pracy w studenckiej poradni prawnej i jej rolę w kształtowaniu świadomości prawnej studentów prawa.

Na koniec chciałabym podziękować Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, Autorom oraz Redakcji za zaangażowanie i twórczy wkład w powstanie tego numeru „Kliniki”. Życząc Państwu przyjemnej lektury, zachęcam również do pisania i przesyłania tekstów dotyczących Państwa doświadczeń z klinicznym nauczaniem prawa.

Dr Marta Janina Skrodzka



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Adres redakcji:

ul. Szpitalna 5 lok. 5, 00-031 Warszawa
tel.: 22 829 91 29 w. 143
e-mail: biuro@fupp.org.pl

**Wydawca:**

Wydawnictwo C.H. Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
Nakład: 5000 egz.

Komitet redakcyjny:

Rafał Gołąb, dr Wojciech Górowski, dr Michał Królikowski – redaktor naczelny, dr Barbara Namysłowska-Gabrysiak, dr Marta Janina Skrodzka – zastępca redaktora naczelnego

Redakcja:

Agnieszka Fiutak

Korekta: Małgorzata Stempowska

Skład i łamanie: Robert Janusz

Reklama: Monika Kosmólska tel.: 22 33 77 441

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Łukasz Bojarski – Helsińska Fundacja Praw Człowieka

prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański

Jakub Boratyński – Fundacja im. Stefana Batorego

dr hab. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

dr Wojciech Dziędziak – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Katarzyna Guzenda – Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie/Słubicach (nad Odrą)

Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society

prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki

prof. dr hab. Leszek Kubicki – Akademia Leona Koźmińskiego

dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski

dr Magdalena Olczyk – Akademia Leona Koźmińskiego

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski

dr Justyn Piskorski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dr Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku

Marcin Szyguła – Fundacja Academia Iuris

prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

ISSN 1508-1583

**Pełna oferta publikacji
Wydawnictwa C.H. Beck jest dostępna
w dobrych Księgarniach:**

**KSIĘGARNIA PRAWNICZA
DOM KSIĄŻKI**

ul. Mickiewicza 32
15-232 Białystok
tel.: 85 741 55 48
www.domksiazki.bialystok.pl

70-453 Szczecin
tel.: 91 489 09 26
www.akademicka.osdw.pl

**EKONOMICZNO-
PRAWNICZA
KSIĘGARNIA PROFIT**

Pl. Defilad 1
Stacja Metra Centrum, pasaż
handlowy 1/2002D
00-110 Warszawa
tel.: 22 654 55 17
www.profit24.com.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

ul. Jezuicka 3
85-111 Bydgoszcz
tel.: 52 321 28 48
www.kodeks.net.pl

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA**

ul. Podwale 6
31-118 Kraków
tel.: 12 422 37 17
www.eksiegarnia.pl

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA IM. B. PRUSA**

ul. Krakowskie Przedmieście 7
00-068 Warszawa
tel.: 22 826 18 35
www.prus24.pl

**KSIĘGARNIA
IURIS PRUDENTIA**

Plac M. Curie-Skłodowskiej 5
(budynek Wydziału Prawa
i Administracji UMCS)
20-031 Lublin
tel.: 81 537 54 75
www.naukowa.pl

**KSIĘGARNIA
EKONOMICZNA**

ul. Grójecka 67/69
02-094 Warszawa
tel.: 22 822 90 41
www.ksiegarnia-ekonomiczna.com.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

Plac Dąbrowskiego 5
90-249 Łódź
tel.: 42 677 89 05
www.kodeks.net.pl

KSIĘGARNIA NAUKOWA

Al. Solidarności 83/89
00-144 Warszawa
tel.: 22 850 10 20
www.24naukowa.com.pl

**KSIĄŻNICA POLSKA
CENTRUM KSIĄŻKI**

Plac Jana Pawła II 2/3
10-959 Olsztyn
tel.: 89 5230 640 83
www.ksiaznica.pl

**KSIĘGARNIA
WYDAWNICTWA
C.H. BECK**

ul. Bonifraterska 17
00-203 Warszawa
tel.: 22 331 39 19
www.ksiegarnia.beck.pl

**KSIĘGARNIA IURIS
PRUDENTIA**

ul. Sobieskiego 2d/2
35-002 Rzeszów
tel.: 17 852 39 26
www.naukowa.pl

KSIĘGARNIA PROFIT

ul. Słonimskiego 6a
(stacja metra Dworzec
Gdański paw. 36)
00-204 Warszawa
tel.: 22 47 48 140
www.profit24.com.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

ul. Gagarina 152
86-100 Toruń
tel.: 56 8651 86 67
www.kodeks.net.pl

KSIĘGARNIA „KODEKS”

ul. Sądowa 1
50-046 Wrocław
tel.: 71 370 42 96
www.kodeks.net.pl

**KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

Al. Papieża Jana Pawła II 31

The project of academic group of s.c. judicial cooperation

Dr Małgorzata Wysoczyńska

Students are obliged to choose specialization in Klinika Prawa of Łódź. Building groups of s.c. judicial cooperation takes place in the stage of recruitment students to Klinika Prawa. Students are informed of this project by the Commission for students recruitment. Finally they are divided into two groups, it depends on students interests on civil or criminal law. Students of both groups are prepared by the lawyers with practical knowledge: one performs the functions of the Supreme Court Judge assistant, another one is legal adviser. In October 2009 Klinika Prawa has also acquired for its plans acceptance and formal approval of the President of District Court in Łódź. During academic year students are obliged to visit once a month as an audience the District Court of Łódź. Moreover, they had to prepare the case concerned on civil or penal law and show the final results according to the method of s.c. mute court method. Both groups usually gain their aims successfully.

Teaching ethics in Klinika Prawa of Łódź

Dr Małgorzata Wysoczyńska

The need for teaching ethics is out of discussion. This particular branch of law let students choose further profession and surely follow that decision. Discussion of ethics and lawyers give students the opportunity to realize what the individual issues are and become an excuse of very satisfying analyses. Students of WPiA UŁ, Klinika Prawa of Łódź, were obliged to answer simple questions and solve particular problems. Each student got his/her own "questioning paper" and was asked to write short essay dedicated to the ethical matters. The examiner wrote back commentary notes and in few cases asked for meeting to discuss the answers given by students. The project was estimated as an educational success, eventually all students answered questions properly.

Warsztaty pracy nauczyciela klinicznego

The active methods in clinical education

Magdalena Ustaborowicz

Activities carried out under the Law Clinic, due to their specific nature, allow the teacher to have direct contact with the student and to provide the necessary knowledge and skills needed in dealing with clients and their cases. Active methods are those that aim to engage learners in the teaching process.

The use of these methods is incredibly beneficial to the workshop participant (the student) because the knowledge and skills they gain on their own in this way are far more relative and durable.

These methods also advantage the teacher (the supervisor), placing them in the role as both researcher and author.

Active methods emphasise learning above teaching and in essence, this is why they are advantageous.

This article contains examples of active methods that can be used to construct interesting and compelling lessons.

They can be divided into two main groups, the first group – forms of discussion (the 66 Method, the Open Ear, My Voice). The second group – methods for analysing cases (the Case Method, Troubleshooting).

All these methods assume the activity of participants (students), learning in action and gaining experience.

Basic issues of organisation of student groups

Magdalena Ustaborowicz

One of the fundamental problems of legal clinics, and also part of the methodology of teaching in the clinic, is the issue of how student groups are organized. The way that the clinic is organized, its status at the faculty of law, the commitment of academics and the characteristics of each clinic all have a large impact on both the level of education acquired by students and their skills. These factors all have a great effect on the quality of legal advice on offer.

Most of such clinics are organized upon the principle of creating thematic sections (e.g. sections of civil law, criminal law, labour law, etc.) – which form one clinic, having a coordinator and a joint program and action plan. In this situation, a section should not number more than 10–12 students.

The obvious advantage of the organization of legal clinics in the form of small groups (sections) is also the possibility to control the process of granting legal aid – a tutor is able to examine all aspects of the case, the actual situation and the solution proposed by the students. This would not normally be possible in traditional academic terms.

Conducting the work section in the form of a small group in this way gives an excellent opportunity to teach seminars in closer and more familiar quarters. It also increases the capacity of supervision over students' work. It allows discussion to be carried out and gives a voice to each member of the group. This approach allows the supervisor to prepare and conduct different kinds of workshops and can lead to an improvement in the standard of teaching, which eventually will benefit the student.

Debata środowiskowa

Pro bono in relation to legal aid and the professionalism of lawyers

Dr Paweł Skuczyński

The article concerns some issues of pro bono in the context of organization of the legal aid system on the one hand and a culture of professionalism on the other. Thus it aims on better understanding what pro bono is and how this well-known mainly in United States of America concept could be used in European societies, in particular in Poland. The first part of the article contains some remarks on various definitions of pro bono, which can be found in history and in some contemporary regulations like Model Rules of Professional Conduct. It embraces also short presentation of the most important pro bono programs implemented under auspices of American Bar Association. The second part of the article presents some fundamental discussions about pro bono, in particular of obligatory or voluntary nature of it and of argumentation used to justify both positions. Those argumentations are based on the concept of legal aid system, which should include pro bono as a foundation of such a system on the one hand and on the concept of professionalism on the other. The latter can be varied understood and that leads to drawing of three basic types of professionalism. The pro bono is an important point in the most contemporary type of professionalism, which is based on consumption as the first incentive of professional activity in developed societies. The third part of the article is an attempt to transfer some of the conclusions in the polish context and contains also proposal of the view on pro bono that, as author believes, could be most efficient in building legal aid system in Poland.

The clinical *pro bono* activity as a starting-point in the development of legal consciousness of the young legal practitioner – from a clinical student to an apprentice

Joanna Natalia Wróbel

The main objective of the this article is to emphasize the essence of student's law counseling centre activity and the way of implementation its entrusted duties. Simultaneously the article pays attention on the nature of *the pro publico bono* activity which currently constitutes one of many priorities both student's activity and legal self-governments. The crucial in this matter is that after practicing under the student's law counseling centre, the young law graduates develop their own professional profile and gain features which are indispensable in the future law career. The Author underlines the importance of duties and activities fulfilling in the student's law counseling centre for the decision on apprenticeship in the legal profession or future professional path.

A draft of the Code of Ethics of Legal Clinics in Poland

The XVth National Congress of Legal Clinics was held in Łódź in May 2011. The extremely ambitious goal of workshops of the Congress was to create a draft of Code of Ethics of Legal Clinics in Poland. Workshops were led by Professor *M. Król*, dr *P. Łabieniec* and dr *M. Muliński*.

The first part of the workshops was devoted to the need of creation of the draft of the Code of Ethics for all Legal Clinics in Poland. It was considered that such a code is needed so its initial systematic was created and then the draft of the code was prepared.

In accordance with the principles of workshops all participants were divided into groups which were working simultaneously on the specific parts of the draft. Here are the results of the work of the Congress.

Of course the specific of workshops make necessary to develop further what we have achieved.

We expect that presentation of the draft allows us to receive valuable comments from the members of the Polish clinical society, so that it will be possible to implement it in all clinics in the future.

We will be grateful to receive any comments on the address: klinika@wpia.uni.lodz.pl

Zagadnienia etyki prawniczej w nauczaniu klinicznym studentów z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej „Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka” WPiA UŁ¹

*Dr Małgorzata Wysoczyńska**

Nauczanie etyki prawniczej w łódzkiej klinice do tej pory odbywało się poprzez zajęcia wykładowe lub spotkania z przedstawicielami poszczególnych grup zawodowych prawników. Studenci łódzkiej kliniki prawa w roku akademickim 2009/2010 w miejsce tych propozycji otrzymali zadanie polegające na napisaniu krótkiej opinii prawnej dotyczącej wskazanego, każdemu piszącemu indywidualnie, stanu faktycznego odnoszącego się do problemu z zakresu etyki zawodowej prawników. W tym roku akademickim pod opieką pracowników kliniki prawa pracowało 74 studentów. Opracowano zatem 37 zadań problemowych do zaopiniowania, przy czym rozdzielono je pomiędzy studentami w ten sposób, aby osoby pracujące w parze bądź pod opieką tego samego opiekuna naukowego nie miały takich samych zadań. Przydział identycznego zadania dwóm osobom podyktowany był tym, by możliwa była ewentualna dyskusja co do rozwiązania proponowanego przez studenta, z zachowaniem konfrontacyjnego charakteru polemiki. Zróżnicowanie zadań w ramach sekcji spowodowane było tym, aby podczas seminarijnej dyskusji o zagadnieniach etycznych studenci mogli zapoznać się z jak najszerszym spektrum zachowań prawników w toku ich działalności zawodowej. Zadania problemowe nadto wyposażono w precyzyjne polecenie oraz materiał pomocniczy o charakterze źródłowym. Dla studentów szczególnie zainteresowanych omawianym zagadnieniem przygotowano do analizy materiał dodatkowy, ale udział w tym projekcie był dobrowolny.

Uzasadnienie dydaktyczne podejmowanych działań

Celem zadania było ustalenie, w jakim stopniu studenci potrafią samodzielnie rozstrzygać problemy złożone: prawno-etyczne. Podczas kontrolowania opinii przez opiekuna nie zawsze jest możliwe zbadanie, czy piszący ma świadomość występowania problemów etycznych związanych z udzielaniem porad prawnych, nadto nie zawsze opiekun może w pełni kontrolować, jaki jest sposób podziału obowiązków w studenckiej parze. To natomiast powoduje, że nie zawsze ma wiedzę o sposobie rozwiązywania dylematów moralnych przez poszczególne osoby znajdujące się pod jego opieką – z reguły dysponuje obrazem poglądów będących wypadkową doprowadzania do konsensusu przez parę studencką. Z tego powodu celowe było, poprzez wskazanie studentom zadań do samodzielnego rozwiązania, zwrócenie ich uwagi na dylematy pozaprawne, jakie wiążą się ze stosowaniem prawa. Z tego również powodu ocena odpowiedzi nie była wyrażana stopniem, ale punktacją o 5-przedziałowej skali, aby nie wartościować przedstawianych poglądów, lecz w głównej mierze sposób ich prezentacji. Oceniano w pierwszym rzędzie trafność przedstawianej argumentacji, bowiem w wielu wypadkach rozwiązanie zależne było od przyjętych przez piszącego priorytetów, przy czym zdarzało się, że

możliwych do obrony było kilka stanowisk. W niewielu wypadkach odpowiedzi można ująć w kategoriach: poprawne–niepoprawne (w zasadzie wyłącznie tam, gdzie zachowanie prawnika wypełniało znamiona przestępstwa). Większość zadań skłaniała jednak również studenta do zmanifestowania w treści opinii indywidualnego progu wrażliwości, taktu, kultury osobistej i przyjętego systemu wartości, choć podkreślić należy jeszcze raz, z całą mocą, że tych wartości nie oceniano.

Oceniano:

- 】 spójność wyводу;
- 】 trafność argumentacji zmierzającej do wsparcia wskazanego przez studenta rozwiązania;
- 】 odniesienie się przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie do realiów stanu faktycznego, przy czym premiowano te odpowiedzi, które – pozbawione nadmiernego teoretyzowania – zawierały w sobie propozycje konkretnych rozwiązań;

* Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UŁ w Zakładzie Prawa Karnego Międzynarodowego UŁ, opiekun naukowy Kliniki Prawa WPiA UŁ, radca prawny OIRP w Łodzi, trener z zakresu zasad etyki zawodowej OIRP w Łodzi, mwysoczynska@poczta.onet.pl.

¹ Zwanej dalej: kliniką prawa.

respektowanie wskazanych ram opracowania jako próbiez umiejętności dyscyplinowania słowa przy analizie stanu faktycznego i szanowania reguł wspólnych dla wielu pracujących na jednakowych zasadach.

Wymagania formalne

Matryca udzielenia odpowiedzi miała mieć następującą postać: 1. Student powinien zidentyfikować problem, tj. dokonać wstępnej oceny, czy zachowanie podmiotu dotyczy zrealizowanych znamion przestępstwa, czy też jest czynem z zakresu przewinień dyscyplinarnych bądź prawnie irrelevantnym. Następnie oczekiwano wyczerpującego uzasadnienia stanowiska z podaniem podstawy prawnej stanowiącej uzasadnienie dokonanej oceny. Ostatecznie należało wskazać konsekwencje prawnokarne bądź dyscyplinarne wynikające z dokonanej w pkt 2 oceny zachowania sprawcy².

Propozycja oceny polegała na tym, że przedstawione kazusy oceniono punktami od 5 do 0 (5 pkt odpowiednikiem bdb itd.). Ocena ostateczna to opis wykonania zadania poprzez wskazanie zaliczenia zadania albo wskazanie w komentarzu, że konieczne jest spotkanie konsultacyjne z opiekunem naukowym w celu wyjaśnienia wątpliwości. Każda z prac została również opatrzona recenzją wskazującą ocenę sposobu przeprowadzenia analizy wraz z ewentualnymi uwagami krytycznymi lub polemicznymi oraz wskazaniem walorów pracy.

Przegląd zagadnień do analizy

Wybór problemów do analizy poprzedzony był badaniami materiału akt sądowych i postępowań dyscyplinarnych, jakie miały miejsce m.in. dla potrzeb dysertacji doktorskiej opracowanej w WPiA UŁ³. Otrzymano zatem do analizy materiał oparty m.in. o zdarzenia faktyczne. Dla potrzeb rozważań jako punkt wyjścia do tworzenia stanów faktycznych w pytaniach problemowych ostatecznie wybrałam stan faktyczny opisany poniżej:

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w latach 1994–2004 toczyła się sprawa przeciwko pięciu oskarżonym: A, B, C, D i E. Jednym z oskarżonych był człowiek prowadzący tzw. agencję towarzyską jako „sukcesor interesów na mieście” K. Oskarżonym w tej sprawie zarzucano popełnienie przestępstwa m.in. z art. 280 KK⁴. W sprawie doszło do umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie, gdyż oskarżeni i ich obrońcy nie stawiali się z uwagi na liczne choroby. Równolegle jednak w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi⁵ oskarżony A. stawiał się, nie dostarczając dowodów choroby i nie wnosząc o odroczenie terminu posiedzenia. Podsumowując, pierwsza opisana sprawa toczyła się dziewięć lat, miały miejsce w sumie 42 posiedzenia rozprawy głównej, z czego jednak tylko na pięciu doszło do dowodowych czynności procesowych. Nie zastosowano instytucji zawieszenia postępowania na podstawie art. 22 KPK. Po czterech latach od skierowania do sądu aktu oskarżenia, na skutek wniosków o zwrot akt do prokuratury celem uzupełnienia materiału dowodowego oraz na skutek niestawiennictwa i chorób oskarżonych, przez cztery lata nie podejmowano czynności. Podejmowanie czynności nie było możliwe z uwagi na nieobecność zawsze co najmniej jednego oskarżonego, usprawiedliwioną zwolnieniem lekarskim, albo nieobecność obrońcy przy jednoczesnym niewyrażeniu zgody przez oskarżonego na prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność i niewyrażeniu zgody przez oskarżonego

na substytucję. W tej szczególnej sprawie wskazać jednocześnie trzeba, że co najmniej trzech obrońców sygnalizowało próbę zdyscyplinowania klientów z uwagi na niestawiennictwo oraz nieudzielanie substytucji. Ostatecznie obrońcy, nie mogąc „poradzić sobie” z oskarżonymi – wypowiedzieli pełnomocnictwa, argumentując, że nie potrafili uzyskać zgody klienta na substytucję, a ich niestawiennictwo niezasadnie tamuje postępowanie, czego nie chcą (np. pismo – k. 1823). Sumując, 13% terminów to terminy, na których podejmowane były czynności procesowe zmierzające do wykrycia prawdy materialnej, 5% terminów to terminy „w sposób zawiniony” puste z uwagi na przeszkody po stronie wymiaru sprawiedliwości (konwoje nie dowiozły oskarżonych), 82% terminów to terminy odraczane z uwagi na niestawiennictwo oskarżonych i obrońców. Po pięciu zmianach w składzie orzekającym na posiedzeniu rozprawy głównej w maju 2004 r., wreszcie, dotąd „chorujący oskarżeni” stawili się, by złożyć wnioski o zmianę kwalifikacji prawnej czynu. Prokurator nie oponował. W tym stanie rzeczy sąd, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 KPK, umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie⁶.

Poniżej podaję kilka przykładowych zadań do analizy, jakie dano studentom, m.in. na kanwie wskazanego stanu faktycznego:

1. Na posiedzeniu rozprawy głównej prokurator jest bierny. Nie zadaje pytań, nie składa wniosków dowodowych, głównie wysyła SMS-y pod pulpitem ławki. Sędzia ignoruje jego postawę, a zdziwionemu adwokatowi podczas przerwy rzuca: tak jest zawsze, nie ma co liczyć, że on się zmieni. Oceń postawę sędziego w takiej sytuacji.
2. Adwokat, sędzia i prokurator słyszeli na sali sądowej oskarżenia ze strony zdenerwowanej żony oskarżonego, że inny sędzia „wziął łapówkę za wypuszczenie na wolność kolegi, a w sprawie

² Wypowiedź należało ograniczyć do 1,5–2 stron arkusza A4, edytorem tekstu Word, czcionka Times New Roman 12, półtorej interlinii.

³ Jako teren badań wybrano celowo obszar województwa łódzkiego, gdzie znajduje się bardzo duży ośrodek miejski, a także jeden z najliczniejszych, jeśli chodzi o liczbę jednostek organizacyjnych, sądów powszechnych skupionych w obszarze właściwości Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Łodzi jako jednostkach podziału instancyjnego i organizacyjnego działania sądów powszechnych. Ostatecznie za wyborem tego obszaru terytorialnego do badań przemawiały jeszcze dwie okoliczności. Obszar ten jednocześnie jest siedzibą organów wszystkich istniejących na rynku usług prawnych zawodowych korporacji prawnych, których przedstawiciele aktywnie funkcjonują w aglomeracji łódzkiej, świadcząc usługi dla ludności, m.in. polegające na reprezentacji w procesie i doradztwie (w szczególności chodzi o Okręgową Izbę Radców Prawnych i Okręgową Radę Adwokacką).

⁴ W innej sprawie oskarżony opisany powyżej jako A. skazany został za kierowanie grupą w rozumieniu art. 258 KK.

⁵ Wyrok nie jest prawomocny, dlatego sprawa nie podlega badaniu, ale sam fakt obecności oskarżonego, osobiście widzianego przez autorkę na sali sądowej, może zostać w tym miejscu wskazany.

⁶ Dla studentów pretendujących do oceny wyrażonej stopniem wskazano ten kazus do indywidualnego rozstrzygnięcia i postawiono im pytania, które są następujące: 1. Jak ma się zachować obrońca wobec klienta tamującego proces, aby pogodzić etyczny wymóg działania na jego rzecz z nakazem działania uczciwie i rzetelnie w toczącym się procesie? 2. Jak ma postąpić, w świetle zasad etyki i prawa, sędzia wobec adwokata tamującego proces? 3. Jak ma postąpić prokurator, w świetle zasad etyki i prawa, wobec sędziego, który pozwala manipulować procesem? Matryca udzielenia odpowiedzi miała mieć następującą postać: student powinien poprawnie zidentyfikować problem, tj. dokonać wstępnej oceny, czy zachowanie podmiotu dotyczy zrealizowanych znamion przestępstwa, czy jest czynem z zakresu przewinień dyscyplinarnych; następnie oczekuje się wyczerpującego uzasadnienia stanowiska z podaniem podstawy prawnej stanowiącej uzasadnienie dokonanej oceny; ostatecznie student powinien wskazać konsekwencje prawnokarne bądź dyscyplinarne wynikające z dokonanej w pkt 2 oceny zachowania sprawcy. Wypowiedź należało ograniczyć do trzech stron arkusza A4, edytorem tekstu Word, czcionką Times New Roman 12, półtorej interlinii.

męża nic się nie daje zrobić". Jaką postawę powinien zając sędzia? Oceń problem z punktu widzenia zasad etyki zawodowej i instytucji sygnalizacji.

3. Radca prawny zatrudniony był w korporacji mającej pozycję quasi-monopolisty na rynku. Po ustaniu zatrudnienia i wygaśnięciu zobowiązania do zachowania w tajemnicy okoliczności związanych z zatrudnieniem udzielał pomocy prawnej podmiotom przez tego przedsiębiorcę poszkodowanym. Oceń jego postawę z punktu widzenia zasad etyki.

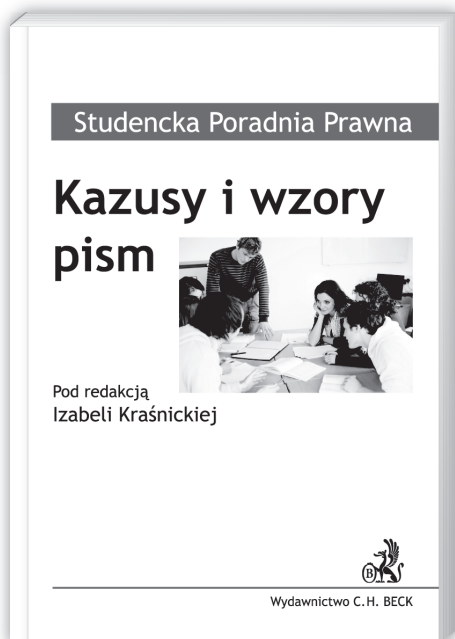
Z uwagi na ramy niniejszego opracowania nie zamieszczam całej treści zadania wraz ze wskazaniem treści załącznika, czyli notki bibliograficznej oraz wyciągu z przepisów, a jedynie przykładowe polecenia do analizy. Wspomnieć jednak należy, że studenci otrzymywali wyciąg z przepisów pomocnych przy opiniowaniu poszczególnych zagadnień.

Ocena realizacji projektu

Pisemne analizy należało oddać do recenzji po upływie miesiąca od otrzymania zadania. Wszystkie prace oceniane były na przestrzeni krótkiego czasu (trzy dni) przez jedną osobę. W części obowiązkowej zadania udział wzięli wszyscy studenci kliniki prawa⁷. Gdy student prezentował pogląd kontrowersyjny, ale dający się obronić, i czynił to konsekwentnie w wywodzie, w zależności od sprawności argumentacji otrzymywał nawet 5 pkt. Konkluzje dotyczące pracy studenta, ze wskazaniem, co należy udoskonalić i nad jakimi aspektami organizacji czasu

pracy, sposobu wykonywania zadania należy się zastanowić itp., umieściłam nadto w formularzu oceny pracy studenta znajdującego się pod moją opieką, który wręczyłam każdemu uczestnikowi swojej sekcji na seminarium kończącym zajęcia. Podobnie uwagi recenzyjne o pracy studenta nieznajdującego się pod moją opieką starałam się tak formułować, aby mogły stać się przyczynkiem do dyskusji z każdym opiekunem poszczególnych sekcji na zajęciach seminaryjnych kończących rok akademicki w klinice prawa. Rolą zadania nie było bowiem wartościowanie poglądów naszych studentów, ale wskazanie im złożoności pracy prawników w praktyce wykonywania każdego z zawodów prawniczych, wskazanie źródeł wiedzy o etyce prawniczej i zachęcenie do eksploracji własnej osobowości w procesie budowania indywidualnego systemu wartości przestrzeganych podczas wykonywania zawodu prawnika w przyszłości. ■

⁷ Sześciu studentów nie otrzymało punktów uprawniających do zamknięcia projektu poprzez jego zaliczenie. Zaproponowano im indywidualne spotkania konsultacyjne w celu wyjaśnienia przyczyn braku akceptacji ich opinii. We wszystkich pracach powodem otrzymania 0 pkt były błędy merytoryczne. Polegały one m.in. na wewnętrznej sprzeczności opinii prawnej: student stawiał tezę o istniejącym przewinieniu dyscyplinarnym we wstępie pracy, w uzasadnieniu bronił poglądu przeciwnego, by w konkluzji przedstawiać możliwe do zastosowania środki oddziaływania dyscyplinarnego. W innym wypadku studentka, pisząc o postawie prokuratora w procesie karnym, za podstawę argumentacji wzięła przepisy rządzące procesem cywilnym. Sumując, ocena wyrażona 0 pkt była wskazywana wówczas, gdy praca obarczona była błędem merytorycznym lub logicznym.



Kazusy i wzory pism

W publikacji zostały poruszone sprawy z którymi spotkali się studenci SPP w trakcie udzielania porad prawnych. Przedstawione zostały nie tylko ciekawe **kazusy z zakresu prawa cywilnego, karnego, pracy, administracyjnego**, ale także autorzy starali się podpowiedzieć jak dany problem prawny rozwiązać oraz jak przygotować odpowiednie pismo procesowe czy poradę.

Seria: Studenska Poradnia Prawna
2011 r., 277 str.
ISBN 978-83-255-3132-4
Cena: 99 zł

www.ksiegarnia.beck.pl

Wydawnictwo C.H. Beck
e-mail: dz.handlowy@beck.pl, ul. Matuszewska 14 bud. B1
03-876 Warszawa, tel. 22 31 12 222, fax 22 33 77 601



Sposób organizacji pracy tzw. grupy sądowej z zakresu prawa karnego z perspektywy doświadczeń Studenckiego Punktu Informacji Prawnej „Kliniki Prawa – Kliniki Praw Dziecka” WPiA UŁ¹

Dr Małgorzata Wysoczyńska*

Metoda nauczania klinicznego w postaci pracy nad przygotowaniem do symulacji rozprawy sądowej zyskuje na popularności, czego dowodem jest żywy odzew wśród studentów, którym oferowana jest ta metoda edukacji uniwersyteckiej. W ubiegłym roku akademickim, na zasadzie zajęć fakultatywnych, obok pełnowymiarowego czasu zajęć w klinice prawa, grupa dwunastu studentów, którzy dobrowolnie zgłosili chęć uczestniczenia w projekcie, pod opieką naukową opiekuna klinicznego zorganizowała symulację rozprawy sądowej w sprawie o zabójstwo. Praca studentów ograniczyła się do przygotowania mów końcowych oraz orzeczenia wraz z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia. Z uwagi na duże zainteresowanie studentów tym projektem zdecydowano o wyborze sprawy umożliwiającej pełen udział wszystkich uczestników procesu karnego, a zatem, prócz standardowych ról prokuratora, obrońcy, oskarżonego, w procesie udział wzięli oskarżyciel posiłkowy, powód cywilny, a sędzia zawodowy zgłosił *votum separatum*. Praca nad przygotowaniem do prezentacji trwała dwa miesiące, w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, które poświęcane były na konsultacje merytoryczne (łącznie około 15 godzin pracy seminaryjnej). Studenci pracowali na materiale fikcyjnych akt sądowych, stworzonym przez opiekunów klinicznych. Efekt końcowy zaprezentowany został sędziom zawodowym Sądu Okręgowego w Łodzi, pozostałym studentom kliniki prawa oraz licealistom szkoły zaproszonej w kolejnym roku akademickim do programu „Znam swoje prawa”² w sali sądowej nr 1 Sądu Okręgowego w Łodzi. Praca studentów w warunkach prawdziwej sali sądowej oraz fakt, że słuchaczami byli sędziowie zawodowi Sądu Okręgowego w Łodzi, były dla studentów dodatkowym bodźcem do starannego przygotowania, które zaowocowało wyróżnieniem jednego ze studentów (w roli prokuratora) przez sędziów zebranych na sali nagrodą książkową za najbardziej interesującą prezentację. Te doświadczenia ubiegłego roku zaowocowały w roku akademickim 2009/2010 uruchomieniem nowego projektu edukacyjnego pod nazwą „Grupa sądowa”, którego założenia przedstawiają się następująco.

Założenia projektu tzw. grupy sądowej

Projekt oparto na trzech powiązanych elementach. Studenci mieli za zadanie uczestniczyć w pracach kliniki prawa na standardowych zasadach, z obowiązkiem realizacji obligatoryjnych dla wszystkich elementów kształcenia klinicznego, jak udział w szkoleniach, spotkania z klientami i opiniowanie spraw zleczanych do analizy oraz sporządzenie pracy nad zagadnieniem z zakresu etyki prawniczej. Równocześnie zobowiązani zostali do uczestniczenia w zorganizowanych całonocnych pobytach w sądzie, na sali sądowej podczas posiedzenia rozprawy głównej, w wymiarze jednego spotkania w miesiącu, w skali 6–7 godzin dziennie. Ostatecznie efektem ich pracy miały być przygotowane wedle pierwotnego wyboru specjalizacyjnego dwie

rozprawy symulacyjne, do których przygotowania zobowiązani zostali samodzielnie, choć pod pieczę opiekunów naukowych. Całość tych działań odbywała się w ramach tzw. zawodowych praktyk studenckich.

* Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UŁ w Zakładzie Prawa Karnego Międzynarodowego UŁ, opiekun naukowy Kliniki Prawa WPiA UŁ, radca prawny OIRP w Łodzi, trener z zakresu zasad etyki zawodowej OIRP w Łodzi, mwysoczyńska@poczta.onet.pl.

¹ Zwanej dalej: kliniką prawa.

² Program typu „street law” zorganizowany przez Studencki Punkt Informacji Prawnej „Klinika Prawa – Klinika Praw Dziecka” i Fundację Uniwersytetu Łódzkiego, a sfinansowany przez Fundację Instytutu Spraw Publicznych ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Obywatel i Prawo V”.

Przebieg realizacji poszczególnych etapów projektu Etap 1

Studenci kliniki prawa zwyczajowo do połowy października zobowiązani są do wyboru specjalizacji wewnątrzkliniczej. Tak było również w tym roku. Budowanie grupy sądowej miało miejsce już na etapie rekrutacji studentów do kliniki prawa, w ostatnim tygodniu października 2009 r.

Na etapie rozmowy wstępnej studenci informowani byli przez komisję rekrutacyjną o projekcie i stawiani przed alternatywą wyboru drogi pracy w klinice ścieżką standardową bądź poprzez udział w grupie sądowej.

Ostatecznie powstały **dwie grupy sądowe** z uwagi na podział specjalizacyjny, a zatem grupy **karna i cywilna**. Każda z nich została oddana pod opiekę pracownika naukowego w stopniu adiunkta, przy czym opiekun naukowy grupy cywilistów nadto pełni funkcję asystenta sędziego Sądu Najwyższego, a opiekun naukowy grupy karnej jest czynnym zawodowo radcą prawnym. W październiku 2009 r. klinika prawa uzyskała również dla swoich planów akceptację i zgodę formalną prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi w zakresie organizacji udziału studentów w posiedzeniach sądowych w charakterze publiczności. Konieczność uzyskania przedmiotowej zgody, wyrażonej na piśmie, wynika z modelu nauczania proponowanego naszym studentom na WPiA UŁ oraz rygorów administracyjnych związanych ze statusem odbywanych w ten sposób zajęć³.

Etap 2

W ramach pracy w grupie sądowej studenci zobowiązani zostali do udziału **jeden raz w miesiącu** w posiedzeniu sądu, w charakterze publiczności. **Wizyty w sądzie miały miejsce od października do kwietnia**. Podczas okresu wizyt w sądzie opiekunowie mieli prawo kontroli uczestniczenia w rozprawach i oczekiwania sporządzania pism procesowych związanych z tokiem śledzonej sprawy (np. odpowiedzi na pozew, apelacji, wniosku dowodowego etc.). W każdym miesiącu przynajmniej jednokrotnie wyznaczano termin spotkania w sądzie okręgowym, obligatoryjny dla wszystkich uczestników obu grup sądowych.

W skali miesiąca oznaczało to obciążenie dla studenta w wymiarze 5–7 godzin zegarowych, czyli około **8 jednostek godzinowych uniwersyteckich**.

Dodatkowo zawsze wyznaczano kilka terminów posiedzeń dodatkowych, w których studenci mogli uczestniczyć, wedle własnego uznania, z zagwarantowanym miejscem w charakterze publiczności, na sali sądowej. Wybór posiedzeń o charakterze obligatoryjnym odbywał się arbitralnie przez opiekuna naukowego sekcji karnej. Opiekun kontaktował się w sądzie okręgowym z osobami, które z wielką życzliwością i zrozumieniem odniosły się do projektu i jego uczestników, dzięki czemu studentów zapraszano na sprawy ciekawe, często medialne i mające złożony charakter. Spotkania rozpoczęło wprowadzenie studentów do budynku Sądu Okręgowego w Łodzi przez specjalistę z Biura Prasowego SO w Łodzi, które w formalny sposób sprawuje pieczę nad udziałem młodzieży w posiedzeniach sądowych w SO w Łodzi. Podczas pobytu na sali sądowej grupie towarzyszył opiekun naukowy lub wyznaczona do kontroli przebiegu wizyty osoba. Dzięki ogromnej życzliwości sędziów studenci, po zakończonych danego dnia posiedzeniach, mieli często okazję do rozmowy z sędzią orzekającym i zadawania pytań merytorycznych. W każdym miesiącu wyznaczano terminy

posiedzeń w sprawach **zarówno z zakresu prawa karnego, jak i cywilnego**, przy czym w zakresie obligatoryjnych spotkań sądowych uczestnicy obu grup musieli w nich brać udział **naprzemiennie**. I tak w ramach spotkań sądowych studenci mieli okazję uczestniczyć m.in. w sprawach z zakresu tymczasowego aresztowania, o zabójstwo, o sprowadzenie katastrofy budowlanej, z zakresu uznania orzeczenia sądu zagranicznego, o zapłatę. Po każdym wyjściu do sądu studenci sekcji karnej, podczas comiesięcznego spotkania seminaryjnego, mieli możliwość omówienia szczególnie zawiłych bądź interesujących kwestii. Ostatnie spotkanie w sądzie miało miejsce w kwietniu 2010 r. W tym miesiącu również miało miejsce zakończenie pracy sądowej grupy cywilnej, ponieważ dokonała ona prezentacji symulacji rozprawy sądowej w sprawie o odszkodowanie za błąd w sztuce lekarskiej. Etapy pracy grupy sądowej karnej nad symulacją zostały przedstawione poniżej.

Etap 3

Praca w sekcji rozpoczęła się od **narady ze studentami w grudniu 2009 r.** co do pryncypiów wspólnych wszystkim przygotowującym to zadanie (**2 godz. seminarium**). Wspólnie z opiekunem zdecydowano, że przedmiotem symulacji ma zostać całe posiedzenie rozprawy głównej z zakresu prawa karnego. Studenci równocześnie postanowili sami przygotować stan faktyczny i fikcyjne materiały akt sądowych. Kolejne spotkanie w tej sprawie wyznaczono za miesiąc, podczas którego studenci mieli przedstawić propozycje stanów faktycznych do realizacji w ramach symulacji i dokonać wyboru najlepszej propozycji.

W styczniu 2010 r. studenci dokonali wyboru stanu faktycznego, dokonano jego doprecyzowania, dookreślono role procesowe i podział tych ról na poszczególnych uczestników grupy sądowej (**4 godz. seminarium**).

Studenci przystąpili do pracy, na dostarczonych przez opiekuna wzorach materiałów akt sądowych, nad stworzeniem akt postępowania przygotowawczego i sądowego dla potrzeb symulacji. Podzielono ich na **trzy zespoły: sędziów, obrońców i oskarżycieli** (w tym zespole: prokurator, oskarżyciel posiłkowy i pełnomocnik powoda cywilnego). W ramach tak wyłonionych zespołów zobowiązano studentów do opracowania poszczególnych, wyraźnie im wskazanych materiałów. **Prace trwały kolejny miesiąc** (luty 2010 r.), podczas którego drogą poczty elektronicznej i indywidualnych konsultacji opiekun kontrolował postępy prac poszczególnych zespołów (**ok. 10 godz. w skali miesiąca**). W kolejnym miesiącu studenci, po stworzeniu materiału akt sądowych, spotkali się na seminariach z przedstawicielami wszystkich zawodów prawniczych: grupa sędziów z sędzią sądu rejonowego (2 godz. seminarium), grupa oskarżycieli z prokuratorem okręgowym (6 godz. seminarium), grupa obrońców z aplikantem adwokackim (2 godz. seminarium), pełnomocnik powoda cywilnego z radcą prawnym (2 godz. seminarium), aby skonsultować wątpliwości merytoryczne z prawnikami zawodowo związanymi z wymiarem sprawiedliwości. **Po tym spotkaniu w marcu 2010 r. studenci przystąpili do pracy nad tezami swoich wystąpień**. Od tego czasu aż do symulacji zespoły nie informowały się o obranej linii postępowania. Nie konfrontowano też linii obrony z tezami mowy końcowej oskarżycieli, a skład sądowy nie konsultował z kolegami tez orzeczenia. Jedynie opiekun naukowy, jako koordynator projektu, znał całość przedsięwzięcia.

³ Jest niezbędna, by m.in. wykazać formalnie udział studentów w zajęciach mających miejsce poza jednostką organizacyjną UŁ.

Celem takiej konstrukcji było stworzenie studentom warunków maksymalnie zbliżonych do panujących na sali sądowej. Nie wywierano jednak wpływu na merytoryczne decyzje studentów, ograniczając się do pełnienia roli doradcy. Równocześnie, by zapewnić element suspensu, świadkami w sprawie byli studenci spoza kliniki prawa, którzy otrzymali od opiekuna materiał dowodowy nieznaną studentom kliniki prawa, aby urealnić przebieg rozprawy i odebrać mu wszelkie elementy inscenizacyjne. Miały być, na ile to możliwe, zachowane realia sali sądowej w zakresie znajomości materiału. W tej części projektu decydujące znaczenie miał element **współpracy nieformalnej opiekuna z poszczególnymi zespołami**, sprawność przepływu informacji między nimi i pomoc merytoryczna opiekuna w zakresie niekłępiącym wolną wolę studenta (**ok. 10 godz. w skali miesiąca**). Podane w nawiasach godziny pracy dotyczą obciążenia nauczyciela akademickiego (ok. 30 godz. Pracy). W zależności od studenta to obciążenie wahało się od 4 do 20 godz. miesięcznie, wedle woli udziału w fakultatywnych zajęciach dodatkowych.

Ostatecznie w kolejnym miesiącu, w maju 2010 r., studenci wyrazili gotowość przedstawienia projektu publiczności w postaci innych studentów kliniki prawa. Symulacja rozprawy sądowej trwała 1 godz. i 15 min. Następnie ogłoszono przerwę i po 15 min narady skład sądowy ogłosił wyrok wraz z ustnymi motywami rozstrzygnięcia.

W czerwcu, na ostatnim spotkaniu seminaryjnym, nastąpiło omówienie sposobu realizacji projektu, wskazanie popełnionych błędów merytorycznych i dokonanie oceny udziału w projekcie wszystkich studentów wedle specjalnie stworzonego przez opiekuna formularza oceny pracy studenta (3 godz. seminarium). Wśród jego podstawowych kategorii wyróżnia się m.in. punkt: ocena pracy podczas przygotowań do symulacji. **Na składową tej oceny przypadły:** 1) cechy pracy własnej studenta: zaangażowanie w projekt, terminowość, rzetelność, poprawność merytoryczna; 2) cechy współpracy z partnerami w zespole, takie jak umiejętność pracy na rzecz sukcesu grupy, komunikatywność, szacunek dla odmiennych poglądów.

Etap 4

Studenci zespołu grupy sądowej sekcji karnej dokonają prezentacji symulacji rozprawy sądowej raz jeszcze. Będzie to miało miejsce w roku akademickim 2010/2011 w październiku 2010 r. wedle wstępnego założenia, jeśli będzie taka możliwość, w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Publicznością będą sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi, tak życzliwie goszczący klinicznych studentów, licealiści programu „Znam swoje prawa”⁴ i kolejni studenci nowego roku akademickiego kliniki prawa. W kolejnym roku akademickim postuluje się bowiem zmienione kryteria naboru do grupy sądowej. Warunkiem udziału w projekcie miałyby być sporządzenie apelacji od prezentowanego wyroku w toku symulacji rozprawy sądowej w terminie miesiąca od prezentacji (listopad 2010 r.), a autorzy najlepszych opracowań zostaną kolejnymi uczestnikami omawianego programu, który ma mieć przebieg identyczny z opisanym w tym artykule, z tą różnicą, że dodatkowo studenci będą mogli skorzystać z zajęć z poprawnej dykcji.

Ocena realizacji projektu

Zawodowe praktyki studenckie, jakie studenci odbywają w klinice prawa, stanowią integralną część kształcenia ujętego w planie studiów prawniczych. Uniwersytet Łódzki oczywiście organizuje i inne zawodowe praktyki studenckie, przewidziane

w planach studiów, przy udziale instytucji państwowych i samorządowych, w tym sądów powszechnych⁵. Klinika prawa pełni jednak w tym wypadku rolę szczególną, gdyż jej podstawowym celem jest **praktyczne przygotowanie studenta do aplikacji i wykonywania zawodu prawnika**. Praktyki zawodowe kierunkowe zatem, tj. praktyki przygotowujące do zawodu związanego ze studiowanym kierunkiem studiów, przewidziane w zarządzeniu Rektora UŁ, oczywiście miały już miejsce w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi poprzez współpracę z sądami rejonowymi, prokuraturą i kancelariami adwokackimi. Wolą opiekunów kliniki prawa było jednak zmodyfikowanie ich zakresu w aspekcie dotyczącym studentów prawa pracujących w klinice prawa jako jednostce odbywania praktyk. Żadna z praktyk, jak dotychczas, nie dawała studentom możliwości sprawdzenia swoich umiejętności w takim stopniu, jak czyni to klinika prawa. Żywy kontakt z prawem na sali sądowej, opiniowanie spraw z zakresu różnych dziedzin prawa, relacjonowanych przez różnych ludzi, którzy, najczęściej w emocjach, z nadzieją na pomoc, zdarza się, że nieporadnie, przedstawiają swoje problemy, to trudne, ale wzbogacające doświadczenie. Sama zaś symulacja rozprawy sądowej, jako element wieńczący całoroczną pracę w klinice prawa, zmusza młodzież do pracy quasi-orzecznicznej, pełnienia ról procesowych oraz prezentacji efektu swojej pracy przed publicznością, stanowiąc nie tylko sprawdzian ich wiedzy, ale także umiejętności oratorskich i argumentacji własnych poglądów. Warto w tym miejscu wspomnieć o pozamerytorycznych wartościach płynących z tej metody edukacyjnej. Studenci, związani formalnym uczestnictwem w grupie, muszą radzić sobie z interpersonalnymi oddziaływaniami, uczą się sztuki współpracy dla dobra zespołu, skierowanej na wspólny sukces, odpowiedzialności (od rzetelności, terminowości jednej osoby zależy sukces wszystkich), wreszcie poznają ograniczenia własnej natury, z którymi w długim, bo trwającym semestr procesie przygotowań do publicznego wystąpienia muszą sobie radzić.

Nagroda w postaci prestiżowego miejsca prezentacji efektów ich pracy (sala sądowa Sądu Okręgowego w Łodzi) dla beneficjentów programu jest dodatkowym bodźcem do podjęcia dalszego kształcenia w kierunku aplikacji prawniczych.

Udział w posiedzeniach sądowych stanowi dla nich podobnie istotną wskazówkę co do wyboru dalszej drogi kariery zawodowej, ale może też stanowić materiał do przemyśleń nad własną postawą i sposobem codziennego funkcjonowania, szczególnie gdy sędzia wykorzystuje instrumenty policyjnej sesyjnej, by zachowującego się niestosownie członka publiczności usunąć z sali sądowej.

Sumując, omówiona metoda edukacyjna wydaje się ze wszechmiar zasługująca na kontynuowanie i wprowadzanie jej i na innych polach uniwersyteckiego kształcenia, nie tylko poprzez uniwersyteckie poradnie prawne. ■

⁴ Program typu „street law” zorganizowany przez Studencki Punkt Informacji Prawnej „Klinika Prawa – Klinika Praw Dziecka” i Fundację Uniwersytetu Łódzkiego, a sfinansowany przez Fundację Instytutu Spraw Publicznych ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Obywatel i Prawo V”.

⁵ Zarządzenie Rektora nr 2 z 8.10.2007 r. w sprawie: zawodowych praktyk studenckich studentów Uniwersytetu Łódzkiego jest oparte o art. 66, art. 160 ust. 2, art. 166 ust. 2 oraz art. 189 ust. 2 pkt 2 ustawy z 27.7.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12.7.2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz.U. Nr 164, poz. 1166), rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 7.9.2004 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli (Dz.U. Nr 207, poz. 2110) oraz § 22 Statutu UŁ z 26.6.2006 r. ze zm.

Aktywne metody nauczania w klinikach prawa

Magdalena Ustaborowicz*

Tradycyjny model kształcenia prawników najczęściej oparty jest na wykładzie jako dominującej formie nauczania. Od kilkunastu lat zauważyć można jednak rozwój form niedyrektywnych. Studenckie poradnie prawne, symulacje, program „Prawo na co dzień” i inne inicjatywy coraz odważniej wdzierają się do programów nauczania. Zmiany kształtu odbywania aplikacji zawodowych oraz przeobrażenia na rynku usług prawniczych wymagają od uczelni prawniczych nie tylko tradycyjnego przekazywania studentom wiedzy z zakresu poszczególnych gałęzi prawa, ale także wyposażenia ich w bagaż umiejętności, które umożliwią im wykonywanie zawodu prawnika.

Tytułem wstępu

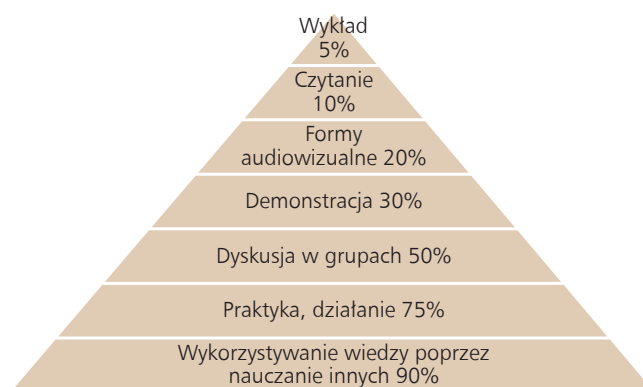
Zajęcia prowadzone w ramach klinik prawa, ze względu na swój szczególny charakter, dają prowadzącemu możliwość bezpośredniego kontaktu ze studentami oraz przekazywania niezbędnej wiedzy i umiejętności potrzebnych w kontaktach z klientami i prowadzeniu ich spraw. Dzięki pracy w małych grupach (z ostatnich statystyk zgromadzonych przez FUPP wynika, że jeden opiekun sprawował pieczę nad ośmiorgiem studentów) możliwe jest prowadzenie zajęć, tj. seminariów, warsztatów, szkoleń, w sposób zapewniający aktywny udział studentów poprzez zastosowanie odpowiednich metod nauczania.

Metody aktywne (niedyrektywne) to takie, których założeniem jest **zaangażowanie osób uczących się w proces dydaktyczny**. Stosowanie tych metod wpływa korzystnie nie tylko na uczestnika zajęć – studenta (wiedza i umiejętności zdobyte samodzielnie są trwalsze) – lecz także na nauczyciela – opiekuna – stawiając go w roli badacza i twórcy. Istotą metod aktywnych jest przewaga uczenia się nad nauczaniem.

Metod aktywizujących jest bardzo wiele i w mniejszym lub większym zakresie pojawiają się w nauczaniu szkolnym i uniwersyteckim już od jakiegoś czasu. Nie są jednak często stosowane ze względu na swą pracochłonność i brak dostępu do odpowiednich materiałów, a czasem odpowiednich warunków i zbyt dużej liczebności grup studenckich. **Stosowane w praktyce metody aktywne można podzielić na:**

- 1) rozwijające umiejętności krytycznego myślenia, a więc analizowania, oceniania, porównywania i wyciągania wniosków, np. burza mózgów;
- 2) kształtujące umiejętności dyskusowania, prezentowania własnej opinii oraz wyrażania własnego punktu widzenia, np. kula śnieżna, proszę o głos;
- 3) nastawione na emocje, przeżywanie, działanie, np. symulacja czy scenki (odgrywanie ról);
- 4) posługujące się formami graficznymi, które jednocześnie uczą współpracy w grupie, np. drzewko decyzyjne, circept itp. Rolę niedyrektywnych metod nauczania najlepiej ilustruje opracowana w wyniku wieloletnich badań **piramida uczenia się**¹. Rozróżnia ona aktywne i bierne formy zajęć dydaktycznych oraz szereguje je na podstawie stopnia zapamiętywania przez uczestników przekazywanych treści, wyrażonego w procen-

tach. Wynika z niej, że im większy udział uczestników w zajęciach, tym poziom zdobytej wiedzy i nabytych umiejętności wyższy.



Co zapamiętujemy?					
10% tego, co czytamy	20% tego, co słyszymy	30% tego, co widzimy	50% tego, co słyszymy i widzimy	70% tego, co sami mówimy	90% tego, co robimy sami

Poniższy artykuł zawiera przykłady metod aktywizujących, które mogą posłużyć do skonstruowania interesujących, porywających zajęć. Podzielić je można na dwie podstawowe grupy: po pierwsze na **formy dyskusyjne** (metoda 66, otwarte ucho, proszę o głos), po drugie na **metody służące analizowaniu przypadków** (metoda przypadków, rozwiązywanie problemów). Wszystkie te metody zakładają aktywny udział uczestników – studentów – uczenie się w działaniu i zdobywanie doświadczenia.

Metoda przypadków

Istota tej metody polega na analizie i dyskusji nad zdarzeniem zaprezentowanym przez prowadzącego na piśmie, w prasie, telewizji, ewentualnie w filmie lub radiu i znalezienie odpowiedzi na pytania typu:

* Autorka jest asystentem w Zakładzie Polityki Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz opiekunem w Klinice Prawa – Klinice Praw Dziecka, istniejącej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ Źródło: National Training Laboratories, Berhel, Maine, USA.

- » Jakie jest inne możliwe najlepsze rozwiązanie tego problemu?
- » Co należy zrobić, aby przedsięwzięcie się powiodło, aby zapobiec zaistniałemu skutkom?

» Jaką decyzję podjąłbyś na miejscu bohatera przypadku?
Metoda ta uczy twórczego poszukiwania rozwiązań, analizy stanu faktycznego, stosowania zdobytej wiedzy w praktyce i obrony własnego stanowiska.

Nie podajemy nowego materiału, lecz przedstawiamy sytuację problemową w taki sposób, aby uczestnicy musieli wykorzystać wiedzę i doświadczenie w nowych warunkach lub przy podejmowaniu trafnych decyzji. O sukcesie tej metody, oprócz dobrego opisu przypadku, decydować będzie dokładne zapoznanie uczestników z elementami pracy, a także czuwanie nad sprawnym przebiegiem dyskusji.

Metoda przewidziana jest do stosowania we wszystkich grupach od kilku do kilkudziesięciu osób. Czas trwania – od kilku do kilkudziesięciu minut – zależy od zawości problemu.

Potrzebne materiały:

- przypadek (artykuł z prasy, opracowany kasus, nagranie wideo itp.) oraz niezbędny do jego prezentacji sprzęt,
- ewentualnie ustawy, kodeksy, podręczniki niezbędne do rozwiązania sprawy.

Przebieg zajęć

1. Poznanie opisu przypadku. Uczestnicy zajęć samodzielnie lub w niewielkich grupach (2–3 osoby) analizują przedstawiony przypadek.

2. Zadawanie pytań dotyczących przypadku prowadzącemu. Każdy z uczestników może zadawać dodatkowe pytania dotyczące przypadku przedstawionego przez prowadzącego. Ważne, by prowadzący jedynie tłumaczył wszelkie niejasności i nie podawał dodatkowych faktów.

W innych wariantach tej metody prowadzący może podawać nowe, dodatkowe fakty, jeśli uczestnicy zadadzą odpowiednie pytania. Może to być dodatkowe utrudnienie dla uczestników. Pozwala to na kształtowanie umiejętności analizy stanu faktycznego i dążenia do wyjaśniania wszelkich aspektów sprawy.

3. Znalazienie optymalnych sposobów rozwiązania problemu. Każdy z uczestników próbuje najpierw samodzielnie znaleźć najlepsze rozwiązanie. Następnie na forum całej grupy uczestnicy zgłaszają propozycje rozwiązań problemu wraz z ich uzasadnieniem, na podstawie wcześniej zebranych informacji. Analizuje się różne rozwiązania problemu i wybiera najlepsze – w tej części zajęć dochodzi do myślenia problemowego i ścierania się poglądów.

4. Ocena przebiegu zajęć.

Metoda ta jest szczególnie przydatna przy analizie kasusów – w tym nawet bardzo zawiłych.

Otwarte ucho

Jest to metoda, która pozwala uczestnikom dzielić się własnymi opiniami. Niezwykle istotną cechą tej metody jest to, że uczestnicy mogą na gorąco oceniać wypowiedzi kolegów oraz dyskutować. Zadaniem prowadzącego jest niedopuszczanie do przemienienia się dyskusji we wzajemną krytykę, bez związku z tematem zajęć. W związku z tym metoda ta najlepiej sprawdza się w grupach studenckich oraz innych zespołach skupiających osoby dorosłe.

Zaletą tej metody jest to, że każdy członek grupy musi zabrać głos, co sprawia, że nawet osoby nieśmiałe mają swój wkład w dyskusję.

Zajęcia przeznaczone są dla grup od 6 do 20 osób. Oczywiście można dyskutować w szerszym gronie, ale wydłuża to czas zajęć, a ponadto istnieje zagrożenie znudzenia się uczestników niezabierających akurat głosu. Czas trwania zajęć dla grupy ok. 10 osób to od 30 do 45 min.

Potrzebne materiały:

- zegarek lub stoper,
- arkusze papieru (w drugim wariantcie zajęć).

Przebieg zajęć

1. Prowadzący przedstawia uczestnikom temat dyskusji.
2. Następuje runda wypowiedzi uczestników. Każdy z nich wypowiada się po kolei (pomocne będzie ustawienie krzeseł w okręgu, tak by wszyscy uczestnicy mogli się dobrze widzieć). Czas wypowiedzi to maksymalnie 3 min. Wszyscy zabierający głos mogą komentować wypowiedzi przedmówców.

3. W zależności od rodzaju problemu poddanego dyskusji prowadzący może zarządzić drugą rundę wypowiedzi.

4. Po zakończeniu wypowiedzi wszyscy uczestnicy mają możliwość podzielenia się własnymi wrażeniami oraz przedyskutowania przebiegu zajęć.

W innym wariantcie zamiast wypowiedzi ustnych uczestnicy przygotowują własne stanowisko na piśmie – na przygotowanych przez prowadzącego arkuszach papieru.

Proszę o głos

Jest to **metoda sprawnego porozumiewania się w różnorodnych, nawet bardzo skomplikowanych sytuacjach**. Kształtuje umiejętność prezentowania własnego punktu widzenia, przygotowuje do publicznych wystąpień. Podstawową zaletą tej metody jest uaktywnianie wszystkich, nawet najbardziej nieśmiałych uczestników przy jednoczesnym ograniczeniu tych, którzy dominują w grupie. W przeprowadzeniu zajęć niezwykle istotna jest rola protokolanta. Rolę tę można przyznać osobom mało aktywnym lub nieśmiałym, które rzadko zabierają głos podczas zajęć.

Metoda przeznaczona jest dla wszystkich grup: od kilku do kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu osób. czas niezbędny do prowadzenia zajęć to od 30 do 45 min.

Taka forma zajęć jest szczególnie przydatna w grupach, w których uczestnicy nie mają odwagi zabrać głosu (konieczność wykorzystania mandatów sprawia, że każdy musi się wypowiedzieć), oraz w zespołach, w których niektórzy uczestnicy dominują w dyskusji (nie dopuszczają innych do głosu) – wówczas ograniczenie możliwości wypowiedzi sprawia, że osoby nieśmiałe mogą wziąć udział w dyskusji.

Potrzebne materiały:

- mandaty do dyskusji (karteczki różnego koloru),
- zapisany na tablicy/plakacie temat dyskusji.

Przebieg zajęć

1. Prowadzący przedstawia temat dyskusji oraz zasady jej prowadzenia (tematem dyskusji może być zagadnienie merytoryczne, kasus, a także problem, który pojawił się w trakcie pracy w klinice, np. wątpliwość etyczna).

2. Każdy uczestnik otrzymuje trzy kartki z mandatami – każdy z mandatów uprawnia do zabrania głosu (uczestnik ma więc możliwość zabrać głos trzykrotnie). Pojedyncza wypowiedź nie może przekroczyć 1 min (prowadzący powinien wyznaczyć

sekundanta lub samodzielnie kontrolować czas wypowiedzi każdego z uczestników).

3. W zależności od liczebności grupy wszyscy dyskutują wspólnie lub w mniejszych zespołach. Podziału na mniejsze zespoły może dokonać prowadzący – powinny one liczyć 7–8 osób.

4. Każda z grup wybiera protokolanta, który będzie spisywał najważniejsze wnioski i argumenty. (Jeśli cała grupa dyskutuje wspólnie, protokolant zostaje wybrany przez prowadzącego spośród uczestników).

5. Zespoły dyskutują na określony przez prowadzącego temat. Uczestnicy, by zabrać głos, muszą przedstawić mandat – wykorzystane mandaty są odkładane. Dyskusja toczy się do momentu, aż wszyscy jego członkowie wykorzystają wszystkie mandaty.

6. Protokolant prezentuje zapisane wyniki dyskusji na forum całej grupy (w mniejszych zespołach, które dyskutowały wspólnie, protokolant, przedstawiając swoje notatki, podsumowuje dyskusję).

Rozwiązywanie problemów

Jest metodą służącą rozwiązywaniu problemów w twórczy sposób. Podstawową cechą tej formy zajęć jest jej uporządkowany charakter – działanie jest podzielone na fazy, które następują kolejno po sobie. W efekcie grupa znajduje rozwiązanie problemów poprzez kreatywność i szukanie pomysłów. Ponadto celem zajęć jest uświadomienie uczestnikom zalet pracy w zespole oraz kształtowanie umiejętności strategicznego planowania działań.

Zajęcia przeznaczone są dla grup o liczebności od kilku do nawet 25–30 osób. Czas trwania to od 30 do nawet 45 min.

Potrzebne materiały:

- duże arkusze papieru lub tablica,
- karteczki (do przeprowadzenia burzy mózgów),
- markery.

Przebieg zajęć

Krok 1

Prowadzący określa **sytuację problemową**. Problem powinien zostać zapisany na plakacie/tablicy.

Krok 2

Prowadzący zadaje uczestnikom pytanie: **Jakie dodatkowe informacje są potrzebne?** Ważne, że nie jest istotne, czy informacje, o których mówią uczestnicy, są dostępne, czy nie.

Krok 3

Uczestnicy podają **źródła zdobywania informacji**, które są zapisywane na tablicy/plakacie. W tym miejscu nie jest istotne, czy źródła te są dostępne, czy nie.

Krok 4

Na tablicy/plakacie **zapisywane są wszystkie pytania**, które rodzą się w związku z daną sytuacją.

Krok 5

O co właściwie chodzi? Każdy z uczestników, indywidualnie i po chwili zastanowienia, zapisuje na kartce, na czym jego zdaniem polega problem i gdzie tkwi jego sedno.

Krok 6

Poszukiwanie pomysłów na rozwiązanie problemu. Każdy z uczestników zapisuje na kartkach propozycje rozwiązań. Kartki zostają

następnie zawieszane na tablicy (pomysły, które się powtarzają, zostają wyeliminowane). Powstała lista pomysłów to efekt swobodnej burzy mózgów uczestników. Ważne, by uczestnicy przestrzegali poniższych zasad:

- nikt nie ocenia pomysłów;
- nikt nie krytykuje pomysłów innych osób;
- nikt nie bada, czy propozycja jest możliwa do wykonania;
- wszystkie pomysły są dobre;
- im więcej pomysłów, tym lepiej.

Krok 7

Rozszerzanie listy pomysłów. Uczestnicy sprawdzają, czy opracowane wcześniej pomysły rozwiązań mają inne zastosowania. Powinni odpowiedzieć na pytania:

- czy dane rozwiązanie można zastosować w innych sytuacjach,
- co można zmienić,
- czy to rozwiązanie można jakoś uogólnić, aby miało więcej zastosowań,
- czy to rozwiązanie można uszczegółowić,
- jakie będą skutki zastosowania tego rozwiązania,
- czy poszczególne rozwiązania mogą się ze sobą łączyć.

Krok 8

Ocena opracowanych rozwiązań. Każdy uczestnik otrzymuje określoną liczbę punktów (np. w formie samoprzylepnych karteczek) i przyznaje je najlepszym, jego zdaniem, rozwiązaniom.

Krok 9

W tym etapie uczestnicy zajęć, podzieleni na mniejsze zespoły, powinni opracować strategię wdrożenia wybranego rozwiązania. Uczestnicy powinni określić etapy postępowania, konieczne czynności, mogące się pojawić przeszkody oraz sposoby ich eliminowania.

Schemat 1. Plan przebiegu zajęć – dla uczestników



Metoda 66

Jest to metoda, która **kształtuje umiejętność dyskusowania w zespole, skutecznego porozumiewania się oraz prezentowania własnego punktu widzenia**. Pomaga także w przygotowaniu uczestników do zabierania głosu podczas publicznych wystąpień.

Metoda 66 pozwala w ciekawy sposób zebrać opinie grupy. Jednocześnie uczestnicy, dzięki obowiązkowi bezwzględnego kontrolowania upływającego czasu, uczą się działać pod presją czasu. Dodatkową zaletą metody jest to, że angażuje w dyskusję wszystkich uczestników.

Taka forma zajęć jest niezwykle przydatna, gdy niezbędne jest pobudzenie uczestników do pracy nad jakimś problemem. Metoda 66 może być wyjściem do dalszej dyskusji.

Zajęcia można przeprowadzać w grupach od kilkunastu do wręcz kilkudziesięciu osób. Czas trwania zajęć to mniej więcej 30 min.

Potrzebne materiały:

– zegarek lub stoper.

Przebieg zajęć

1. Prowadzący dzieli grupę na sześciuosobowe zespoły.

2. Każdy z nich w ciągu 6 min dyskutuje na temat przedstawiony przez prowadzącego. W zależności od potrzeb zadaniem zespołów może być znalezienie rozwiązania problemu, podanie skojarzeń, sformułowanie pytań do przedstawionego przez prowadzącego przypadku itp.

3. Po upływie wyznaczonego czasu wszystkie zespoły prezentują wyniki swej pracy na forum całej grupy.

Metoda ta jest świetnym wyjściem do dalszych zajęć. Pobudza ich kreatywność oraz uaktywnia, co ułatwia dalszą pracę.

Podsumowanie

Wszystkie zaprezentowane powyżej metody mogą być zastosowane podczas zajęć prowadzonych w klinikach prawa i nie tylko. Pozwalają urozmaicić zajęcia dydaktyczne oraz zaangażować studentów w twórcze rozwiązywanie problemów. Jednocześnie przygotowują do publicznych wystąpień, prezentowania własnej opinii i zabierania głosu – także w kontrowersyjnych sprawach.

Podstawowe zagadnienia organizacji grupy studenckiej

Magdalena Ustaborowicz*

Pomysł utworzenia klinik prawa – miejsc, gdzie studenci pod okiem doświadczonych nauczycieli akademickich mogą nabywać nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim umiejętności – zrodził się na bazie klinik działających w szkołach i na uniwersytetach medycznych. Poza aspektem edukacyjnym klinikom przyświecał także inny cel – świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej tym członkom społeczeństwa, którzy ze względu na trudną sytuację materialną lub szczególną sytuację życiową nie byli w stanie skorzystać z profesjonalnego poradnictwa.

Tytułem wstępu

Dzisiaj większość wydziałów prawa w wielu krajach, na wszystkich kontynentach, uznaje nauczanie kliniczne za nieodłączny element programu kształcenia studentów prawa, jako uzupełnienie wiedzy merytorycznej o trening umiejętności praktycznych.

W przeciwieństwie do tradycyjnego sposobu przekazywania wiedzy z zakresu prawa podstawowymi formami wykorzystywanymi w nauczaniu klinicznym są: odgrywanie ról (*role playing*), symulacje (w tym symulacje rozpraw sądowych), analiza przypadków (*case studies*), debaty, wywiady, gry negocjacyjne, ćwiczenia dyskusyjne, trening umiejętności sporządzania opinii prawnych i pism procesowych, pisemnego streszczenia stanu faktycznego i prawnego, praca w małych grupach, spotkania z przedstawicielami specjalności pozaprawnych (socjologia, psychologia, medycyna, kryminalistyka).

Nie ulega także wątpliwości, że do zadań klinik należy nie tylko trening umiejętności. Równie ważne są: przekazanie studentom właściwych sposobów organizacji pracy, trening z zakresu umiejętności interpersonalnych – w tym przede wszystkim prowadzenia rozmowy na gruncie zawodowym – oraz świadomo-

ści etycznej wykonywania zawodu prawnika, jego roli w społeczeństwie, natury standardów etycznych oraz ich miejsca w praktyce zawodowej, a także sposobów rozwiązywania dylematów moralnych, które niewątpliwie każdy prawnik spotyka na swojej drodze, czyli zagadnień, które niejednokrotnie spychane są na dalszy plan w tradycyjnym spojrzeniu na nauczanie prawa. Wszystkie te elementy mają na celu przygotowywanie studentów do rywalizacji na rynku pracy i przyszłego wykonywania zawodu, ale także sprawienie, że absolwenci wydziałów prawa będą bardziej wrażliwi na potrzeby społeczne oraz świadomi dylematów moralnych związanych z wykonywaniem tego wyjątkowego zawodu.

Jednym z podstawowych problemów związanych z organizacją pracy kliniki, a zarazem elementem metodologii nauczania w klinice jest **kwestia organizacji grupy studenckiej**. W naszym kraju spotkać możemy różne formy organizacji klinik prawa: od koła naukowego, poprzez fundacje czy stowarzyszenia, po samodzielny zakład – element struktury uniwersyteckiej. Nie ulega wątpliwości, że sposób zorganizowania kliniki, jej status

* Autorka jest asystentem w Zakładzie Polityki Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz opiekunem w Klinikach Prawa – Klinikach Praw Dziecka, istniejącej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

na wydziale prawa, zaangażowanie nauczycieli akademickich oraz specyfika poszczególnych klinik mają olbrzymi wpływ zarówno na poziom kształcenia studentów i nabywane przez nich umiejętności, jak i na jakość świadczonego poradnictwa prawnego.

Poniższe informacje i wskazówki oparte zostały na wiedzy i doświadczeniu uniwersytetów amerykańskich. Nauczanie kliniczne jest nieodzownym elementem wszystkich tamtejszych wydziałów prawa, co więcej – stało się one obowiązkową częścią programu nauczania. Wiele spośród stanowych korporacji zawodowych prawników (BAR Association) wymaga od kandydatów do wykonywania zawodu udziału w jakiejś formie treningu umiejętności (program kliniczny, *moot court*, *mock trial*). Doprowadziło to do podniesienia roli klinik, a także do stałego doskonalenia tej formy nauczania. Kliniki prawa są więc na większości amerykańskich uniwersytetów osobnymi katedrami, posiadającymi dużą samodzielność i funkcjonującymi niejednokrotnie analogicznie do sporych firm prawniczych – z własnym sekretariatem, środkami finansowymi, zasadami itp. Profesorowie prowadzący kliniki są etatowymi pracownikami uniwersytetów i – co niezwykle istotne – nadzór nad klinikami jest ich podstawowym, a niekiedy jedynym obowiązkiem. Oznacza to, że doświadczenie uczelni amerykańskich doprowadziło do ukształtowania odrębnej grupy nauczycieli akademickich – profesorów klinicznych. Ich zadaniem w ramach prowadzenia klinik jest nadzorowanie kwestii organizacyjnych, ale przede wszystkim przygotowywanie programu nauczania w ramach zajęć klinicznych. Ich rola jest tym bardziej istotna, że zajęcia kliniczne zapewniają zwykle wyjątkowo dużą ilość punktów w ramach programu (przykładem może być Columbia Law School, gdzie kliniki premiowane są 7 punktami, a przykładowo zajęcia seminaryjne lub wykłady monograficzne – 2, 3 lub 4 punktami).

Wróćmy jednak do problematyki organizacji kliniki i jej wpływu na poziom kształcenia studentów. Poniżej znajdziesz informacje, w jaki sposób przygotować swoją grupę studencką do pracy w czasie trwania roku akademickiego. Pamiętaj jednak, że wszystkie założenia i standardy stanowią niejako wzór – i niejednokrotnie nie da się ich wprowadzić w życie z dnia na dzień, co nie oznacza, że nie należy próbować. Pamiętać trzeba jednak, by uwzględnić specyfikę konkretnego uniwersytetu, program nauczania oraz dostępne środki.

Dlaczego mała grupa?

Podstawowym problemem każdej kliniki jest **liczba studentów uczestniczących każdego roku (lub w każdym semestrze) w zajęciach**. Wielkość grupy ma olbrzymi wpływ na poziom kształcenia w klinice, co wpływa także na jakość udzielanego poradnictwa prawnego. Bardzo często stoją tu naprzeciw siebie dwa, niekiedy sprzeczne dążenia – jedno to chęć kształcenia na jak najwyższym poziomie, co wymaga jak najmniejszych grup, drugie to potrzeby społeczne, czyli ilość osób oczekujących na udzielenie pomocy prawnej. Chęć świadczenia dużej liczby porad wymaga dużej liczby studentów. Nie ulega wątpliwości, że gdy chce się osiągnąć zadowalający poziom nauczania, niezbędne jest zapewnienie osobistego kontaktu nauczyciel–student w trakcie całego procesu.

Aby było to możliwe, musi być spełnionych kilka podstawowych wymogów i założeń:

➤ nauczyciel akademicki jest pełnoetatowym pracownikiem wydziału prawa i jest w stanie poświęcić odpowiednią ilość czasu nie tylko na nauczanie podczas seminariów i szkoleń, ale także na indywidualny kontakt podczas sesji z poszczególnymi zespołami prowadzącymi sprawy;

➤ grupa studencka liczy około 10 studentów;
➤ wszyscy studenci przeszli stosowną procedurę kwalifikacyjną – dzięki czemu nie tylko prezentują odpowiedni poziom, ale przede wszystkim nauczyciel miał możliwość poznania podstawowych cech studentów, co niewątpliwie ułatwi organizację pracy, szczególnie w pierwszych tygodniach.

Faktem jest, że osobisty kontakt nauczyciel–student nie jest typowy dla polskiego sposobu nauczania uniwersyteckiego – szczególnie prawa. Jednocześnie wskazywany jest coraz częściej jako właściwy i prowadzący do pobudzania aktywności i kreatywności studentów, co z kolei prowadzi do wzrostu poziomu kształcenia, który jest przecież celem każdego uniwersytetu i każdego nauczyciela akademickiego.

Do podstawowych celów nauczyciela akademickiego, w szczególności nauczyciela klinicznego, należeć powinny:

- a) uświadomienie studentom, że sprawy, z którymi zwracają się do nich klienci, są dla nich niezwykle ważne, niejednokrotnie stanowią podstawowe życiowe problemy. Ma to wyjątkowe znaczenie w procesie kształtowania u studentów poczucia odpowiedzialności za powierzona im sprawy;
- b) przekazanie studentom podstawowych umiejętności prawniczych (czyli wykorzystywanie zdobytej wiedzy w rozwiązywaniu realnych problemów i analizie prawnej oraz ustalaniu prawdziwych stanów faktycznych);
- c) przedstawienie roli prawnika jako osoby świadczącej pomoc;
- d) przekazanie zasad analizowania gromadzonych faktów;
- e) ukazywanie roli emocji jako elementu wpływającego na kształtowanie stosunków prawnych;
- f) wskazanie właściwego systemu wartości;
- g) inspirowanie studentów do podejmowania wyzwań w procesie kształcenia.

Oczywiste jest więc, że dla realizacji powyższych zadań niezbędne jest prowadzenie zajęć w niedużych grupach, umożliwiających stały, realny nadzór nad studentami i kontrolę procesu kształcenia. Praca w większych grupach uniemożliwia realizację wspomnianych powyżej celów. Równocześnie pomimo różnic pomiędzy kształtem i zasadami funkcjonowania poradni prawnych na uniwersytetach działających w różnych krajach jedną z podstawowych cech wspólnych jest organizacja klinik w postaci małych grup, umożliwiających wielokierunkowe interakcje pomiędzy studentami i nauczycielem.

Większość klinik prawa działających na wydziałach prawa zorganizowana jest na zasadzie **tworzenia sekcji tematycznych** (np. sekcja prawa cywilnego, karnego, pracy itp.), które tworzą jedną klinikę, posiadającą koordynatora i wspólny program i plan działania. W takiej sytuacji sekcja nie powinna liczyć więcej niż 10–12 studentów. Oczywiście zaletą organizacji poradni prawnej w formie niewielkich grup (sekcji) jest także możliwość kontroli procesu udzielania pomocy prawnej przez studentów – opiekun jest w stanie zapoznać się z wszystkimi aspektami sprawy, stanem faktycznym, zaproponowanym przez studentów rozwiązaniem, co nie byłoby możliwe w tradycyjnych akademickich warunkach.

Ilość studentów w każdej z sekcji poradni określają także standardy FUPP, których spełnienie stanowi przesłankę udzielenia określonej poradni autoryzacji Fundacji.

Prowadzenie pracy sekcji w formie małej grupy, poza zwiększeniem możliwości nadzoru nad pracą studentów, daje opiekunowi także doskonałą możliwość prowadzenia zajęć seminaryjnych w komfortowych warunkach. Pozwala bowiem na przeprowadzanie dyskusji, daje możliwość wypowiedzenia się

każdemu członkowi grupy, pozwala na przygotowanie i przeprowadzenie form warsztatowych i innych zajęć doskonalących warsztat pracy studenta.

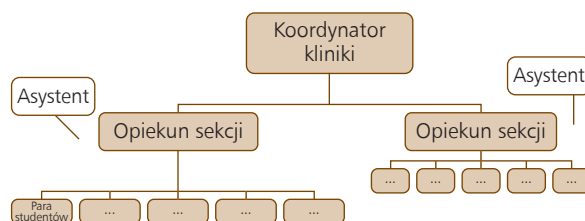
Kwalifikacja studentów

Celem każdej kliniki prawa jest świadczenie pomocy prawnej stojącej na jak najwyższym poziomie. Stąd też dążenie do wyboru najlepszych studentów jako kandydatów do uczestniczenia w pracy poradni. Dla realizacji wspomnianego celu niezbędne jest bowiem, aby wszyscy studenci reprezentowali jak najwyższy poziom merytoryczny, a także prezentowali odpowiednie cechy charakteru – sprzyjające wykonywaniu tej specyficznej aktywności. Faktem jest, że nie wszystkie poradnie prawne działające w naszym kraju stosują jakąkolwiek procedurę rekrutacyjną. Niekiedy ograniczają się jedynie do zbadania średniej ocen lub przyjmowani są wszyscy chętni.

W różnych krajach różnie wygląda proces kwalifikacji studentów: w klinikach działających na terenie RPA proces kwalifikacji w ogóle nie występuje – są one bowiem przedmiotem obowiązkowym i każdy student prawa musi uczestniczyć w ich pracy. W Stanach Zjednoczonych – w zależności od uniwersytetu – kliniki mogą być obowiązkowe lub stosowana może być procedura wyboru studentów: bądź na zasadzie kolejności zgłoszeń, bądź analizy CV i listów motywacyjnych. Przykładowo w klinice zajmującej się prawami dziecka działającej na Columbia Law School (*Child Advocacy Clinic*) podstawą przyjęcia jest kilka podstawowych przesłanek: po pierwsze przyjmowani są jedynie studenci dwóch ostatnich lat studiów, po drugie studenci ci muszą wykazać się odpowiednią listą przedmiotów, które zaliczyli w poprzednich latach (duża część programu studiów polega na wyborze interesujących studenta przedmiotów – w przypadku kliniki premiowani są studenci, którzy uczestniczyli w kursach z prawa rodzinnego, ubezpieczeń społecznych czy zagadnień odpowiedzialności karnej nieletnich, edukacji itp.). Ostatnią przesłanką jest wcześniejsze doświadczenie studentów w zakresie przedmiotu zainteresowania kliniki: praca w organizacjach pozarządowych, pomocy społecznej itp. Procedura kwalifikacyjna polega na analizie przedstawionych przez studentów życiorysów, listów motywacyjnych i specjalnie przygotowanych testów. Wszystko to ma na celu dobór osób zainteresowanych tą szczególną tematyką. Procedura kwalifikacyjna jest różna dla różnych specjalizacji klinik.

Poniżej przedstawione zostaną możliwe formy kwalifikacji studentów do pracy w klinice prawa. Wszystkie one mają zasadnicze cele: świadczenie pomocy prawnej na wysokim poziomie, podnoszenie umiejętności studentów, wykorzystywanie posiadanego przez studentów doświadczenia oraz cech osobistych. W zależności od wielkości kliniki i jej organizacji różnie wyglądać może proces rekrutacji studentów do pracy w klinice prawa. Krąg osób uprawnionych do ubiegania się o przyjęcie w poczet uczestników zajęć klinicznych kształtować będzie się różnie na różnych uniwersytetach: w zależności od statusu poradni, miejsca w programie nauczania i regulaminu kliniki. Poniżej zaprezentowany został jeden z możliwych schematów przedstawiających organizację kliniki. Schemat przedstawia także możliwość ustanowienia asystenta. Jest to najczęściej student starszego roku, który ma już doświadczenie w pracy w klinice. Stanowi on wsparcie dla opiekuna sekcji w procesie organizacji zajęć danej sekcji oraz źródło wiedzy dla świeżo upieczonych członków kliniki. Pamiętajmy także, że kolejną osobą stanowiącą wsparcie dla nauczyciela pełniącą funkcję opiekuna w studenckiej poradni prawnej jest osoba zajmująca się prowadzeniem sekretariatu.

Przykładowy schemat organizacji studenckiej poradni prawnej.



Podstawowym problemem, jaki rozwiązać musi każdy koordynator, jest procedura rekrutacyjna, która z oczywistych względów musi być jasna i zrozumiała dla wszystkich studentów. Jednym ze stosowanych w praktyce modeli jest przekazanie uprawnienia wyboru odpowiednich członków poradni każdemu opiekunowi sekcji. Pamiętać należy w tym miejscu o tym, by wymagania stawiane kandydatom były co najmniej zbliżone dla wszystkich sekcji w danej poradni. Możliwe jest także zastosowanie wspólnego dla wszystkich sekcji procesu rekrutacyjnego, a dopiero po dokonaniu rekrutacji – podział studentów na członków poszczególnych sekcji.

Proces rekrutacji studentów może być jedno- lub wieloetapowy. Powinien jednak zawsze zawierać element osobistej rozmowy z kandydatem. Jest to związane ze specyfiką pracy w klinice prawa. Przykładowy sposób rekrutowania studentów może się składać z następujących etapów:

- 】 zgromadzenia i przeanalizowania krótkich życiorysów (lub CV) studentów, z uwzględnieniem wcześniejszego doświadczenia lub pracy społecznej; elementem tego etapu może być także napisanie przez studentów krótkich listów motywacyjnych. Szczególnie istotne może być zwrócenie uwagi na doświadczenie studentów związane z działalnością w organizacjach społecznych i pozarządowych – szczególnie w przypadku sekcji wyspecjalizowanych w pomocy szczególnej grupie osób (np. dzieciom, uchodźcom, ofiarom przemocy itd.);
- 】 analizy dotychczasowych osiągnięć naukowych studentów – w tym także uzyskanych ocen. (Pamiętajmy, że zważywszy na szczególny charakter pracy w klinice prawa, członkami poradni powinni być wyłącznie studenci wyższych lat studiów – jako posiadający podstawową wiedzę z zakresu prawa materialnego i procesowego – najczęściej będą to więc studenci czwartego i piątego roku studiów prawniczych);
- 】 testu kompetencyjnego (sposób sprawdzenia wiedzy merytorycznej, przygotowany przez opiekunów odpowiednich sekcji i dotyczący zagadnień najczęściej spotykanych w danej poradni prawnej);
- 】 rozmowy kwalifikacyjnej.

W zebraniu tych podstawowych informacji może Ci pomóc także forma kwestionariusza. Powinien on uwzględniać:

- 】 podstawowe informacje o studencie /imię i nazwisko, rok studiów i numer albumu, specjalizację, średnią ocen;
- 】 pytania otwarte – przykłady pytań znajdziesz w dziale dotyczącym rozmowy kwalifikacyjnej;
- 】 zainteresowania;
- 】 umiejętności, odbyte kursy i szkolenia, znajomość języków obcych;
- 】 wcześniejsze doświadczenia /praca w organizacjach pozarządowych, wolontariat, praca zarobkowa.

Pozwala na osobistą ocenę kandydata przez nauczycieli kliniki. **W skład komisji powinni wchodzić koordynator kliniki i opiekun sekcji.** Wskazane jest także, by członkiem komisji był student

pracujący wcześniej w klinice, osoba prowadząca sekretariat czy psycholog. Pamiętajmy jednak, że rozmowa kwalifikacyjna to nie kolejny egzamin sprawdzający wiedzę kandydata – nie powinna więc przyjmować jedynie formy ustnego sprawdzenia wiedzy merytorycznej. **Celem rozmowy kwalifikacyjnej** jest przede wszystkim zbadanie motywacji studenta, jego świadomości podejmowanej odpowiedzialności oraz predyspozycji do pracy w specyficznych warunkach, jakimi są zajęcia w punkcie świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej. Rozmowa kwalifikacyjna powinna być także czasem zapoznania studenta z całokształtem obowiązków członka poradni: rodzajem zajęć, obowiązkowych szkoleń, pracy własnej, dyżurów w klinice, spotkań z klientami, średnią ilością prowadzonych spraw, regulaminem poradni itp. Wszystkie te informacje powinny być przekazane studentom przed rozpoczęciem procesu rekrutacji. Ma to na celu uświadomienie potencjalnym członkom kliniki rozmiaru odpowiedzialności, jakiej się podejmują. Pamiętać należy, że praca w klinice prawa jest niezwykle pracochłonna. Wymaga dużego zaangażowania przez cały okres udziału w programie – a jako że związana jest z pomocą innym ludziom, wymaga odpowiedzialności.

Zasady przeprowadzania rozmowy kwalifikacyjnej w studenckiej poradni prawnej

Wbrew powszechnemu przekonaniu przeprowadzanie rozmowy kwalifikacyjnej wymaga przygotowania nie tylko od osoby ubiegającej się o dane stanowisko, ale także od osoby rozmowę tę przygotowującej. Poniżej znajdziesz kilka podstawowych zasad przeprowadzania rozmowy kwalifikacyjnej, mających ułatwić wybór najlepszych kandydatów do pracy w poradni.

▶ Przygotuj listę informacji, które chcesz przekazać kandydatom: zestawienie zajęć wchodzących w skład zajęć klinicznych.

▶ Przeanalizuj poprzednie doświadczenie (jeśli takie posiadasz), zapytaj kolegów, pracowników sekretariatu itp. Postaraj się przygotować listę cech i umiejętności, jakie idealny kandydat powinien posiadać.

▶ Przygotuj pytania, które pomogą Ci poznać motywację studenta. Staraj się unikać pytania: „Dlaczego chce pan/pani pracować w klinice?”. Jest to niestety najczęściej zadawane pytanie podczas różnego rodzaju rozmów kwalifikacyjnych i z reguły prowadzi do uzyskania wyuczonych, standardowych odpowiedzi. Możesz skorzystać z następujących propozycji:

- Wolisz pracować w grupie czy samodzielnie?
- Dlaczego wybrałeś taki kierunek studiów?
- Jaka, twoim zdaniem, jest rola kliniki?
- Jakie są twoje plany zawodowe?
- Co najbardziej lubisz w studiowaniu prawa?
- Jakie są twoje zainteresowania poza studiowaniem?
- Co lubisz robić w wolnym czasie?
- Co chciałbyś osiągnąć w klinice?
- Czego chcesz się w klinice nauczyć?
- Czego oczekujesz od nauczycieli w klinice?
- Co, twoim zdaniem, jest niezbędne, by odnieść sukces w naszym zawodzie?
- Jakie cechy, twoim zdaniem, powinien posiadać prawnik?
- Czego się najbardziej obawiasz w pracy w klinice?
- Co będzie dla ciebie największym wyzwaniem w pracy w klinice?
- Jaką wybrałeś specjalizację? Dlaczego?
- Czy masz inne zobowiązania poza studiami? (praca, wolontariat)
- Co możesz dać od siebie klinice, kolegom?
 - Dodatkowo, jeśli student miał wcześniej jakiegokolwiek doświadczenie zawodowe lub pracował społecznie – nie zapomnij

zapytać o szczegóły: na czym ta praca polegała, czego kandydat się tam nauczył, dlaczego zrezygnował z tej działalności.

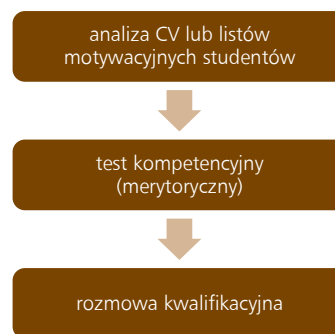
– W wyborze odpowiedniego kandydata pomóc może także stworzenie tzw. profilu idealnego kandydata. Jest to opis wymagań stawianych przed studentem członkiem studenckiej poradni prawnej. Owe wymagania wiążą się z wiedzą, umiejętnościami, doświadczeniem, pożądanymi cechami psychicznymi kandydata. I ostatnia uwaga – pamiętaj, aby zawsze przywitać się z kandydatem i podziękować mu za zainteresowanie i poświęcony czas.

Podczas rozmowy **pamiętaj także o przestrzeganiu kilku dodatkowych zasad**. Po pierwsze – ogranicz robienie notatek do niezbędnego minimum. Staraj się poświęcić całą swoją uwagę kandydatowi. Zwróć uwagę, jak się zachowuje, jak jest ubrany. Stwórz przyjazną atmosferę – daleką od stresu egzaminacyjnego. Pomoże w tym odpowiednie zaaranżowanie pokoju, w którym rozmowa się odbywa, Unikaj sadzania studenta po przeciwnej stronie biurka czy stołu. Pamiętaj, że rozmowa kwalifikacyjna ma na celu poszerzenie twojej wiedzy o kandydacie ponad to, co zawarte zostało w dokumentach (CV czy liście motywacyjnym), uściślenie niejasnych informacji oraz po prostu poznanie go jako osoby. Staraj się więc unikać pytania o rzeczy oczywiste lub zawarte w dokumentach. I najważniejsze: zapoznaj się z dokumentami, zanim rozpoczniesz rozmowę – traktuj kandydatów poważnie, a do samej rozmowy podchodź rzetelnie i wszechstronnie. Spowoduje to, że podjęta przez ciebie decyzja będzie w pełni świadoma, oparta na dogłębnej znajomości kandydata, jego predyspozycji i umiejętności.

Unikaj zadawania pytań zamkniętych, sprawdzających się do odpowiedzi „tak” lub „nie”. Pozwól kandydatowi zadawać pytania dotyczące działalności w poradni, zakresu obowiązków, zasad i regulaminu. Celem rozmowy jest także podjęcie świadomego zobowiązania przez studenta.

Dodatkowym elementem – szczególnie w przypadku sekcji wyspecjalizowanych w pomocy określonej grupie osób lub zajmujących się szczególną gałęzią prawa – może być sprawdzenie wiedzy studenta – zgodnie z zadaniem wcześniej materiałem. Unikaj jednak egzaminowania. Postaraj się, by była to luźna rozmowa o zakresie działania kliniki czy sekcji.

Przykładowy schemat przeprowadzania kwalifikacji studentów w studenckiej poradni prawnej.



Przedstawiony schemat przeprowadzania kwalifikacji staje się przydatny szczególnie w przypadku dużej ilości kandydatów, kiedy przeprowadzenie jedynie rozmowy kwalifikacyjnej byłoby po prostu niemożliwe, ze względu na potrzebny czas, zaangażowanie członków komisji itp.

Przeprowadzając wszelkie formy rekrutacji, pamiętać należy jednak o jednej podstawowej zasadzie. Nie można oczekiwać, że student będzie posiadał wszelką wiedzę i umiejętności,

zanim dołączy do poradni czy sekcji. Wielu doświadczonych nauczycieli klinicznych twierdzi, że istotniejsze od wiedzy merytorycznej są predyspozycje do pracy z ludźmi i kultura osobista. Wiedzę studenci powinni zdobywać w trakcie pracy w poradni. Po przeprowadzeniu kwalifikacji i wyborze najlepszych studentów do rozwiązania pozostaje jedna kwestia. Jak wiadomo, studenci pracują w klinice w parach. Jest to związane z kwestiami bezpieczeństwa studentów, odpowiedzialności itp. Kwestią, która z punktu widzenia nauczyciela wydaje się istotna, jest **dobór par**. Pytanie, czy powinno to należeć do decyzji podejmowanych przez opiekuna sekcji, czy stanowić jedynie decyzję studentów. Biorąc pod uwagę odpowiednie podejście do prowadzonych spraw i osób zwracających się o pomoc do poradni – idealną sytuacją jest taka, w której każda para złożona jest ze studentów przeciwnych płci. Umożliwia to studentom prowadzenie różnego rodzaju spraw i kontakt z różnego rodzaju klientami. Jest to związane z psychologicznymi aspektami kontaktów prawnik–klient, a także specyfiką pracy w studenckich poradniach prawnych. W miarę możliwości studenci powinni mieć możliwość wpływu na tworzenie zespołów. Pamiętać jednak należy, że z różnych względów nie zawsze będzie to możliwe (różne rozkłady zajęć, względy osobiste, cechy charakteru itp.). Wówczas po raz kolejny przydatna okazać się może wiedza zdobyta podczas przeprowadzania rozmowy kwalifikacyjnej. Zadaniem opiekuna jest wówczas takie dobranie par, aby osoby te mogły w pełni wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności, a ich wspólna praca była maksymalnie efektywna.

Podsumowanie

Proces wyboru odpowiednich studentów jest niezwykle istotny z różnych względów. Mimo że często sprowadzany do minimum lub w ogóle pomijany, stanowić powinien nieodłączny element pracy opiekuna sekcji czy koordynatora studenckiej poradni prawnej. Pozwała bowiem na właściwą organizację pracy całej kliniki, zapewnia odpowiedni nadzór nauczyciela akademickiego nad całokształtem procesu udzielania porady prawnej, pozwala na osobistą interakcję ze studentami oraz przeprowadzanie wielu aktywnych form nauczania i treningu, a przede wszystkim służy podnoszeniu poziomu świadczonego poradnictwa prawnego, rozwojowi zarówno studentów, jak i nauczyciela, podnoszeniu kwalifikacji oraz poziomu kształcenia w poradni.

Bibliografia

- American Bar Association, Legal education and professional development: an educational continuum. (Report of the Task Force on Law Schools and the Profession: narrowing the gap), [The MacCrate Report] Chicago (1992).
- L. Arbetman, E. O'Brien, M. Fisher i N. McCullough, Street law: a course in practical law: teacher's manual, (6th ed) Cincinnati; West Educational Publishing (1999).
- H. Brayne, N. Duncan and R. Grimes, Clinical legal education: active learning in the law school, London: Blackstone (1998).
- S. Bryant, Collaboration in Law Practice: A Satisfying and Productive Process for a Diverse Profession, 17 VERMONT L. REV. 459 (1993).
- D.F. Chavkin, Clinical legal education. A textbook for law school clinical programs, (2002).
- B. Cooper, The integration of theory, doctrine and practice in legal education [w:] P. Lysought, A. Sloan i B. Geary, Erasing issues: integrating the law school curriculum (Proceedings of the 2001 Association of Legal Writing Directors Conference, University of Minnesota Law School) (2002).
- J.A. Dunlap, P.A. Joy, Reflection-in-Action: Designing New Clinical Teaching. Training by Using Lessons Learned from New Clinicians, 11 CLINICAL L. REV. 49 (2004).
- P.T. Hoffman, The Stages of the Clinical Supervisory Relationship, 4 ANTIOCH L.J. 301 (1986).
- M.J. Kotkin, Reconsidering Role Assumption in Clinical Education, 19 N.M. L. REV. 185 (1989).
- L. Krieger, Institutional denial about the dark side of law school, and fresh empirical guidance for constructively breaking the silence, 52 Journal of Legal Education s.112 (2002).
- W.W. Larson, Przeprowadzanie rozmów kwalifikacyjnych, Warszawa 2001.
- Law Council of Australia, 2010: a discussion paper: challenges for the legal profession, Canberra(2001).
- A. McCutcheon, University legal aid clinics: a growing international presence with manifold benefits' [w:] Ford Foundation, Many roads to justice, (2000).
- D. McQuoid-Mason, An outline of legal aid in South Africa, (1982).
- D. McQuoid-Mason, Using mock trials to teach court procedures to university law students: some different approaches [w:] K. Sobian (red), Legal education: 2000 and beyond, Kingston, Jamaica: West Indian Law Journal (1999).
- C. Mendel-Meadow, Two Contradictory Criticisms of Clinical Education: Dilemmas & Directions in Lawyering Education, 4 ANTIOCH L. REV. 287 (1986).
- E. Milstein, Clinical legal education in the United State: in-house clinics, externships and simulations, Journal of Legal Education 375 (2001).
- C.G. O'Grady, Preparing Students for the Profession: Clinical Education, Collaborative Pedagogy, and the Realities of Practice for the New Lawyer, 4 CLINICAL. L. REV. 485 (1998).
- R. Palmer, A. Crocker and M. Kidd, Becoming a lawyer: fundamental skills for law students, (2003).
- W.P. Quigley, Introduction to Clinical Teaching for the New Clinical Law Professor: A View from the First Floor, 28 AKRON L. REV. 463 (1995).
- A. Shalleck, Clinical Contexts: Theory & Practice in Law & Supervision, 21 N.Y.U. REV. L. & SOC. CHANGE 109 (1993).
- K. Sheldon, K. Krieger, Does legal education have undermining effects on law students? Evaluating changes in motivation, values and well being, 22 Behavioural Sciences and the Law (2004).
- J.H. Stark, J. Bauer, J. Papillo, Directiveness in Clinical Supervision, 3 B.U. PUB. INT. L.J. 35 (1993) s. 261.
- R. Stuckey (red), Best practices for legal education, Clinical Legal Education Association, (2007).
- Studencka Poradnia Prawna. Idea. Organizacja. Metodologia, Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, Warszawa 2005. ■

Zapraszamy na nowy portal EP
www.edukacjaprawnicza.pl

Praca *pro bono* a pomoc prawna i profesjonalizm prawniczy

Dr Paweł Skuczyński*

Idea i praktyka pracy *pro bono publico* w Stanach Zjednoczonych została już polskim czytelnikom przybliżona¹, jednak wśród wielu cennych informacji o amerykańskich regulacjach i praktyce w tym zakresie trudno odnaleźć szersze odniesienia do ich kontekstu, na który składają się przede wszystkim dyskusje dotyczące uzasadnienia i charakteru pracy *pro bono*. Odniesienia te wydają się o tyle potrzebne, że z jednej strony umożliwiają zrozumienie samego pojęcia nieodpłatnego świadczenia pracy przez prawników, a z drugiej pozwalają uchwycić funkcje, które praca *pro bono* pełni lub ma z założenia pełnić. Waga zagadnienia polega na tym, że po pierwsze lansowanie takiej koncepcji stosunków między prawnikami a społeczeństwem w polskich warunkach musi uwzględniać odmienności między systemami prawnymi i strukturą zawodów prawniczych, a po drugie sięganie do głębszych płaszczyzn sporu o *pro bono* powinno prowadzić do wniosku, że w gruncie rzeczy jest on sporem o istotę zawodów prawniczych i prawniczego profesjonalizmu.

Praca *pro bono*

To, co najczęściej nazywa się pracą *pro bono*, to „nieodpłatne świadczenie przez prawników porad i pomocy prawnej dla osób niezamożnych, samodzielnie bądź w organizacjach społecznych. W niektórych systemach prawnicy mają obowiązek poświęcenia określonej ilości godzin w roku na taką pracę”².

Precyzyjniej praca *pro bono* to: „pomoc potrzebującym, polegająca na nieodpłatnym świadczeniu usług prawnych w sposób zorganizowany, na zasadach wolontariatu (...) przez osoby indywidualne lub kancelarie prawne”, przy czym nie jest to „właściwa” praca prawnika i nie zalicza się do niej usług świadczonych z urzędu³. Te wstępne definicje wskazują na podstawowe cechy pracy *pro bono* – nieodpłatność i skierowanie do ubogich oraz zorganizowany charakter i oddzielenie od podstawowych zajęć prawnika; zaznaczyć jednak należy, że na przykład w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych można sformułować normatywną definicję tego pojęcia, która będzie bardziej precyzyjna i jednocześnie o wiele szersza.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że tak rozumiana praca *pro bono* nie jest w historii niczym nowym, bowiem jeśli spojrzeć zarówno na stawiane w teorii etyki prawniczej pytania, jak i treść regulacji dotyczących prawników, można wskazać kilka zagadnień, które w tym zakresie obecne były właściwie zawsze. Obok lojalności prawników, zarówno wobec sądu, klientów, jak i kolegów, możliwości nieujawniania dowodów znanych obrońcy, a więc tajemnicy zawodowej, dopuszczalności pobierania opłat i honorariów za świadczoną pomoc prawną, w tym kwestią ich rozsądnej wysokości, oraz stawianych samym prawnikom wymogów nieskazitelności charakteru i posiadania niezbędnych kompetencji oraz uczciwości procesowej i rzeczowości zagadnieniom normowanym od najdawniejszych czasów było właśnie zobowiązanie do nieodpłatnego świadczenia pomocy prawnej na rzecz ubogich⁴. Jako znamienity przykład wagi, jaką przywiązywano do pracy *pro bono*, należy wskazać, że u Tomasa z Akwinu, który w „Sumie teologicznej”, w tomie poświęconym

zagadnieniom sprawiedliwości, zawarł swe rozważania z zakresu etyki prawniczej, obejmujące trzy zagadnienia, z których pierwsze dotyczy etyki sędziowskiej, drugie oskarżycielskiej, a trzecie adwokackiej⁵, jedno z czterech pytań dotyczących tej ostatniej brzmi: „Czy adwokat jest obowiązany brać w obronę sprawy biednych?”⁶.

W czasach najnowszych praca *pro bono* stała się szczególnie popularna w latach osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych – i ważne wydają się w tym miejscu przyczyny tego sukcesu. Po pierwsze jest to okres, w którym nastąpiło zdecydowane ograniczenie zakresu pomocy prawnej świadczonej przez władze publiczne, zarówno wskutek radykalnego zmniejszenia finansowania programów z tym związanych i redukcją etatów, jak i wskutek ograniczeń wprowadzonych w odniesieniu do charakteru spraw, które mogły być przedmiotem pomocy ze strony państwa. Warto zaznaczyć, że miało to nie tylko bezpośredni wpływ na zakres świadczonej pomocy, ale także na atrakcyjność pracy dla Legal Service Corporation – podmiotu zajmującego się organizowaniem i finansowaniem pomocy prawnej dla ubogich

* Autor jest pracownikiem naukowym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ R. Skowron, Kultura pracy *pro bono* w Stanach Zjednoczonych, PIP 2007, Nr 3, s. 99–110. Terminy „*pro bono publico*” i jego skrócona wersja – „*pro bono*” – są tradycyjnie używane na oznaczenie pracy świadczonej przez prawników na rzecz ubogich ze względu na interes publiczny i należy odróżnić je od terminu „*pro publico bono*”, który jest używany w odniesieniu do wszelkiej działalności w interesie publicznym.

² Ł. Bojarski, Dostępność nieodpłatnej pomocy prawnej. Raport z monitoringu, Warszawa 2003, s. 18.

³ J. Kluczyńska, Działalność *pro bono* z perspektywy największych polskich kancelarii prawnych [w:] Działalność *pro bono* w Polsce. Kancelarie prawne na rzecz organizacji pozarządowych, Warszawa 2007, s. 27.

⁴ C.R. Andrews, Standards of Conduct for Lawyers: An 800-Year Evolution, Southern Methodist University Law Review 57, Fall 2004, s. 1385–1458. Por. także R. Pound, The Lawyer from Antiquity to Modern Times, Minnesota 1953, s. 43, 52–53 oraz G. Holly, Geschichte der Ehrengerichtbarkeit der deutschen Rechtsanwälte, Frankfurt am Main–Bern–New York–Paris 1989, s. 6, 9–10, 17, 21–22, 25, 27, 29, 35, 40 i 74.

⁵ Tomasz z Akwinu, Suma teologiczna, t. 18, Sprawiedliwość, Zagadnienia 67, 68 i 71.

⁶ Por. T. Stawecki, Etyka prawnicza a filozofia prawa [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza, Warszawa 2006, s. 138–142.

– także dla prawników, dla których zaangażowanie społeczne było ważniejsze niż sukces finansowy⁷. Po drugie, co stanowi przeciwny biegun skutków neoliberalnych reform *Ronaldą Reagana*, rozpoczął się okres dynamicznego rozwoju wielkich firm prawniczych, które bardzo szybko nie tylko zdominowały rynek prawniczy w USA i rozpoczęły ekspansję globalną, lecz także stały się miejscem najbardziej modelowej kariery prawniczej⁸. Dlatego też to właśnie one stały się podmiotami, do których kieruje się apele o świadczenie pracy i promowanie postaw *pro bono* i które jednocześnie, obok szkół prawa, są najbardziej aktywne w zakresie organizowanych w tym zakresie programów. Należy jednak pamiętać, że problem dotyczy całego środowiska prawniczego, dlatego też kwestia ta stała się w Stanach Zjednoczonych przedmiotem regulacji skierowanych do całego środowiska prawniczego.

Model Rules of Professional Conduct

Mimo że w polskich kodeksach etyki zawodowej pojawia się temat wysokości wynagrodzeń prawników, to koncentrują się one na metodach obliczania wynagrodzenia i formach odpłatności za usługi prawnicze, natomiast kwestia świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej na rzecz osób potrzebujących jest w nich nieobecna. Zapewne nie oznacza to, że polscy prawnicy takiej pracy nie wykonują, może jednak oznaczać, że brak jest spójnej koncepcji pracy *pro bono*, która mogłaby znaleźć wyraz w sferze normatywnej.

Jak wspomniano, inaczej jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie *Model Rules of Professional Conduct* zawierają grupę reguł 6.1–6.5 dotyczących pracy *pro bono*, przy czym najważniejsza jest reguła 6.1. Warto zaznaczyć, że to właśnie *Model Rules* w 1983 r. po raz pierwszy użyły terminu „*pro bono publico*” na oznaczenie świadczenia pomocy prawnej w interesie publicznym⁹. Reguła ta została znacznie zmieniona w 1993 r., a w obecnym brzmieniu przyjęto ją w ramach projektu *Ethics 2000* 5.2.2002 r.¹⁰ Można założyć, że jest ona dziś punktem odniesienia wszelkich dyskusji o pracy *pro bono*, należy więc chociaż pobieżnie ją omówić.

Jej charakterystyka wymaga wskazania, że po pierwsze **formuluje ona jedynie zalecenie takiej pracy, a nie bezwzględny obowiązek**¹¹, co wyraża się w użytym w niej wyrażeniu „*should*”, a nie właściwym regułom, których niewykonanie podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, wyrażeniu „*shall*”¹². Choć dyskusja na temat obowiązkowości pracy *pro bono* wracała przy każdej nowelizacji reguły, na tak radykalny krok się nie zdecydowano. Po drugie wskazuje ona, że **rocznie prawnik powinien na zasadzie *pro bono* pracować minimum 50 godz.**, a więc jest to tylko swego rodzaju dolny limit i nic nie stoi na przeszkodzie świadczenia pracy *pro bono* w większym wymiarze¹³.

Po trzecie pod pojęciem **pracy *pro bono* rozumiany jest szeroki zakres czynności, przede wszystkim nieodpłatna pomoc prawna (*legal services*)** indywidualnym osobom nieposiadającym niezbędnych środków lub na rzecz organizacji bezpośrednio pomagającym takim osobom oraz nieodpłatne świadczenia pomocy prawnej na rzecz organizacji pozarządowych, wspólnot lokalnych czy religijnych itp. Poza tym do pracy *pro bono* zalicza się dodatkowo pomoc prawną świadczoną za znacznie zredukowaną odpłatnością osobom nieposiadającym niezbędnych środków¹⁴, a nawet działalność służącą doskonaleniu (*improving*) prawa, systemu prawnego czy zawodu prawniczego. Należy zaznaczyć, że taka szeroka formuła czyni pracę *pro bono* dostępną także dla prawników, którzy na co dzień nie pracują z klientami, na przykład pracujących w administracji publicznej¹⁵.

Po czwarte ważne jest, że **kryterium nieodpłatności jest zamiar prawnika**, tzn. z jednej strony, nawet jeśli prawnik otrzymał za świadczone na powyższych zasadach usługi gratyfikację lub po prostu dowód wdzięczności, to praca taka nadal uważana jest za pracę *pro bono*, gdy nie było to w żaden sposób intencją prawnika. Z drugiej natomiast strony do pracy *pro bono* nie mogą być zaliczone usługi świadczone za uprzednio umówionym wynagrodzeniem, którego jednak prawnik z takich czy innych względów nie otrzymał¹⁶.

Po piąte reguły zachęcają także do **wspierania organizacji świadczących pomoc prawną osobom ubogim**, co traktowane jest jednak jako świadczenie niezaliczane do wspomnianych 50 godz. Takie zaliczenie dopuszczalne jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach¹⁷.

Normy dotyczące pracy *pro bono*, przynajmniej na poziomie federalnej modelowej regulacji, wydają się być precyzyjne i odzwierciedlać przemyślaną koncepcję. Jednak w przypadku, gdy mamy do czynienia jedynie z zaleceniem, a nie bezwzględnym obowiązkiem, szczególnie istotne wydaje się spojrzenie na praktykę, tym bardziej że jak twierdzą znawcy amerykańskich zawodów prawniczych, zaangażowanie prawników, znajdujące wyraz w kodeksach etycznych i programach *pro bono*, są „odzwierciedleniem zarówno ich najwyższych ideałów, jak i drażniącej hipokryzji”¹⁸.

Usługi *pro bono* w USA

Na wstępie należy zaznaczyć, że poszczególne stany rzadko przyjęły standard wyznaczony przez *Model Rules of Professional Conduct*.

W szczególności w różnych stanach wymaga się różnej liczby godzin, którą prawnicy powinni poświęcać rocznie na pracę *pro bono*, na przykład na Florydzie jest to do 20 godz., w Maryland do 25, a w Stanie Waszyngton do 30. Generalnie jest to więc średnio o połowę mniej niż zalecane przez *Model Rules* 50 godz., ale są także stany, w których, jak na przykład w Nevadzie, gdzie wymaga się aż 60 godz. rocznie, standard ten jest przekroczony.

Oczywiście, czym innym są godziny realnie świadczone przez prawników na rzecz potrzebujących. Już sam fakt, że do dyspozycji są, prawda że niepełne, dane statystyczne, świadczy o tym, jak wielką wagę przykładana jest do tego zagadnienia w Stanach Zjednoczonych. Dane te wskazują, że **pracę *pro bono* wykonuje zaledwie połowa prawników, i to w wymiarze 30–40 godz.**¹⁹

⁷ S.L. Cummings, Access to Justice in the New Millennium. Achieving the Promise of Pro Bono, Human Rights 32/2005, s. 6.

⁸ Zob. B. Krzyżagórska, Kilka uwag na temat amerykańskiej firmy prawniczej, cz. I, Pal. 1996, Nr 1–2 oraz cz. II, Pal. 1996, Nr 3–4.

⁹ S.L. Cummings, Access..., op. cit., s. 6.

¹⁰ J.S. Russell, The Lawyer as Public Citizen: Meeting the Pro Bono Challenge, University of Memphis KC Law Review 72/2003, s. 439.

¹¹ R. Sarkowicz, Amerykańska etyka prawnicza, Kraków 2004, s. 213. Zob. także R. Skowron, Kultura..., op. cit., s. 100.

¹² J.S. Russell, The Lawyer..., op. cit., s. 441.

¹³ R. Sarkowicz, Amerykańska..., op. cit., s. 213.

¹⁴ Ibidem, s. 215.

¹⁵ Ibidem, s. 214.

¹⁶ Ibidem, s. 215. Zob. także R. Skowron, Kultura..., op. cit., s. 102.

¹⁷ R. Sarkowicz, Amerykańska..., op. cit., s. 215–216; R. Skowron, Kultura..., op. cit., s. 102.

¹⁸ D.L. Rhode, Pro Bono in Principle and in Practice, Journal of Legal Education 53/2003, s. 413.

¹⁹ R. Sarkowicz, Amerykańska..., op. cit., s. 216–217. Inni autorzy wskazują, że w 2000 r. średnio było to 41 godz. – R. Skowron, Kultura..., op. cit., s. 101. Zob. także C. Elefant, Can Law Firms Do Pro Bono? A Skeptical View of Law Firms' Pro Bono Programs, Journal of Legal Profession 16/1991, s. 97.

Pełniejszy obraz można uzyskać, jeśli weźmie się pod uwagę zmiany tych danych w czasie, a więc na przykład fakt, że w 1987 r. pracę *pro bono* wykonywało jedynie 15% prawników²⁰. Oznaczałoby to więc znaczny postęp w ciągu nieco ponad dekady, przynajmniej jeśli chodzi o liczbę zaangażowanych prawników. Należy jednak pamiętać, że z kolei w ostatniej dekadzie odnotowano, iż w największych firmach prawniczych w Stanach Zjednoczonych poziom uczestnictwa w pracy *pro bono* spadł o mniej więcej jedną trzecią, przy czym w grupie tej nastąpił w tym czasie wzrost dochodów prawników o 50%²¹. Osobną kwestią jest to, jakie świadczenia w rzeczywistości nazywane są pracą *pro bono*. W związku z dość szeroką definicją normatywną takiej pracy, według której jedynie istotna większość (*substantial majority*) z zalecanych 50 godz. powinna być przeznaczona na pomoc osobom ubogim lub organizacjom im pomagającym, pozostały oraz wykraczający ponad statuowaną przez reguły liczbę godzin czas może być poświęcony na pracę skierowaną do dość szerokiego kręgu podmiotów. Toteż łatwo w tym zakresie o nadużycia wypaczające koncepcję pracy *pro bono*. Wskazuje się, że *de facto* do takiej pracy zaliczane bywają usługi prawnicze skierowane do rodziny prawnika czy kręgu przyjaciół lub na przykład zajęcia takie jak trenowanie młodzieżowej drużyny piłkarskiej²².

Programy *pro bono*

Niezależnie od tego, jak ocenia się powyższe dane, nie wolno zapomnieć o tym, że podjęty na początku lat osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych wysiłek regulacyjny i popularyzatorski zaowocował szeroką instytucjonalizacją pracy *pro bono*. Nie jest więc dziś ona jedynie problemem indywidualnego zaangażowania poszczególnych prawników, lecz łączy się z funkcjonowaniem różnorodnych programów *pro bono* w ramach podstawowych instytucji środowiska prawniczego – stowarzyszeń zawodowych, firm prawniczych i szkół prawa. Dlatego też z jednej strony otwierają się przed pracą *pro bono* nowe możliwości, wykraczające poza spontaniczny altruizm jednostek, z drugiej jednak pojawiają zagrożenia typowe dla sfery publicznej: poddanie grze interesów czy możliwość instrumentalizacji, a to zarówno umożliwia krytyczne spojrzenie na funkcjonowanie tych programów, jak i zobowiązuje do niego. W ramach stowarzyszeń zawodowych, w szczególności w ramach **American Bar Association**, do programów *pro bono* należy zaliczyć przede wszystkim ustanowienie w 1991 r. nagrody *pro bono*²³. Istnieje także szereg nagród stanowych czy lokalnych, które przyznawane są z reguły indywidualnym prawnikom za ich poświęcenie na rzecz ubogich, w zakresie liczby godzin często wielokrotnie przekraczające standardy przyjęte w kodeksach etyki zawodowej. Wspomnieć należy także o **Law Day**, a więc Dniu Prawa, w trakcie którego środowisko prawnicze udziela nieodpłatnych porad prawnych w sposób powszechny. O powodzeniu tego programu świadczy fakt, że z czasem Dzień Prawa został rozciągnięty na okres kilkudniowy²⁴. Wprowadza się także szereg ułatwień, umożliwiając na przykład świadczenie pracy *pro bono* zamiast uczestniczenia w obowiązkowych programach ciągłej edukacji (CLE)²⁵. Wspomnieć również należy o bardzo ważnej instytucji, jaką jest ABA Fund for Justice and Education (FJE)²⁶, który służy gromadzeniu środków finansowych przeznaczanych następnie na finansowanie programów *pro bono*.

Z kolei wśród innych instytucji środowiska prawniczego – odnotowujących ogromny wzrost w ostatnich latach firmach prawniczych – programy *pro bono* stały się szczególnie popularne. To właśnie praktyka wielkich firm w tym zakresie daje różnym

autorom powody do optymizmu²⁷, jeśli chodzi o przyszłość tego typu pracy. Należy zaznaczyć, że uczestniczenie w podobnych programach jest w wielkich firmach coraz częściej obowiązkowe, a to w połączeniu z liczbą prawników i zasobami takich podmiotów może oznaczać realny wzrost świadczony w skali całego środowiska prawniczego pracy *pro bono*²⁸. Omawiane programy są zazwyczaj bardzo rozbudowane i obejmują zarówno system preferencji dla prawników angażujących się w taką pracę (na przykład przy rekrutacji czy awansach), jak i stworzenie stanowisk lub nawet całych zespołów zajmujących się sprawami *pro bono*²⁹. Wszystko to powoduje, że dobrze zaprojektowany program jest w stanie wytworzyć w firmie „klimat *pro bono*”, który na pewno jest sukcesem wewnątrz firmy, może jednak także tworzyć pozytywną atmosferę w jej otoczeniu³⁰. Wypada jednak pamiętać, że istnieje szereg problemów związanych z funkcjonowaniem programów *pro bono* w wielkich firmach prawniczych – godziny *pro bono* nie są zazwyczaj zaliczane poszczególnym prawnikom do ich czasu pracy, tak jak jest zaliczana praca świadczona na rzecz komercyjnych klientów, prawnicy specjalizujący się w obsłudze klientów korporacyjnych rzadko są w stanie rozpoznać problemy osób potrzebujących i rzadko posiadają umiejętności efektywnej z nimi współpracy, często podejmowane są tylko sprawy, które mogą firmie przynieść rozgłos, a nie stanowiące realne zapotrzebowanie itp.³¹

Programy *pro bono* odgrywają także ważną rolę w szkołach prawa.

Początek temu ruchowi dał Uniwersytet Tulane w Nowym Orleanie w 1987 r., następnie programy takie stawały się coraz częściej obowiązkowe, a od 1996 r. posiadanie przez szkołę programu *pro bono* znalazło się w standardach akredytacyjnych ABA dla szkół³². Pamiętać trzeba, że szkolne programy *pro bono* to nie tylko najbardziej u nas popularne kliniki prawa, lecz szereg form praktyki, prowadzonych przez samą szkołę, przez szkołę i studentów albo przez samych studentów³³. Wydaje się, że programy te jeszcze bardziej niż programy *pro bono* w firmach prawniczych mają szanse na wytworzenie „klimatu *pro bono*”, a studenci w oczywisty sposób mogą poświęcić się takiej pracy o wiele bardziej niż prawnicy w firmach. Oznacza to jednak, mimo że między programami w obydwu tych podmiotach występuje wiele podobieństw – a więc posiadają one zbliżone zalety, ale także wady³⁴ – że przejście ze sfery edukacji do sfery praktyki prawniczej musi wiązać się dla młodego człowieka ze znacznym ograniczeniem jego zaangażowania w pracę *pro bono* i nawet najlepsze warunki w firmach prawniczych nie umożliwią wykorzystania w pełni wykształconego wcześniej potencjału. Dochodząca tu do głosu rozbieżność między ludzkimi aspiracjami a instytucjonalizacją stanowi podstawowy problem regulacji i programów *pro bono* i jako taka jest głównym powodem dyskusji dotyczących ich uzasadnienia.

²⁰ W.A. Sullivan, *Work and Integrity. The Crisis and Promise of Professionalism in America*, New York 1995, s. 10.

²¹ D.L. Rhode, *Pro Bono...*, *op. cit.*, s. 430.

²² *Ibidem*, s. 429.

²³ C. Elephant, *Can Law Firms...*, *op. cit.*, s. 97.

²⁴ R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 101.

²⁵ *Ibidem*, s. 103.

²⁶ J.S. Russel, *The Lawyer...*, *op. cit.*, s. 445–446.

²⁷ R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, *op. cit.*, s. 218–219.

²⁸ R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 103.

²⁹ Zob. szerzej, wraz z przeglądem najbardziej charakterystycznych programów *pro bono*, *ibidem*, s. 107–110.

³⁰ C. Elephant, *Can Law Firms...*, *op. cit.*, s. 98.

³¹ R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, *op. cit.*, s. 218.

³² R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 104.

³³ D.L. Rhode, *Pro Bono...*, *op. cit.*, s. 437.

³⁴ *Ibidem*, s. 439–440.

Debaty dotyczące *pro bono*

W debatach dotyczących *pro bono* używa się różnorodnych argumentów, które formułowane są zazwyczaj z różnych perspektyw. Ważnym, aczkolwiek zapewne niewystarczającym uzasadnieniem szczególnego obowiązku pomocy ubogim po stronie prawników jest powołanie się na znaczne tradycje historyczne³⁵. Tradycje etyki prawniczej na pewno powinny być punktem wyjścia w dyskusji dotyczącej nowoczesnych zawodów prawniczych, ich treść nie może być jednak rozstrzygająca, jeśli chodzi o racjonalną ocenę współczesnych instytucji, w tym także tych związanych z pracą *pro bono*, nie tylko dlatego, że nie dają one odpowiedzi na wiele współczesnych pytań lub odpowiedzi te są niepełne, ale także dlatego – i to jest zasadniczym powodem odrzucenia tradycji jako ostatecznego argumentu – że nowoczesność domaga się uprawomocnienia w oparciu o argumenty racjonalne³⁶. Dlatego też najbardziej istotne wydają się dwa inne konteksty uzasadniania pracy *pro bono*: odwołujący się do kategorii zapewnienia pomocy prawnej jako zadania publicznego oraz komercyjnego czy wręcz biznesowego charakteru współczesnych zawodów prawniczych³⁷.

Pomoc prawna

Pomoc prawna jest złożonym pojęciem, w którym rozróżnić należy trzy aspekty, które każda jego definicja powinna uwzględnić. Po pierwsze należy stwierdzić, jaki jest zakres przedmiotowy pomocy prawnej, może ono bowiem dotyczyć wąskiego zakresu spraw, czyli na przykład tylko postępowań sądowych w określonych materiach, lub także różnych postępowań pozasądowych czy po prostu wszelkiego doradztwa prawnego. Można w tym zakresie przyjąć rozmaite kryteria – subiektywnej potrzeby danej jednostki czy obiektywnego zagrożenia dla jej praw. Po drugie ważne jest, jakie warunki powinna spełniać osoba, do której pomoc prawna jest skierowana. Będą one odnosić się przede wszystkim do trudnej sytuacji jednostki, głównie o charakterze majątkowym, ale w grę może wchodzić także na przykład nieporadność czy upośledzenie. Po trzecie wreszcie ważne jest, kto takiej pomocy udziela i kto jest do jej udzielenia zobowiązany.

Pomocy prawnej mogą więc udzielać sądy – m.in. poprzez pouczenia skierowane do stron, zwolnienie od kosztów sądowych, a nawet orzekanie ponad żądanie – organizacje pozarządowe i samorząd terytorialny – głównie poprzez organizację punktów doradztwa prawnego – a także Rzecznik Praw Obywatelskich lub prokurator.

Pomoc udzielana przez te podmioty składa się na pomoc prawną w szerokim znaczeniu, w wąskim natomiast oznacza ona reprezentację w postępowaniach sądowych, przede wszystkim karnych, opłacaną przez państwo i przyznawaną z urzędu³⁸. Niezależnie od ewentualnych sporów, które z zaproponowanych znaczeń jest bardziej adekwatne, w szczególności jaki zakres doradztwa prawnego należy zaliczyć do pomocy prawnej, należy zauważyć, że świadczona w ramach programów *pro bono* praca może być uważana za pomoc prawną, i to założenie uzasadnia i determinuje kształt tych programów. Trzeba jednak pamiętać, że gdy istnienie zapotrzebowania na pomoc prawną jest punktem wyjścia pracy *pro bono*, to należy ono do jednej kategorii z szeregiem innych projektów, takich jak kontraktowanie usług prawniczych, stworzenie Biura Obrońcy Publicznego czy włączenie obowiązków świadczenia do programów aplikacji lub w ruch kliniczny³⁹, a to z kolei oznacza, że głównym kryterium jego oceny i jednocześnie wyznacznikiem

miejsca w systemie pomocy prawnej będzie jego efektywność. Z tego punktu widzenia **programy *pro bono* można scharakteryzować poprzez wskazanie kilku problemów.**

Po pierwsze *pro bono* jako jedna z nielicznych – jeśli nie jedyna – **forma pomocy prawnej nie jest finansowana ze środków publicznych**, a więc z punktu widzenia władz publicznych wydaje się bardzo efektywna. Z tej perspektywy istnieje w zasadzie tylko jeden problem: jak sprawić, aby takiej pomocy prawnej było jak najwięcej. Nie są istotne dwie inne, blisko ze sobą związane kwestie: z jednej strony jakości świadczonych usług, ponieważ wychodzi się z założenia, że prawnicy tak samo traktują wszystkich klientów i motywami decydującymi są tu staranność, rzetelność i odpowiedzialność jako zasady etyki zawodowej, a nawet jeśli byłoby inaczej, to lepsza jest pomoc nawet nieco niższej jakości niż żadna, z drugiej natomiast, nie jest ważna motywacja prawników do samego podejmowania pracy *pro bono*, ponieważ znów sytuacją pożądaną jest sama pomoc prawna, a nie pomoc prawna nosząca znamiona idealizmu czy filantropii⁴⁰. Mocny realizm omawianej perspektywy jest jej niewątpliwą zaletą.

Po drugie, gdy wniknąć jednak w te nieistotne z pozoru kwestie, to **jakość świadczonych w ramach programów *pro bono* usług** może stać się problemem. Można pominąć tu traktowanie spraw *pro bono* jako spraw drugiej kategorii, jako sytuację oczywiście patologiczną, choć na pewno nie można jej wykluczyć. Jednak w literaturze wskazuje się często także, że prawnicy z wielkich firm po prostu nie rozumieją ani potrzeb ubogich klientów, ani organizacji pozarządowych im pomagających. Często nie potrafią rozmawiać z takimi klientami, rzadko załatwiają właściwe dla nich typy spraw lub po prostu w ogóle nie zajmują się dziedzinami lub nawet gałęziami prawa, na których gruncie ich sprawy powstały⁴¹. Należy też zauważyć, że z punktu widzenia prawnika w zakresie *pro bono* można wyróżnić trzy kategorie spraw, które zapewne będą załatwiane z różną pasją: odpychające, czyli na przykład związane z przestępstwami okrutnymi lub popełnianymi ze szczególnie niskich pobudek, nudne, czyli zazwyczaj drobne lub nieskomplikowane sprawy dnia codziennego, oraz ciekawe, a więc na przykład tzw. precedensowe, interesujące z prawniczego punktu widzenia lub znajdujące szerszy rezonans społeczny i medialny⁴². O ile co do jakości prowadzenia w przypadku tych ostatnich trudno mieć wątpliwości, o tyle wydaje się, że dwie pierwsze kategorie lepiej obsługiwałyby osoby w nich się specjalizujące – stąd pomysł, aby firmy prawnicze większość środków w ramach programów *pro bono* przeznaczały na dotowanie wyspecjalizowanych podmiotów, które z większym entuzjazmem zajmą się także sprawami nieciekawymi z punktu widzenia praktyki w wielkiej firmie prawniczej⁴³.

Po trzecie **perspektywa pomocy prawnej jest nie do pogodzenia z obowiązkowym charakterem pracy *pro bono***. Problem polega

³⁵ R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, op. cit., s. 211–212.

³⁶ Por. P. Skuczyski, *Tradycje etyki prawniczej a nowoczesne zawody prawnicze* [w:] P. Steczkowski (red.), *Etyka – Deontologia – Prawo*, Rzeszów 2008, s. 355–369.

³⁷ C. Elephant, *Can Law Firms...*, op. cit., s. 95.

³⁸ Ł. Bojarski, *Dostępność...*, op. cit., s. 24.

³⁹ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁰ Zob. C. Elephant, *Can Law Firms...*, op. cit., s. 99, która posuwa się nawet do ironicznego stwierdzenia, że „darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby” (*look a gift horse in the mouth*).

⁴¹ Zob. D.L. Rhode, *Pro Bono...*, op. cit., s. 434, która wskazuje, że usługi niskiej jakości mogą klientom zaszkodzić, i odrzuca tym samym wspomnianą tezę, według której pomoc prawna, choćby nie najwyższej jakości, jest lepsza niż brak jakiegokolwiek.

⁴² C. Elephant, *Can Law Firms...*, op. cit., s. 114–122.

⁴³ *Ibidem*, s. 100.

nie tylko na tym, że obowiązek bycia dobroczynnym wydaje się wewnętrznie sprzeczny⁴⁴, lecz przede wszystkim na tym, że pomoc prawna jest obowiązkiem spoczywającym na całym społeczeństwie, niezależnie od tego, czy w danym systemie prawnym należy do kategorii zadań publicznych i czy ma charakter konstytucyjny⁴⁵. Oczywiście jest, że zadanie to wykonywać muszą prawnicy, trudno jednak znaleźć dostateczne racje dla obciążenia wyłącznie ich jego kosztami. Można w tym zakresie odwoływać się do wszelkich kontraktowych koncepcji korporacji prawniczej, według których między środowiskiem prawniczym a społeczeństwem istnieje swego rodzaju umowa przyznająca prawnikom pewne przywileje i jednocześnie zobowiązująca ich do działania w interesie publicznym⁴⁶. Należy jednak zauważyć, że w takim ujęciu zakres szczególnych obowiązków prawników musiałby pozostawać w proporcji do zakresu przyznanych im przywilejów, a współczesną tendencją jest raczej demonopolizacja i urynkwienie zawodów prawniczych⁴⁷, a więc tak mocny obowiązek jak finansowanie pomocy prawnej może poza tę proporcję daleko wykraczać.

Po czwarte, jeśli trudno uzasadnić pracę *pro bono*, odwołując się do zagwarantowanych kontraktem społecznym korzyści całej korporacji prawniczej, i jeśli z punktu widzenia pomocy prawnej nieistotne jest, czy motyw, jakimi kierują się prawnicy przy podejmowaniu takiej pracy, odwołują się do interesu publicznego, czy tylko interesu własnego, to wskazać można całą grupę argumentów opartych na tzw. **racjach strategicznych**. Twierdzi się więc, że warto podejmować pracę *pro bono*, ponieważ robiąc to, zarówno firma prawnicza, jak i jej pracownicy mogą odnieść sukces w wielu dziedzinach, począwszy od rekrutacji do firmy, poprzez edukację i praktykę młodych prawników, kontakty firmy z szerszą publicznością oraz partnerami biznesowymi, aż po konkurencję z innymi podmiotami na rynku⁴⁸. Praca *pro bono* pozwala bowiem osiągnąć satysfakcję zawodową i zapewnia nowe wyzwania w mechanicznej często pracy prawnika. Pozwala też na budowanie pozytywnego wizerunku zarówno samego prawnika, jak i całej korporacji prawniczej. W przypadku kancelarii takie możliwości dla pracowników mogą oznaczać przyciąganie zdolnych młodych prawników. Poza tym umożliwia to budowanie wizerunku firmy zarówno wśród klientów, własnych pracowników i tych dopiero rekrutowanych, jak i w całym środowisku⁴⁹. Takie podejście bywa jednak bardzo krytykowane z punktu widzenia profesjonalizmu i etyki zawodowej jako instrumentalne, co ma mieć miejsce szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie rzeczywiste motywy podejmowania pracy *pro bono* są o wiele częściej i o wiele bardziej skrywane. Prowadzi to m.in. do praktykowana niegodnej reklamy, naruszania zaufania do prawnika, integralności klienta, a przede wszystkim integralności samego prawnika⁵⁰.

Uzasadnienie pracy *pro bono*

Drugi istotny kontekst uzasadnienia pracy *pro bono* sięga do racji idących o wiele dalej niż interes prawnika, firmy czy korporacji, formułując argumenty odwołujące się do etyki zawodowej i profesjonalizmu oraz miejsca interesu publicznego w ich ramach⁵¹. „Innymi słowy, kultura pracy *pro bono* podejmowana przez prawników ma przywracać równowagę (...) społeczeństwu – dzięki niej każdy ma mieć równe szanse bycia pełnoprawnym członkiem swojej społeczności. Idea świadczenia usług *pro bono* ma więc głębokie filozoficzne i ideologiczne korzenie i nie może być traktowana jako tymczasowa moda czy socjotechniczny lub marketingowy zabieg mający na celu wyłącznie poprawę wizerunku amerykańskich prawników”⁵².

Wydaje się, że profesjonalizm i etyka zawodowa były niezmiernie ważnym elementem debat dotyczących pracy *pro bono* jeszcze w latach osiemdziesiątych – na przykład w 1987 r. American Bar Association i American Medical Association wydały wspólny tom zatytułowany „50 Hours for the Poor”⁵³. W takim ujęciu praca *pro bono* ma charakter szczególny z punktu widzenia samych prawników, a nie jest tylko jedną z wielu form, choćby najtańszą, zapewnienia pomocy prawnej.

W tych argumentach za punkt wyjścia przyjmuje się zazwyczaj rolę prawnika, którą na przykład *Model Rules of Professional Conduct* określają trojako. Według nich prawnik jest „reprezentantem klientów, funkcjonariuszem systemu prawnego oraz osobą publiczną szczególnie odpowiedzialną za wymiar sprawiedliwości”⁵⁴. Na kanwie tej definicji niektórzy obowiązek pracy *pro bono* wywodzą z tego, że prawnicy są urzędnikami wymiaru sprawiedliwości⁵⁵, inni natomiast z tego, iż są oni osobami publicznymi (*public citizen*)⁵⁶. To pierwsze pojęcie dotyczy jednak przede wszystkim relacji z wymiarem sprawiedliwości jako takim, podczas gdy to drugie należy wiązać z relacją prawnika do społeczeństwa⁵⁷. Z relacji tej wynikać cztery główne obowiązki prawnika (*a lawyer should seek*): „doskonalenie samego prawa, dostępu do niego, wymiaru sprawiedliwości oraz jakości usług świadczonych przez prawników”⁵⁸. Wydaje się, że najważniejszy z punktu widzenia pracy *pro bono* jest obowiązek zapewnienia wszystkim dostępu do wymiaru sprawiedliwości czy po prostu sprawiedliwości⁵⁹.

Profesjonalizm jako idea dobrego wykonywania zawodu jest próbą pogodzenia wszystkich elementów profesji. Jednak profesje zawsze działają w szerszym kontekście i to on w dużym stopniu wpływa na oblicze profesjonalizmu w przypadku konkretnych zawodów. Na kontekst ten składają się zarówno struktura społeczna, w której zawody mają do wypełnienia mniej lub bardziej ważne funkcje, jak i poglądy i aspiracje jednostek z zawodem tym związanych. Dlatego też profesjonalizm obejmuje nie tylko wewnętrzne pogodzenie elementów składających się na profesję, ale także zharmonizowanie ich ze społecznym i jednostkowym kontekstem jej wykonywania, przy czym jest to w zasadzie jedyne możliwe ujęcie, ponieważ: „Profesjonalizm kształtuje istotny łącznik między nowoczesną walką jednostek o satysfakcję życiową a potrzebami całego społeczeństwa tak, że indywidualne możliwości mogą sprostać wymogom współzależności”⁶⁰.

⁴⁴ D.L. Rhode, *Pro Bono...*, *op. cit.*, s. 433.

⁴⁵ R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, *op. cit.*, s. 211; R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 100. Por. H. Izdebski, *Prawnik w społeczeństwie: praca pro bono* [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński, *Etyka zawodów...*, *op. cit.*, s. 240.

⁴⁶ Ł. Bojarski, *Samorząd zawodowy a solidarność zawodowa* [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński, *Etyka zawodów...*, *op. cit.*, s. 236–237. Zob. także R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, *op. cit.*, s. 212.

⁴⁷ H. Izdebski, L. Morawski, *Dwugłos: Demokracja a przywileje korporacyjne*, PiP 2007, Nr 6.

⁴⁸ C. Elefant, *Can Law Firms...*, *op. cit.*, s. 101–103.

⁴⁹ J. Kluczyńska, *Działalność...*, *op. cit.*, s. 29; R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 105–107.

⁵⁰ C. Elefant, *Can Law Firms...*, *op. cit.*, s. 104–108.

⁵¹ Zob. P. Skuczyński, *Status etyki prawniczej*, Warszawa 2010, s. 62 i n.

⁵² R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 99.

⁵³ W.A. Sullivan, *Work...*, *op. cit.*, s. 9–10.

⁵⁴ We fragmentcie tym – „a representative of clients, an officer of the legal system and a public citizen having special responsibility for the quality of justice” – najwięcej problemów nastręcza pojęcie „public citizen”, które tłumaczą jako „osoba publiczna”.

⁵⁵ R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, *op. cit.*, s. 211.

⁵⁶ J.S. Russel, *The Lawyer...*, *op. cit.*, s. 439.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 442.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ R. Skowron, *Kultura...*, *op. cit.*, s. 99.

⁶⁰ W.A. Sullivan, *Work...*, *op. cit.*, s. XVI–XVII.

Można więc powiedzieć, że **dobre wykonywanie zawodu w rozumieniu profesjonalizmu nie oznacza tylko dobra według kryteriów fachowego punktu widzenia, lecz również dobro o charakterze społecznym oraz jednostkowym**. Innymi słowy: „Profesja funkcjonuje zarówno dla dobra wspólnego, jak i dla dobra jej członków, inaczej nie jest profesją”⁶¹. Nierównowaga różnych elementów profesji prowadzi więc do przewagi jednego z tych dóbr – względnie interesów – kosztem drugiego. Tradycyjnie owo przeciąganie punktu ciężkości profesji wyraża się w kategoriach powołania, które wskazuje jednoznacznie na pozaindywidualny cel wykonywania zawodu, oraz kariery, która wiąże się z interesem osobistym, jeśli nie wręcz egoistycznym⁶². Kiedy mówi się o kryzysie profesjonalizmu, ma się zazwyczaj na myśli historyczne szerokie przechodzenie w motywach wyboru zawodu oraz racjach różnych indywidualnych wyborów i preferencji w toku życia zawodowego, od myślenia w kategorii powołania do kategorii kariery.

Równowaga różnych elementów, o których jest tu mowa, oznaczana jest zazwyczaj przy pomocy pojęcia „integralność” (*integrity*), będącego jednocześnie skomplikowanym pojęciem filozoficznym; w tym miejscu należy więc jedynie wspomnieć, że ma ono kilka aspektów⁶³. Po pierwsze może być ona rozumiana jako integralność moralna, która nie oznacza więcej niż obowiązek zachowania moralnej spójności w sądach i czynach. Jest to postulat stosowania jednolitych standardów w ocenach moralnych czynów swoich i innych ludzi. Szczególną formą tak rozumianej integralności moralnej jest jednolitość myśli, słów i czynów, a więc unikanie postępowania pozornie kierowanego określonymi intencjami, gdy w rzeczywistości są one zupełnie inne. Między tak rozumianą integralnością a zaufaniem występuje bezpośredni związek. Nie służy wzajemnemu zaufaniu na przykład ukrywanie własnych intencji przez prawnika z jednej i zapewnienia o trosce o interes klienta z drugiej strony. Możliwa jest oczywiście także sytuacja odwrotna, kiedy to klient zachowuje się wobec prawnika nielojalnie, naruszając zasadę integralności moralnej.

Po drugie chodzi o integralność zawodową, która może być wywiedziona z integralności moralnej. W formule pozytywnej oznacza ona, że przedstawicielem własnego zawodu jest się niezależnie od roli, w jakiej się w danej chwili występuje. Innymi słowy, na przykład sędzią czy adwokatem jest się przez cały czas, co wiąże się z możliwością oceniania postępowania prawnika według tych samych kryteriów nie tylko w jego działalności zawodowej, ale i w działalności publicznej oraz w życiu prywatnym. W formule negatywnej natomiast integralność zawodową należy wiązać z unikaniem konfliktu społecznego, w szczególności konfliktu ról i konfliktu interesów. Zasady dotyczące unikania tych konfliktów zawierają zazwyczaj kodeksy etyki zawodowej, wychodzące od ogólnej formuły, że z danym zawodem prawniczym nie można łączyć takich zajęć, które uwłaczałyby godności zawodu, obniżały jego prestiż lub ograniczały jego niezależność.

Po trzecie integralność zawodu – to ostatni, lecz równie ważny jak poprzednie aspekt zasady integralności. Najogólniej mówiąc, jest to przeniesienie integralności moralnej i zawodowej na grunt obowiązków całego środowiska zawodowego, które powinno stosować jednolite standardy moralne wobec wszystkich swoich członków oraz w stosunkach ze społeczeństwem, któremu zawdzięcza swoją szczególną pozycję i które powierzyło mu w zaufaniu ochronę i decydowanie o najważniejszych dla człowieka dobrach. Utrzymaniu integralności zawodu służy szereg zasad. Są to przede wszystkim obowiązki związane z wykrywaniem i karaniem przewinień dyscyplinarnych. Oparte

są one na założeniu, że tylko współpraca całego środowiska prawniczego jest w stanie owo wykrywanie i karanie nieetycznych zachowań umożliwić, natomiast brak realizacji zasady integralności zawodu może prowadzić do podważenia zaufania do całego środowiska prawniczego. W państwach, w których zasada integralności zawodu jest doceniana, tj. przede wszystkim w państwach anglosaskich, istnieje zazwyczaj jedna organizacja (korporacja) prawników, która – niekoniecznie na zasadzie obligatoryjności – zrzesza wszystkich wykonujących zawód. Nie oznacza to, że nie jest ona zróżnicowana wewnętrznie, przede wszystkim według podziału na osoby wykonujące zawód w sposób wolny i w ramach służby publicznej.

W każdym ze swych wymiarów integralność wiąże się więc z relacją jednostki do społeczeństwa czy po prostu sposobem funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. W związku z tym warto również skonstatować, że: „Autentyczna profesja może zapewnić nie tylko silne poczucie tożsamości, ponieważ poza dostarczeniem źródła utrzymania jest sposobem życia związanym z dobrem publicznym. Jest czymś, wokół czego można budować własne życie”⁶⁴, a jednocześnie „ani bodźce ekonomiczne, ani technologia, ani kontrola administracyjna nie okazały się być skuteczną alternatywą dla zobowiązania do integralności zawartego w ideałach profesjonalizmu”⁶⁵. Jednak pod wpływem tych właśnie czynników profesjonalizm przyjmował różne oblicza, a z nim integralność i oparty na niej typ tożsamości czy styl życia. Szczególnie widoczne jest to w przypadku zawodów prawniczych. Niezależnie bowiem, czy przyjmie się pogląd, że prawnik powinien być szczególnie zaangażowany w sprawy swoich klientów i prezentować w tym zakresie swoisty aktywizm, czy też powinien zachowywać w stosunku do nich dystans i rezerwę, zawsze powstanie problem integralności wykonywanego zawodu z życiem pozazawodowym, zarówno wewnętrznym, jak i obejmującym relacje z innymi ludźmi⁶⁶.

Pierwszym historycznie modelem, również prawniczego, profesjonalizmu jest ten związany z protestantyzmem. Jak powszechnie wiadomo dzięki pracom *Webera*, protestancki etos pracy stał się fundamentem kapitalizmu w jego wczesnej fazie. Na etos ten składały się między innymi takie elementy, jak „pojmowanie zawodu jako powołania, szacunek dla ciężkiej i wytrwałej pracy będącej sposobem życia, ograniczenie konsumpcji wynikające z uznania ascetyzmu za wartość, poddanie działań racjonalnej kalkulacji, indywidualizm i poczucie autonomii w (...) wykonywanej pracy”⁶⁷. W przypadku omawianych zawodów szczególnie ważny jest element powołania, od którego pochodzi sam termin „profesja”, a który oznacza, że dany zawód wybiera się na przykład nie tyle ze względu na konieczność zarobkowania, lecz ponieważ jest się samemu przez zawód wybranym⁶⁸. Dlatego też niektórzy, jak na przykład *Herbert Spencer*, pierwszej profesji doszukiwali się w stanie duchownym, a inni, szukając ich genealogii, wspominają nawet o szamanach⁶⁹.

⁶¹ *Ibidem*, s. 5.

⁶² *Ibidem*, s. 6.

⁶³ Zob. także *P. Skuczyński*, *Integralność [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Etyka zawodów...*, op. cit., s. 105–112.

⁶⁴ *W.A. Sullivan*, *Work...*, op. cit., s. 6.

⁶⁵ *Ibidem*, s. XVI.

⁶⁶ Na temat zaangażowania po stronie klienta i problemu, w którym wspomniany dylemat znany jest w Polsce najszerzej, tzn. problemu tzw. adwokatów mafii, zob. *P. Kruszyński*, *Etyka adwokacka jako granica dopuszczalności działania obrońcy w procesie karnym [w:] E. Łojko (red.), Etyka prawnika. Etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, Warszawa 2002.

⁶⁷ *K. Romaniszyn*, *Rzecz o pracy i konsumpcji. Analiza antropologiczna*, Kraków 2007, s. 23.

⁶⁸ *W.A. Sullivan*, *Work...*, op. cit., s. 12.

⁶⁹ *W.E. Moore*, *The professions: roles and rules*, New York 1970, s. 25–34.

Prawniczy profesjonalizm w tym kształcie formował się przede wszystkim w zdominowanej przez kalwinizm i posiadającej silne instytucje kościelne i państwowe Nowej Anglii. Prawnicy, obok teologów, byli tam grupą budującą oblicze nowego społeczeństwa, ich funkcją, określaną jako misja, było więc bezpośrednie działanie w interesie publicznym, poprzez szerzenie sprawiedliwości⁷⁰. Konsekwencją takiego zdefiniowania funkcji prawników był tzw. *justice-centred* model wykonywania zawodu, który cechował moralizm, oznaczający w przypadku adwokatów, że granice dopuszczalnego działania na rzecz klienta stanowią standardy moralne, a więc wykluczone było zarówno przyjmowanie przez prawników spraw niesprawiedliwych, jak i odwoływanie się do niemoralnych metod, choćby zdawały się one legalne⁷¹. Profesjonalny prawnik powinien być więc niezależny, godny zaufania, wszechstronny, a wymiar komercyjny swej pracy traktować jedynie jako gratyfikację będącą efektem dobrze wykonywanego powołania. Warto także zaznaczyć, że mimo nasuwających się skojarzeń, w przeciwieństwie do francuskiej etyki prawniczej, trudno doszukać się w tym ujęciu profesjonalizmu takich elementów, jak elitarny czy arystokratyczny charakter adwokatury, tak jak trudno traktować ją jako przeciwwagę dla państwa. **Nie bohaterskie czyny, lecz ciężka praca była formą działania prawników tego okresu, a ich dochód był nie sprawą honoru, lecz uczciwą zapłatą za wykonaną pracę.**

Drugi model profesjonalizmu również najłatwiej zrekonstruować na przykładzie amerykańskich prawników, pojawił się on bowiem wskutek kryzysu, a w zasadzie na gruzach poprzedniego, który został dość brutalnie zniszczony przez dynamiczne procesy polityczne, społeczne i gospodarcze. Należą do nich przede wszystkim populistyczna kampania prezydenta *Andrew Jacksona*, wojna secesyjna oraz forsowna industrializacja i idące za nimi przemiany w strukturze społecznej. Ta pierwsza, opierając się na skrajnym demokratyzmie, zlikwidowała wszelkie nierówności, które mogły uchodzić za przywileje, a więc także wiodącą rolę prawników w budowie społeczeństwa, ich samorządność itp. Istotą tak rozumianego demokratyzmu był brak jakichkolwiek ograniczeń indywidualnych możliwości ekonomicznego rozwoju jednostki⁷². Dzięki temu rozpoczął się gwałtowny proces wzrostu gospodarczego, który zahamowany w czasie wojny secesyjnej od jej zakończenia przybrał jeszcze bardziej na sile. Zaczął się formować kapitalizm korporacyjny.

Nieskrępowana niczym działalność stała się udziałem także prawników i ukształtowała nowy typ profesjonalizmu. Zaczęli oni ponownie odgrywać doniosłą rolę społeczną i odbudowali swoje organizacje, jednak zupełnie inaczej pojmowali swoją profesję i inaczej rozkładali akcenty między poszczególnymi jej elementami. Dominować zaczęło myślenie silnie utylitarne, które oznaczało uzasadnienie pozycji prawników nie bezpośrednim działaniem na rzecz sprawiedliwości i dobra publicznego, lecz tym, że w ogólnej sumie ich działalność przyczyniała się do postępu narodowego⁷³. Zniknęły ograniczenia dla wzrostu komercjalizacji i specjalizacji, zwiększały one bowiem „wydajność” pracy prawniczej, szczególnie w połączeniu z nowymi technikami zarządzania, a to z kolei, przez swoje konsekwencje i skutek działania *smithowskiej* „niewidzialnej ręki rynku”, pomnażało dobro publiczne⁷⁴. W centrum zainteresowania stanął klient, którego należało reprezentować gorliwie (*zealously*) i maksymalnie realizować jego interes, w ten sposób bowiem można było wnieść swój wkład w realizację interesu publicznego. W tym typie profesjonalizmu, określanym często jako *liberal advocacy*, lojalność w ramach kontradiktoryjnego systemu procesowego zapewniała najbardziej wszechstronną realizację sprawiedliwości poprzez najpełniejszą prezentację argumentów

przez obie strony, najwierniejsze ustalenie prawdy i najszerszą ochronę praw jednostki⁷⁵, a jednocześnie gwarantowała osobisty sukces dzięki sowitemu wynagradzaniu lojalności przez klientów oraz poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Szeroko także dziś rozpowszechniony, choć w dużym stopniu zmodyfikowany i zdominowany przez nowsze formy profesjonalizmu, ten najbardziej charakterystyczny dla amerykańskiej tradycji etyki prawniczej, bo oparty na lojalności i precyzujących ją regułach, wydaje się jednak nie do końca realizować założenia integralności. Po pierwsze wskazuje się, że często powoduje on, że prawnicy przybierają janusowe oblicza. Jako przykłady wskazuje się tak znaczące postaci, jak *David Dudley Field*, autor pierwszego amerykańskiego *Code of Civil Procedure*, który w dużym stopniu zapobiegał niebezpieczeństwom związanym z wykorzystywaniem luk prawnych i ekscesami nadgorliwej reprezentacji, a które to niebezpieczeństwa *Field* sam w dużym stopniu stworzył, reprezentując *Erie Railroad* w sposób lojalny i bezwzględny, będąc hojnie wynagradzonym⁷⁶, czy nawet *Abraham Lincoln*, który troskę o równość społeczną i prawa biednych poprzedził dorobieniem się sporego majątku na reprezentowaniu *Illinois Central Railroad*⁷⁷. Wskazuje się nawet, że taka postawa ma charakter schizoidalny i wcale nie prowadzi do samorzutnego wzrostu dobra publicznego, ponieważ „marnotrawstwem wydaje się, gdy prawnicy biegają wkoło, rozwiązując problemy, które sami pomogli stworzyć”⁷⁸. Po drugie takie ukształtowanie relacji prawnika z klientem wiąże się z trzema negatywnymi zjawiskami: „nadreprezentacją” (*overrepresentation*), a więc reprezentacją nadgorliwą i przypisywaniem interesom klienta wartości wyższej niż interesowi publicznemu, „podreprezentacją” (*underrepresentation*), czyli reprezentacją nie dość sumienną i przedkładaniem interesu samego prawnika nad interes klienta, oraz „nonreprezentacją” (*nonrepresentation*), która oznacza po prostu brak reprezentacji i odnosi się do sytuacji, w której potencjalni klienci nie otrzymują potrzebnej im pomocy prawnej. Zjawiska te dotyczą różnych grup podmiotów, a źródłem ich zróżnicowania są przede wszystkim ich możliwości finansowe⁷⁹.

Trzeci typ profesjonalizmu, najbardziej współczesny i jednocześnie najbardziej dyskusyjny, wiąże się z powstaniem kapitalizmu konsumpcyjnego. W jego warunkach „i trudne, i anachroniczne jest (...), pojmowanie pracy jako powołania i sposobu życia, zachowanie zasady wzajemnej lojalności i odracanie konsumpcji”⁸⁰, etos pracy ulega więc erozji⁸¹. W wymiarze społecznym przejawia się to przede wszystkim w dominacji konsumpcjonizmu o charakterze hedonistycznym, który prowadzi do instrumentalnego traktowania pracy jako środka do osiągnięcia

⁷⁰ W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 32.

⁷¹ Por. N.W. Spaulding, *The Myth of Civic Republicanism: Interrogating the Ideology of Antebellum Legal Ethics*, *Fordham Law Review* 71/2003, s. 1410–1419; M.H. Hoeflich, *Legal Ethics in the Nineteenth Century: The "Other Tradition"*, *University of Kansas Law Review*, Special Issue on Professional Responsibility 47/1999, s. 803–806; N.W. Spaulding, op. cit., s. 1419–1423.

⁷² W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 36–37.

⁷³ *Ibidem*, s. 37.

⁷⁴ A.T. Kronman, *The Law as a Profession* [w:] D.L. Rhode (red.), *Ethics in Practice. Lawyers' Roles, Responsibilities, and Regulation*, New York 2000, s. 37, który traktuje to ujęcie profesjonalizmu jako groźne.

⁷⁵ D.L. Rhode, *Institutionalizing Ethics*, *Case Western Law Review* 44/1995, s. 668–673.

⁷⁶ R.W. Gordon, *The Independence of Lawyers*, *Boston University Law Review* 1/1988, s. 23.

⁷⁷ W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 38.

⁷⁸ R.W. Gordon, *The Independence...*, op. cit., s. 24.

⁷⁹ D.L. Rhode, *Institutionalizing...*, op. cit., s. 666 i n.

⁸⁰ K. Romaniszyn, *Rzecz o pracy...*, op. cit., s. 89.

⁸¹ *Ibidem*, s. 91.

przyjemności. Nie zmienia on w sposób bezpośredni struktury zawodowej, powoduje natomiast wykształcenie się wielu nowych zawodów związanych z przemysłem rozrywkowym czy mediami, co wpływa także na istniejące już zawody – na przykład w przypadku profesji prawniczych oznacza powstanie nowych „specjalności” – a więc pośrednio może wpływać, i to w znaczący sposób, na strukturę społeczną⁸².

Jeszcze większe zmiany można zaobserwować, gdy zwróci się uwagę na problemy indywidualne, ponieważ następuje tu konsekwentne rozdzielanie sfer pracy i konsumpcji⁸³, a więc o tym, czy życie zawodowe jest udane, nie decyduje sukces w pracy, lecz jego zewnętrzne oznaki o charakterze materialnym, a więc ilość i jakość dóbr konsumpcyjnych, na których nabycie wynagrodzenie za pracę pozwala⁸⁴. Tak więc „praca zawodowa ztraca centralną pozycję w życiu jednostek na rzecz konsumowania. Istota tej zmiany nie polega na radykalnym skróceniu czasu pracy na rzecz czasu konsumowania, lecz na wartościowaniu pracy względem konsumpcji. Praca traktowana jako wartość instrumentalna, czyli środek i dodatek, niezbędny w racji finansowych, do konsumpcji traci wartość autoteliczną”⁸⁵. W połączeniu z takimi zjawiskami, jak pogłębiająca się specjalizacja, technicyzacja i biurokratyzacja pracy, które prowadzą do zamknięcia horyzontu ocen człowieka i jego pracy jako takich oraz alienacji, rodzi to tzw. kryzys tożsamości (*identity crisis*)⁸⁶. Obok pochodzenia społecznego, rodziny oraz pracy zawodowej właśnie tożsamość ludzka zyskuje nowy wymiar – związany z konsumpcją i tworzony na użytek zewnętrzny, a nie własny – tożsamość na pokaz⁸⁷. W stosunku do poprzednich typów profesjonalizmu następuje dalsza dezintegracja, a: „Tragedią epoki było to, że ani romantyczny świat buntów studenckich, ani zawodowy etos technicznie zorientowanych uniwersytetów nie okazały się zdolne do wytworzenia potrzebnej wyobraźni i zaangażowania w wytworzenie lepszej formy życia”⁸⁸.

Za taką nieudaną próbę można uznać pojawienie się w latach osiemdziesiątych w krajach Zachodu charakterystycznego stylu życia, znanego jako fenomen *yuppie*. Młodzi profesjonalści (*young urban professionals*) zostali „odkryci” przez amerykański „Newsweek” w 1984 r. jako zjawisko całkiem nowe w tamtejszej klasie średniej, a to, co ich szczególnie wyróżniało, to „widoczna chęć (...) podporządkowania karierze i konsumpcji wszystkich innych celów życiowych, w tym rodziny i dzieci”⁸⁹. Jednak mimo takiego oddania pracy oraz niepodważalności znanego z wcześniejszego typu profesjonalizmu nakierowania na dobro klienta oraz lojalność wobec niego styl ten nie pokrył istniejącego deficytu integralności. Doszło bowiem do sytuacji, w której korporacje coraz bardziej uzależniały się od swoich menedżerów, klienci od swoich prawników itp., a jednocześnie priorytet kariery i konsumpcji wśród młodych profesjonalistów powodował, że coraz mniej im ufano. Rezultatem była więc „współzależność bez wzajemnego zaufania: warunek ogólnej wrogości i strachu”⁹⁰.

W przypadku prawników ten nowy i najbardziej współczesny typ profesjonalizmu przejawia się w kilku zjawiskach. Po pierwsze prawnicy stali się tematem szczególnego zainteresowania opinii publicznej oraz bohaterami wielu form współczesnego komunikowania, a być może nawet można mówić o specyficznych gatunkach: powieści prawniczej, filmie prawniczym czy wreszcie prawniczym humorze. Przeciwstawia się w nich zazwyczaj standardowego pazernego cynika niepokojącemu zjawisku prawnika z dylematami. Choć obraz ten w historii nie jest niczym nowym, dziś zdaje się być czynnikiem zaufania społecznego do zawodów prawniczych, ale też autoidentyfikacji prawników na całym świecie. Po drugie ujawniono ich udział w wielu aferach, od *Watergate* począwszy, a na *Enronie* skończywszy. Przykłady te

bardzo sugestywnie pokazały, że prawnicy podejmują nie tylko działania nielegalne, lecz także jednocześnie sprzeczne z regulacjami zawodowymi, nie mówiąc już o misji czy po prostu oficjalnie deklarowanej funkcji w społeczeństwie. Po trzecie wreszcie wyraźnie zmieniła się relacja między interesem publicznym, interesem klienta i interesem własnym. Przerysowując, można powiedzieć, że ten ostatni, rozumiany w kategoriach kariery i konsumpcji, stał się najważniejszy i wytycza granice realizacji dwóch pozostałych, przy czym o ile działanie na rzecz interesu klienta przyczynia się do realizacji interesu własnego, o tyle interes publiczny nie motywuje już do niczego. Nie znaczy to oczywiście, że nie jest obecny w sferze deklarowanych wartości, ale wydaje się, że podstawową formą jego realizacji jest owo słynne 50 godz. dla ubogich czy inne rodzaje pracy *pro bono*, które rzadko stanowią część codziennej pracy prawników.

Należy zaznaczyć, że różne historyczne typy profesjonalizmu, choć stanowią *continuum* pewnej ewolucji, dziś występują jednocześnie w ramach wielu środowisk prawniczych w różnych krajach, przy czym odpowiadają pewnym typom praktyki prawniczej czy nawet całym częściom tego środowiska. Tak więc inny profesjonalizm cechuje indywidualnych prawników z małych miasteczek, inny prawników z firm prawniczych w wielkich miastach, i ważne jest to, że instytucjonalizacja pracy *pro bono* jest związana przede wszystkim z pojawieniem się tych ostatnich podmiotów. Jeśli bowiem panujący tam typ profesjonalizmu, najbardziej związany z najbardziej nowoczesną formą kapitalizmu i funkcjonowaniem społeczeństwa konsumpcyjnego, rzeczywiście powoduje swego rodzaju lukę w realizowaniu interesu publicznego przez prawników, co przecież należy do tradycyjnego etosu tych zawodów, to instytucjonalizację *pro bono* należy oceniać jako próbę wypełnienia tej luki.

Niestety wydaje się, że próba taka oparta jest, być może tak jak cały nowoczesny kapitalizm, na pewnej kulturowej sprzeczności. Z jednej strony bowiem praca *pro bono* jest próbą integrowania interesu publicznego do takiego typu profesjonalizmu, w którym interes ten jest zbędny, z drugiej natomiast wydaje się, że najbardziej efektywna byłaby w atmosferze pełnego poświęcenia prawników na rzecz tego interesu kosztem ich komercyjnej działalności. Innymi słowy, z jednej strony namawia się prawników, aby świadczyli pomoc prawną niejako przy okazji i po godzinach, a z drugiej, aby robili to tak, jakby była to zasadnicza część ich zawodu. Jest to więc być może próba przekroczenia zastanego typu profesjonalizmu, jego reinterpretacji i reintegracji składających się na niego elementów, a być może formowania nowego jego typu. Należy jednak pamiętać, że musiałby on uwzględniać konieczność dopasowania do jakiegos typu praktyki prawniczej – niekoniecznie tego związanego z dużymi firmami prawniczymi – i jako taki może nie być całkowicie pozbawiony perspektyw.

Przykład Polski

Przykład Polski może być tu pomocny, ponieważ instytucje związane z *pro bono* dopiero zaczynają się kształtować. Wśród programów dotyczących takiej pracy wskazać należy przede wszystkim

⁸² *Ibidem*, s. 145 i 151.

⁸³ W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 94 i 102.

⁸⁴ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1998, s. 106. Por. K. Romaniszyn, *Rzecz o pracy...*, op. cit., s. 99.

⁸⁵ K. Romaniszyn, *Rzecz o pracy...*, op. cit., s. 124.

⁸⁶ W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 94, 101, 106, 110 i 117.

⁸⁷ K. Romaniszyn, *Rzecz o pracy...*, op. cit., s. 123–124.

⁸⁸ W.A. Sullivan, *Work...*, op. cit., s. 118.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 122.

⁹⁰ *Ibidem*.

nagrodę *Pro Publico Bono*, którą postulowano już w 2003 r.⁹¹, a której regularne przyznawanie od roku kolejnego organizują FUPP oraz dziennik „Rzeczpospolita”. Z kolei od 2007 r. organizowana jest w ramach samorządu radców prawnych akcja „Kryształowe serce”, która stanowi nagrodę *pro bono* tego zawodu⁹². Inną, stosunkowo nową inicjatywą jest utworzenie Centrum Pro Bono jako *clearinghouse* – program, którego celem jest pośredniczenie między potrzebującymi pomocy a świadczącymi pracę *pro bono*, w szczególności poprzez dokonywanie selekcji spraw oraz wstępne ich przygotowanie, tak aby pracującym *pro bono* prawnikom umożliwić jak najbardziej sprawne ich prowadzenie⁹³. Organizowane są również swego rodzaju dni prawa, jak Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw, akcja „Niebieski parasol” czy „Adwokaci Pro Bono” oraz wiele innych, zarówno o krajowym, jak i lokalnym zasięgu. Programy *pro bono* organizują także niektóre firmy prawnicze działające w Polsce.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dyskusji i kontrowersjach, które wzbudziło umieszczenie w Projekcie Kodeksu Etyki Adwokackiej z 6.5.2010 r. postanowienia dotyczącego pracy *pro bono*.

Artykuł 7 Projektu brzmi: „Adwokat powinien dokładać starań, aby osoby potrzebujące czynności zawodowych adwokata nie były pozbawione do nich dostępu. W szczególności adwokat powinien uczestniczyć w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej”.

Postanowienie to wyraża jedynie zasadę – rodzaj apelu czy zalecenia – a nie egzekwowalny obowiązek zawodowy, mimo to wzbudziło jednak kontrowersje odzwierciedlające w dużym stopniu problemy, które zostały omówione powyżej. W ramach konsultacji społecznych Projektu wskazywano m.in., że: „Zgodnie ze zdaniem drugim tego artykułu adwokat powinien uczestniczyć w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Uważamy, że kwestia ta powinna zostać pozostawiona decyzji każdego adwokata zgodnej z jego poczuciem odpowiedzialności społecznej i sumieniem raczej, aniżeli stanowić obowiązek nakładany przez zasady etyki. Dlatego proponujemy wykreślić to zdanie” (Polski Związek Pracodawców Prawniczych). Z drugiej strony podkreślano, że „w przypadku usług *pro bono* (art. 7) ich obowiązek winien być bardziej konkretnie sformułowany zakresowo i ilościowo. Poza tym chyba nie należy go ograniczać tylko do świadczenia pracy *pro bono* tylko w ramach jakiegoś »nieodpłatnego systemu pomocy prawnej«. Na przykład praca na rzecz podnoszenia kultury i edukacji prawnej społeczeństwa poprzez wykłady publiczne, artykuły i wystąpienia popularyzatorskie, praca na rzecz korporacji czy nieodpłatne prace na rzecz usprawnienia systemu prawa w zakresie jego tworzenia lub stosowania także są wielce użyteczną pracą *pro bono*” (R. Sarkowicz)⁹⁴.

Jednak największym programem czy siecią programów *pro bono* jest ruch uniwersyteckich poradni prawnych, czyli tzw. klinik prawa, który łączy cele edukacyjne z nieodpłatną pomocą prawną, polegającą przede wszystkim na doradztwie prawnym⁹⁵.

Rocznie w takich klinikach na terenie całego kraju pracuje ponad 1500 studentów⁹⁶, co w porównaniu ze średnią roczną liczbą ok. 8000 absolwentów polskich wydziałów prawa wydaje się być

naprawdę znacznym wynikiem. Zapewne tylko pewien odsetek tych osób nabywa w toku pracy w klinice wszystkie niezbędne umiejętności do pomagania osobom potrzebującym, tak jak rozsądnie można założyć, że nie wszyscy odnoszą z takiej pracy prawdziwą satysfakcję i będą chcieli ją kontynuować po ukończeniu studiów – choćby jako *pro bono*. Należy jednak przyjąć, że istnieje wśród nich także grupa, która w pracy z typowymi dla klinik klientami oraz w prowadzeniu typowych dla nich spraw widziała swoją przyszłość zawodową. Ci właśnie ludzie stanowią grupę, która przyjmuje wszystkie założenia pracy *pro bono*, a która nie jest jeszcze – jako studenci – ukształtowana przez któryś typ profesjonalizmu, w związku z czym można powiedzieć, że są oni gotowi w pełni żyć życiem *pro bono* – przyjąć „*pro bono lifestyle*”⁹⁷. Jak wskazują badania empiryczne, taka gotowość jest w większym stopniu kwestią indywidualnych przekonań moralnych niż skuteczności szkolnych programów *pro bono*, a więc jest co do zasady bardzo silnie zakorzeniona w tożsamości młodych ludzi⁹⁸.

Obecnie jednak trudno znaleźć instytucjonalne ramy dla praktyki prawniczej, która byłaby właściwa dla tej grupy. Problem polega nie tylko na braku zasobów, ale także na barierach związanych z monopolem tradycyjnych zawodów prawniczych na niektóre czynności zawodowe. Przynajmniej częściowym rozwiązaniem mogłoby być tu przyjęcie, że jeśli na rynku działałoby prawnicy profesjonalnie zajmujący się pomaganiem ubogim, to z punktu widzenia firm prawniczych funkcje *pro bono* o wiele lepiej wypełnią donacje na rzecz tej właśnie grupy, co – jak podkreśla się w literaturze – w porównaniu z klasycznym *pro bono* jest o wiele bardziej oszczędne, zarówno dla firmy, jak i dla klientów, lepiej lokuje środki oraz jest bardziej efektywne⁹⁹. Tak więc z jednej strony niektórzy absolwenci głęboko związani z ruchem klinik prawa mogliby kontynuować tę „ścieżkę kariery” i formować nowy typ profesjonalizmu prawniczego, z drugiej natomiast prawnicy z firm prawniczych mogliby wypełniać obowiązek *pro bono* poprzez finansowanie działalności tych pierwszych i nie naruszając przy tym struktury profesjonalizmu niezbędnego w ich pracy. ■

⁹¹ Ł. Bojarski, *Dostępność...*, op. cit., s. 13.

⁹² J. Kluczyńska, *Działalność...*, op. cit., s. 29.

⁹³ Jego powstanie zostało zaproponowane 22.6.2007 r. na spotkaniu w Trybunale Konstytucyjnym, natomiast zrealizowane przez FUPP – zob. powoływaną już broszurę: *Działalność pro bono* w Polsce. Kancelarie prawne na rzecz organizacji pozarządowych, Warszawa 2007, s. 34.

⁹⁴ Projekt Kodeksu Etyki Adwokackiej z 6.5.2010 r., Warszawa 2010, opublikowany także jako bezpłatny dodatek do MoP 2010, Nr 13 oraz na stronie www.etykaprawnicza.pl, a także dostępne na tej stronie opracowanie Projekt Kodeksu Etyki Adwokackiej z 6.5.2010 r. Podsumowanie konsultacji 6.5.2010 r. – 6.11.2010 r.

⁹⁵ Zob. Ł. Bojarski, *Cele działania uniwersyteckich poradni prawnych* [w:] *Studencka poradnia prawna. Idea, Organizacja, Metodologia*, Warszawa 2005.

⁹⁶ Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych – sprawozdanie z działalności za rok 2009, Warszawa 2010, s. 20, dostępne pod adresem <http://www.fupp.org.pl/download/sprawozdanie2009.pdf>.

⁹⁷ D.L. Rhode, *Pro Bono...*, op. cit., s. 449.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 457.

⁹⁹ C. Elephant, *Can Law Firms...*, op. cit., s. 96, 101, 110–114. Takie rozwiązanie zalecał w Stanach Zjednoczonych już *Model Code of Professional Responsibility* z 1969 r. – poprzednik *Model Rules*. Zob. *ibidem*, s. 109.

W poprzednim numerze Kliniki:

- ▶ **Adriana Sitkowska, Artur Daniel Śledziwski** – Studencka Poradnia Prawna Pracownia Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku a funkcjonowanie jej sekretariatu
- ▶ **Artur Daniel Śledziwski** – Społeczny i edukacyjny wymiar Studenckiej Poradni Prawnej UwB określony na podstawie przeprowadzonych badań
- ▶ **Joanna Radwanowicz-Wanczewska, Marta Janina Skrodzka** – Kliniczne nauczanie prawa a nowoczesna administracja
- ▶ **Natalia Milezyk** – 60 studentów, 3 pracowników naukowych, 150 spraw rocznie, czyli klinika prawa w sosie słodko-kwaśnym
- ▶ **Paweł Klimek** – Możliwość odliczenia 1% podatku dochodowego na rzecz fundacji korporacyjnych i społecznych

Poradniana działalność *pro publico bono* jako asumpt w kształtowaniu świadomości prawnej młodego adepta prawa – czyli od praktykanta do aplikanta

Joanna Natalia Wróbel*

Nie jest tajemnicą, że studia uniwersyteckie mają na celu rozwinięcie w studentach idei związanej ze studiowaną dziedziną oraz umiejętności samodzielnego pozyskiwania wiedzy przy jednoczesnym zapewnieniu takich kwalifikacji, które pozwolą na jak najpełniejsze przygotowanie do wykonywania przyszłego zawodu. Studia prawnicze w tym zakresie nie stanowią żadnego wyjątku, co więcej, ze względu na ich szczególny charakter oraz rolę służebną zawodu prawnika dla potrzeb społeczeństwa wymagają swoistego treningu, zarówno merytorycznego, jak i personalnego, pod względem świadomości co do właściwego praktykowania zawodu prawnika.

Cel i założenia pracy w UPP

Już od samego początku inicjatywa studencka działająca w formie uniwersyteckich poradni prawnych miała na celu spełnienie **dwóch zasadniczych zadań**: społecznych i edukacyjnych. Po pierwsze głównym zamierzeniem było stworzenie miejsca, gdzie osoby ubogie, nieporadne życiowo, nieznające obowiązujących przepisów będą miały zapewniony dostęp do bezpłatnej profesjonalnej porady prawnej. Po drugie zrzeczenie się studentów prawa w poradniach miało realizować praktyczną stronę studiów prawniczych poprzez wykorzystywanie nabytych w toku studiów umiejętności i wiadomości w konfrontacji z prawdziwymi przypadkami. Z założenia uniwersytecka poradnia prawna opiera swoją działalność na społecznej inicjatywie studenckiej, co w dużej mierze daje początek idei rzetelnego i sumiennego wykonywania zawodu prawnika w przyszłości. Działalność studencka zorganizowana w klinikach prawa dąży do wprowadzenia młodego prawnika praktykującego na gruncie spraw wpływających do poradni w rolę profesjonalisty, który nabędzie umiejętności pracy z klientem w oparciu o zasady etyki zawodowej, i zakrzewi w nim świadomość prawną, zarówno co do istoty samego zawodu, jak i jego roli dla obywateli.

Samo założenie poradni prawnych wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, gdzie i obecnie ruch kliniczny *pro publico bono* funkcjonuje najprężniej spośród wszystkich krajów. Genezą poradni prawnych było założenie wykorzystywania zdobytej wiedzy w praktyce w sposób, w jaki czynili to studenci medycyny, którzy poprzez praktyczne zajęcia, niejako z racji wykonywanego zawodu, musieli praktykować na tzw. żywym organizmie¹. Głównym zadaniem było przeniesienie wiedzy zdobytej w toku studiów na konkretny przypadek, tak by możliwie jak najbardziej zminimalizować ryzyko błędu. Analogiczne rozwiązania zaczęto wdrażać w system nauczania prawa, jako że podobnie jak lekarze prawnicy są zobligowani do profesjonalnej i skrupulatnej analizy każdego przypadku, tak by na koniec wydać właściwą „diagnozę prawną”. Pomysł okazał się być przełomem w praktycznym szkoleniu młodych prawników, którzy angażując się w pracę na rzecz poradni prawnych, rozwijali swoje

zdolności jako profesjonalni prawnicy, nabywali praktycznych umiejętności oraz indywidualnego podejścia do sprawy klienta. Z całą pewnością należy jednak stwierdzić, że poradnie prawne nie powstały wyłącznie celem realizacji postulatów wykorzystywania wiedzy uniwersyteckiej w praktyce, ale również w związku z chęcią i wewnętrznym przekonaniem o słuszności niesienia pomocy prawnej potrzebującym obywatelom.

Rodzaje aktywności studentów prawa w ramach pracy w poradni prawnej a pierwsze kroki aplikanta w wykonywaniu zawodu prawnika

Jak zostało już wielokrotnie podkreślane, zasadniczym zadaniem poradni prawnej, oczywiście oprócz udzielania pomocy osobom potrzebującym, nierozeznanym w zawiłościach prawnych, jest wykwalifikowanie studenta do przyszłej pracy prawnika. Mechanizm działania poradni został ustalony tak, by w całości wypełnić potrzeby edukacyjne studenta oraz przygotować go do pracy z klientem. W dużej mierze zasługę tak prężnego rozwoju i działania poradni prawnych należy przypisać pracownikom naukowym oraz opiekunom poradni, którzy w istotny sposób kształtują predyspozycje zarówno etyczne, jak i intelektualne studentów wolontariuszy, którzy prawdopodobnie w przyszłości zostaną adwokatami lub radcami prawnymi.

W ramach działalności poradnianej można wyróżnić w mojej ocenie najbardziej istotne przedsięwzięcia, które w znaczny sposób pozwalają na zaznajomienie się z pracą w zawodzie oraz wdrożenie się w szczególnie i wymagający pełnego zaangażowania charakter pracy z ludźmi. Są to: rozmowa z klientem i ustalanie stanu faktycznego, sporządzanie opinii prawnej, symulacja rozprawy sądowej oraz szkolenia psychologiczne.

* W latach 2009–2010 r. członek Koła Naukowego „Uniwersytecka Poradnia Prawna” przy Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz uczestnik zajęć „Praktyka w klinice prawa”, prowadzonych przez prof. dr. hab. Piotra Machnikowskiego, aplikantka radcowska przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu.

¹ Por. K. Olechnowicz, Historia klinik prawa, *Klinika* 2008, Nr 5 (9), s. 18–21.

Rozmowa z klientem i ustalanie stanu faktycznego

Ten etap jest niewątpliwie jednym z najistotniejszych momentów całej pracy z klientem, jako że obejmuje zarówno element poznawczy osoby, której udzielamy porady, jak i stanowić wstępne rozeznanie w określonej sprawie.

Już w tej fazie student uczy się, jak odpowiednio zebrać przekazywane przez klienta informacje, by później przedstawić je w zwięzłej, ale na tyle szczegółowej formie, by oddać najważniejsze elementy problemu i umożliwić udzielenie kompleksowej porady. Student udzielający porady winien wykazać się skrupulatnością w ustalaniu stanu faktycznego zgodnego z prawdą, by jak najtrafniej ocenić istotę problemu prawnego i znaleźć odpowiednie rozwiązanie.

W toku pracy w poradni **student nabywa umiejętności precyzyjnego ustalania faktów oraz przetwarzania wypowiedzi klienta na grunt języka prawniczego i zastosowania odpowiedniej terminologii**, które potem okażą się bezcenne w pracy aplikanta. W tym względzie warto wskazać, że większość aplikantów podejmuje pracę w kancelariach swoich patronów lub też w innych miejscach świadczenia usług prawnych i już od samego początku szkolenia aplikanckiego są oni zobowiązani do prowadzenia spraw, których poprawny przebieg zależy właśnie od prawidłowego przedstawienia stanu faktycznego, ustalonego w oparciu o rozmowę z klientem. Istotne zatem jest wyrobienie w sobie pewnego nawyku formułowania i zadawania pytań tak, by pomimo że znane są nam jedynie fakty często subiektywnie przedstawione przez klienta, umieć wyodrębnić istotne z punktu prawnego dane i ustalić najlepsze oraz możliwie obiektywne rozwiązanie. Niezmiernie ważnym aspektem, który zostanie poruszony przy omawianiu kwestii szkoleń psychologicznych, jest również **możliwość nauki rozmowy** (umiejętność słuchania i dyskusji) z osobami często znajdującymi się pod wpływem silnych emocji, będących pod działaniem środków farmakologicznych czy wręcz alkoholu i substancji odurzających. Takie bowiem zetknięcie z klientem wymaga określonego podejścia i szczególnego opanowania, by swoim zachowaniem dodatkowo nie narażał zarówno klienta, jak i siebie na dodatkowe wzburzenie i powstanie napięcia pomiędzy uczestnikami rozmowy.

Sporządzanie opinii prawnej

Sporządzanie opinii prawnej to kolejna, po rozmowie z klientem, faza udzielania porady prawnej, która jest również jedną z podstawowych form świadczenia profesjonalnych usług prawnych.

Stosunkowo często w praktyce oprócz udzielenia pomocy prawnej stałym klientom w ramach oferowanych usług prawnych występują tzw. doraźne porady prawne, w ramach których indywidualny klient zwraca się do prawnika o wyjaśnienie określonej kwestii lub przedstawienie konkretnego rozwiązania. Z reguły udzielenie porady *ad hoc* polega na ustnym podaniu rozwiązania i objaśnieniu niejasności danej sprawy. Generalnie udzielenie doraźnej porady następuje jednak w formie pisemnej, przybierającej formę opinii prawnej. Tym samym niezwykle istotna jest zarówno znajomość przepisów w stopniu pozwalającym na rozwiązanie danej sprawy, jak i umiejętność sporządzenia opinii prawnej we właściwej dla niej formie.

Zasadniczo **zadaniem opinii prawnej jest wyjaśnienie określonej sytuacji, przedstawienie kilku możliwości działania lub też wskazanie na najbardziej pożądane postępowanie**. Ważne jest, by

wszelkie wywody prawne były przelane na papier w formie syntetycznej, jasnej, bez zbędnych opisów, tak by osoba nieobeznana w przepisach mogła swobodnie, po zapoznaniu się z jej treścią, podjąć stosowne kroki. Umiejętność sporządzenia profesjonalnej opinii prawnej będzie niezastąpiona już na początku drogi zawodowej. Warto wskazać, że od właśnie takiej formy sprawdzenia wiedzy i umiejętności młodego prawnika zaczyna pracę pracodawcy. Zasadniczo opinia prawna składa się z trzech części: ustalenia stanu faktycznego na podstawie rozmowy z klientem, określenia stanu prawnego, tj. wskazania podstawy prawnej, a także podsumowania obejmującego rozwiązanie i wnioski oraz ewentualne sugestie sporządzającego opinię². W praktyce można również spotkać opinie, w których stan prawny zamieszczony jest łącznie z podsumowaniem. Warto zwrócić uwagę, że czasami stan faktyczny przedstawiony przez klienta może budzić wątpliwości co do jego prawdziwości, co może powodować problemy przy sporządzaniu obiektywnej opinii prawnej. Dodatkowo dość powszechnie spotykane jest, że klient, chcąc uzyskać określone rozwiązanie, stwarza lub koloryzuje stan faktyczny lub jednostronnie naświetla sytuację w sposób uniemożliwiający prawnikowi prawidłową ocenę okoliczności i w rezultacie sporządzenie rzeczowej i bezstronnej opinii. Niezwykle istotne jest zatem, jeśli jest to możliwe, pozyskanie od klienta kserokopii dokumentów sprawy w myśl zasady „prawnik pracuje na dokumentach”, tak by ugruntować jak najwiarygodniejszą i najpełniejszą bazę wyjściową do dalszej pracy. Po sporządzeniu opinii, przedstawieniu jej i zaaprobowaniu przez opiekuna naukowego student może przekazać ją klientowi, ustnie podając zasadnicze podstawy rozwiązania sprawy wraz ze wskazówkami co do dalszego działania. Taka forma udzielania pomocy prawnej nie różni się niczym od profesjonalnej pracy w kancelarii, gdzie co do zasady proces udzielania pisemnej porady przedstawia się analogicznie. Przeważnie również aplikant zanim ostatecznie przedstawi rozwiązanie, musi skonsultować się z patronem lub prawnikiem nad nim przełożonym celem ustalenia poprawności dokonanego rozstrzygnięcia.

Symulacja rozprawy sądowej

Najpełniejszą według mnie metodą praktycznego zdobywania wiedzy oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych prawnika jest organizowanie i przeprowadzanie symulacji rozpraw sądowych.

Podczas takich zajęć studenci uczą się stosować obowiązujące przepisy w praktyce przy jednoczesnym nabywaniu umiejętności przeprowadzania rzetelnego procesu z zachowaniem wszelkich niezbędnych procedur. W tym zakresie młodzi prawnicy poznają nie tylko praktyczne zastosowanie dotychczas nabywanej wiedzy, ale również zgłębiają tajniki retoryki, negocjacji oraz uczą się panować nad stresem w czasie publicznych wystąpień. Niewątpliwie występowanie przed sądem może stanowić wyzwanie, zwłaszcza że po drugiej stronie w praktyce również często zasiada profesjonalny pełnomocnik, który jest gotowy używać najrozmaitszych argumentów i umiejętnie żonglować przepisami, tak by sąd wydał korzystne dla jego klienta rozstrzygnięcie. W tym względzie godzi się podkreślić, że wielokrotnie oprócz dobrej znajomości przepisów **profesjonalny pełnomocnik musi się wykazać refleksem i zdolnością znalezienia trafnej**

² B. Namysłowska-Gabrysiak, Studencka poradnia prawna. Kompendium dla studentów, Warszawa 2008, s. 28–30.

repliki na argumentację przeciwnika procesowego. W ramach pracy w poradni prawnej studenci, po zapoznaniu się z określonym kazusem, często zaczerpniętym z prawdziwego stanu faktycznego, rozdzielają między siebie role: stron postępowania, pełnomocników, przewodniczącego, oskarżyciela czy też świadków i biegłych, tak by zapewnić możliwie profesjonalne ujęcie danej sprawy przy zachowaniu wszelkich wymogów proceduralnych. Ta inicjatywa ma na celu przybliżenie studentom zasad prowadzenia rzetelnego postępowania przed sądem karnym, cywilnym, gospodarczym, pracy czy rodzinnym. Warto zaznaczyć, że umiejętności zdobyte w ramach pracy w poradni prawnej zostaną z całą pewnością wykorzystane już na pierwszym roku aplikacji.

W świetle art. 35¹ ust. 1 RadPrU³ po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej. Analogiczne uregulowanie znajduje się również w art. 77 ust. 1 PrAdw⁴.

Tym samym w szeregu przypadków młody absolwent prawa w krótkim czasie po ukończeniu studiów może reprezentować klienta, w tym dokonywać wszelkich czynności przed sądem w zastępstwie radcy prawnego czy adwokata. W związku z tym wszelkie nabyte umiejętności oraz zachowania zgodne ze sztuką prawniczą bez wątpienia okażą się nieocenione podczas zmagania na autentycznej rozprawie.

Szkolenia psychologiczne

Kluczowym elementem pracy w poradni jest **nabycie umiejętności w nawiązywaniu relacji prawnik–klient.** Ważne jest, by udzielający porady potrafił okazać zrozumienie dla klienta oraz wsparcie w przypadku spraw, które są szczególnie trudne i z którymi związane są silne emocje. Ogromne znaczenie ma w tym zakresie zachowanie otwartości wobec klienta i wytworzenie atmosfery zaufania i komfortu, dzięki której będzie czuł się swobodnie i miał poczucie, że odbiorca w pełni rozumie jego sytuację.

Istotne jest jednak, by prawnik potrafił zachować dystans pomiędzy własnymi odczuciami a rozstrzyganym przypadkiem oraz profesjonalnie sprostać podjęciu się prowadzenia danej sprawy.

W tym celu dla członków poradni organizowane są szkolenia psychologiczne, których głównym zadaniem jest przygotowanie studenta prawa do pracy z klientem, w tym w szczególności opracowania technik rozmowy i przekazywania informacji osobie potrzebującej. W głównej mierze szkolenia psychologiczne mają za zadanie doskonalenie komunikacji interpersonalnej oraz dodatkowych zdolności potrzebnych w pracy prawnika. Możemy do nich zakwalifikować: umiejętność przeprowadzenia skutecznego wywiadu z klientem, umiejętność udzielenia kompleksowej i przystępnej dla odbiorcy porady prawnej, umiejętność radzenia sobie z osobami agresywnymi i nastawionymi roszczeniowo⁵. Ważne jest przy tym, by pamiętać, że celem udzielania porad nie jest zaspokojenie ciekawości studenta co do faktów z życia klienta⁶ ani wykazywanie wyższości w związku z lepszą znajomością przepisów czy większym rozeznaniam w problemie. Ponadto nie można zapominać, że zadaniem udzielającego porady jest przedstawienie optymalnego rozwiązania problemu prawnego przy zachowaniu należytej staranności i wykorzystaniu najlepszej wiedzy. Należy jednak podkreślić,

że niewłaściwe jest składanie klientowi obietnic sugerujących mu pewność przyszłego rozstrzygnięcia lub też oczywistość określonego działania. Oprócz tego sporo czasu w ramach szkoleń poświęca się na analizę i sposoby rozmowy z tzw. trudnymi klientami, z którymi praca jest szczególnie uciążliwa, a niekiedy wręcz niemożliwa. W tym względzie można wskazać, że trudność pracy z klientem może się wiązać z faktem, iż niektóre osoby przychodzące po poradę mają szczególne zahamowania, aby zwierzyć się obcej osobie, lub też dana sprawa wywołuje u nich pewne negatywne odczucia, przywołując nieprzyjemne wspomnienia mające związek z naruszeniem dóbr osobistych bądź oddziałujące na życie rodzinne lub osobiste⁷. Dodatkowo do innej grupy „trudnych klientów” możemy zakwalifikować osoby agresywne, wulgarne, nastawione roszczeniowo, które żądają natychmiastowego udzielenia satysfakcjonującej ich odpowiedzi⁸. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest opanowanie, co często nie jest łatwe, oraz przedstawienie asertywnej postawy, świadczącej o tym, że nie jest możliwe sprowokowanie osoby udzielającej porady. Z reguły powoduje to pozytywne następstwa. Taka osoba w odpowiedzi na spokój studenta niemal automatycznie mityguje się. Jest to zadanie trudne i wymagające dużo dyscypliny i konsekwencji, ale na pewno dające efekty, które w przyszłej pracy prawnika okażą się niezastąpione zarówno w pracy z klientem, jak i podczas zmagania z przeciwnikiem na sali sądowej.

Idea *pro publico bono* w środowisku aplikantów oraz profesjonalnych pełnomocników

Z ideą *pro publico bono* łączą się ustalony etos i postawa wobec społeczeństwa. Jednocześnie określa ona sposób działania na rzecz wspólnego dobra. Polskie środowisko prawnicze, nawiązując do wieloletniej tradycji świadczonej na rzecz dobra publicznego, z coraz większą inicjatywą oferuje pomoc prawną najbardziej potrzebującym, zarówno podmiotom indywidualnym, jak i organizacjom pozarządowym. Wynika to ze świadomości każdego prawnika, którego wiąże kodeks etyki wykonywanej profesji, że obowiązkiem związanym z praktykowaniem zawodu adwokata, radcy prawnego, nawet jeszcze na etapie szkolenia aplikanckiego, jest dbałość o to, by wszyscy, niezależnie od stopnia zamożności, mogli otrzymać w razie potrzeby rzetelną i profesjonalną pomoc prawną. Należy podnieść, że na prawnikach zrzeszonych w samorządach zawodowych ciąży obowiązek służby dla dobra ogółu, popartej najlepszą wiedzą i umiejętnościami. Stąd też w ostatnich latach daje się zauważyć nasilający się ruch świadczenia bezpłatnych porad prawnych przez aplikantów adwokackich, radcowskich oraz ich patronów.

Przykładem może być wydarzenie z 2002 r., kiedy grupka młodych prawników przy wsparciu doświadczonych adwokatów, m.in. byłego prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej *Macieja Bednarkiewicza*, powołała do życia fundację *Academia Iuris*. Głównym celem fundacji jest ochrona praw i wolności

³ Ustawa z 6.7.1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.

⁴ Ustawa z 26.5.1982 r. Prawo o adwokaturze, tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.

⁵ J. Radwanowicz-Wanczewska, M.J. Skrodzka, *Kliniczne nauczanie prawa a nowoczesna administracja*, *Klinika* 2011, Nr 10 (14), s. 15–18.

⁶ B. Namysłowska-Gabrysiak, *op. cit.*, s. 15.

⁷ A. Citko, R. Zachwieja, *Problematyka spraw trudnych i właściwego podejścia do klienta*, *Klinika* 2009, Nr 7 (11), s. 3–7.

⁸ *Ibidem*.

obywatelskich. Zamierzenie to jest realizowane poprzez upowszechnianie osobistego zaangażowania prawników w niesienie pomocy potrzebującym. Inicjatywa została objęta patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Poparli ją również dziekani Okręgowej Rady Adwokackiej i Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Pomoc udzielana w ramach fundacji jest świadczona przez wolontariuszy, którzy nie są jeszcze profesjonalnymi pełnomocnikami, jednak ich poradnictwo podlega ścisłemu nadzorowi merytorycznemu doświadczonych radców prawnych i adwokatów, tak aby zapewnić jak najwyższy poziom świadczonych usług mimo braku wynagrodzenia⁹. Niezależnie od powyższego należy wskazać na prężnie rozwijający się program Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych – Centrum Pro Bono, który polega na pośrednictwie pomiędzy kancelariami prawnymi a organizacjami *non profit* w zakresie bezpłatnej pomocy prawnej¹⁰. Sprawy zgłaszane są przez organizacje pozarządowe, a następnie po ich dokładnej weryfikacji i szczegółowym opracowaniu koordynator Centrum przedstawia wpływające sprawy współpracującym z Centrum Pro Bono kancelariom¹¹.

Warto zwrócić uwagę na szczególną **akcję udzielania bezpłatnych porad prawnych, organizowaną przez samorząd radców prawnych od 2009 r. pod hasłem „Niebieski parasol”**. Prowadzona jest ona dwa razy do roku: wiosną skierowana jest do osób fizycznych, a w okresie jesiennym do przedsiębiorców. Patronat honorowy nad akcją objął minister sprawiedliwości *Krzysztof Kwiatkowski*, a patronami prasowymi są dziennik „Rzeczpospolita” oraz „Radca Prawny – Miesięcznik Samorządu Radców Prawnych”¹². W bieżącym roku radcowie i aplikanci udzielali porad prawnych w ponad 70 miejscach w Polsce, w dniach od 9 do 13 maja. Tematem wiodącym informacji prawnych było „prawo cywilne bez tajemnic”. Odwiedzający radców prawnych mogli zasięgnąć porady prawnej dotyczącej każdego problemu prawnego, m.in. jak bronić się przed nieuczciwym pracodawcą, czym różni się rozwód od separacji, jak skutecznie dochodzić swoich praw w sądzie i wielu innych.

W 2009 r. porad udzielało ponad 600 radców prawnych i aplikantów w 33 miastach Polski. Z kolei druga edycja, która odbyła się w 2010 r., przyciągnęła 800 radców prawnych i aplikantów w 42 miastach Polski.

Świadczy to o coraz dynamiczniej rosnącym zaangażowaniu środowiska radcowskiego w działalność *pro publico bono*. Stało się niemal tradycją, że samorząd zawodowy radców prawnych jest utożsamiany nie tylko z profesjonalizmem, ale również wysokim zaangażowaniem w ideę pomocy prawnej¹³. Do tej pory z akcji „Niebieski parasol” skorzystało kilkanaście tysięcy osób. Kontynuacją będzie jesienny „Niebieski parasol dla biznesu”, a najbardziej zaangażowani w ideę *pro publico bono* radcowie prawni wyróżnieni będą przez Kapitułę Krajowej Rady Radców Prawnych tytułem oraz statuetką **Kryształowe Serce Radcy Prawnego**¹⁴, które to wyróżnienie przyznawane jest za szczególne zaangażowanie w działalność na rzecz najbardziej potrzebujących. Ponadto uwieńczeniem zaangażowania radców prawnych w ideę *pro bono* jest przyznana już po raz kolejny przez „Dziennik Gazetę Prawną” nagroda **Prawnik Pro Bono**¹⁵. Inicjatorami konkursu odbywającego się już od ośmiu lat były Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych oraz dziennik „Rzeczpospolita” pod patronatem Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych. Idea konkursu narodziła się

z chęci docenienia i nagrodzenia prawników, którzy poprzez swoją aktywność zawodową oraz bezinteresowność bezpłatnie pomagają innym. Przyznawanie wyróżnień oraz uhonorowanie najbardziej zasłużonych prawników zaangażowanych w pomoc potrzebującym stanowi tylko podkreślenie priorytetów działalności samorządów zawodowych radców prawnych i adwokatów, i w ten sposób stanowi wyróżnienie dla altruistycznych postaw wśród prawników¹⁶.

Działalność *pro publico bono* nawiązuje również do świetnych tradycji adwokatury, która w latach osiemdziesiątych udzielała bezpłatnych porad prawnych w miejscach zlokalizowanych przy parafiach. Kontynuacją charytatywnej pracy prawników jest organizowanie, już po raz czwarty, przez Naczelną Radę Adwokacką akcji „**Dzień Bezpłatnych Porad Adwokackich**”¹⁷.

Z porad adwokatów i aplikantów skorzystało około 13 000 osób, które zwracały się o pomoc z najrozmaitszymi sprawami.

Z informacji uzyskanych od Naczelnej Rady Adwokackiej wynika, że największym zainteresowaniem odwiedzających kancelarie cieszyły się sprawy spadkowe. Zasadniczą część udzielonych porad dotyczyła również prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa rodzinnego. Adwokaci i aplikanci doradzali np. w sprawach sporów między spadkobiercami, w sprawach dotyczących działy spadku, podziału majątku dorobkowego po rozwodzie czy kwoty należnych alimentów. Porady adwokatów dotyczyły również w dużej mierze spraw lokalowych, w tym dotyczących mieszkań spółdzielczych. Zdarzały się ponadto pytania obcokrajowców dotyczące legalizacji pobytu w Polsce. Pojawiały się przy tym również pytania w tak skomplikowanych sprawach, jak roszczenia dotyczące tzw. mienia zabużańskiego czy skarg do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Warto zwrócić uwagę na te szczególne inicjatywy, które ujawniają wysokie zaangażowanie zarówno młodych, jak i doświadczonych w zawodzie prawników w pomoc osobom potrzebującym. Udzielanie porad prawnych przez adeptów prawa, osoby, które przygotowują się dopiero do egzaminów adwokackich, radcowskich lub aplikacyjnych, uświadamia im, jakie warunki trzeba spełniać przy wykonywaniu zawodu prawniczego, jak mnóstwo czasu trzeba poświęcić na przygotowanie każdej sprawy i jak wiele wiedzy i doświadczenia należy zdobyć, aby móc samodzielnie wykonywać zawód prawnika i ponosić pełną odpowiedzialność za udzieloną poradę.

Podsumowanie

Należy z całą pewnością uznać, że to spośród studentów praktykujących w ramach poradni prawnych będą się rekrutowali najbardziej wartościowi kandydaci do zawodu adwokata, radcy prawnego, sędziego czy prokuratora. Czas aplikacji będzie dla nich nie tylko okresem wzmoczonej nauki, ale również okresem zdobywania zaufania obywateli do usług prawnych poprzez

⁹ Więcej: <http://www.academaiuris.pl/>

¹⁰ <http://www.centrumprobono.pl/>

¹¹ *J. Kluczyńska, Działalność pro bono polskich kancelarii nabiera rozpędu*, *Klinika* 2008, Nr 5 (9), s. 22–23.

¹² <http://www.niebieskiparasol.info/>

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *I. Walencik, Samorząd radcowski nagradza społeczników*, *Rzeczpospolita* z 11.2.2011 r.

¹⁵ <http://www.fupp.org.pl/index.php?id=probono2010>

¹⁶ *J. Skoczylas, Prawnik Pro Bono – kulisy konkursu*, zob. <http://www.e-kirp.pl/index.php/Moim-zdaniem/Prawnik-Pro-Bono-kulisy-konkursu>.

¹⁷ *I. Walencik, Tysiąc adwokatów i aplikantów doradzi za darmo*, *Rzeczpospolita* z 6.11.2010 r.

społeczną, otwartą postawę oraz oferowanie czasu i najlepszej wiedzy osobom potrzebującym. Ponadto aplikacja będzie miała bez wątpienia znaczny wpływ na kształtowanie sylwetki i osobowości zawodowej.

Wielu z obecnych członków samorządu zawodowego radców prawnych czy adwokatury zdecydowało się zostać profesjonalnymi pełnomocnikami pod wpływem poradnianej działalności *pro publico bono*, która została zainicjowana jeszcze podczas studiów i w znacznym stopniu ukształtowała świadomość prawną i cele zawodowe młodych prawników. Specyfika dzia-

łalności kliniki prawa sprzyja tworzeniu etosu pracy *pro publico bono* wśród studentów prawa, a poprzez kontakt z prawdziwymi klientami i autentycznymi przypadkami studenci zaangażowani w działalność poradni prawnej doceniają wagę relacji klient–prawnik w późniejszym wykonywaniu zawodów prawniczych. Ponadto należy pamiętać, że żadna teoria ani żaden wykład z etyki prawniczej nie są w stanie tak silnie wpływać na młodych adeptów prawa jak bezpośrednie i społeczne zaangażowanie w problemy obywateli oraz możliwość udzielenia im realnej pomocy.

Projekt Kodeksu Etyki Klinik Prawa w Polsce

W dniu 8.5.2011 r. – w ramach XV Ogólnopolskiego Zjazdu Klinik Prawa w Łodzi odbyły się warsztaty, których niezwykle ambitnym celem było stworzenie Projektu Kodeksu Etyki Klinik Prawa w Polsce. Warsztaty były prowadzone przez prof. dr hab. Małgorzatę Król przy udziale dr. Pawła Łabieńca oraz dr. Macieja Mulińskiego.

Pierwsza część warsztatów była poświęcona potrzebie stworzenia ogólnopolskiego Kodeksu Etyki Klinik Prawa. Uznano, że Kodeks taki jest potrzebny i stworzono jego wstępną systematykę. Następnie został przygotowany jego projekt. Zgodnie z zasadami pracy warsztatowej podzielono Uczestników warsztatów na grupy opracowujące poszczególne części Projektu Kodeksu.

Przedstawiamy zatem wyniki naszej pracy, czyli Projekt Kodeksu Etyki Klinik Prawa w Polsce. Oczywiście specyfika pracy warsztatowej powoduje, że konieczne jest szczegółowe opracowanie tego, co osiągnęliśmy. Podkreślić zarazem należy, że oczekujemy od środowiska klinik prawa w Polsce na cenne uwagi umożliwiające nam implementację tego Kodeksu – jeżeli okaże się to możliwe – we wszystkich klinikach.

Prosimy zatem o przesyłanie wszelkich uwag na adres: klinika@wpia.uni.lodz.pl

Preambuła

Uniwersyteckie Poradnie Prawne łącząc funkcje dydaktyczne z działalnością na rzecz osób niezamożnych – wykluczonych, bądź zagrożonych wykluczeniem społecznym – spełniają istotną rolę społeczną. Świadcząc nieodpłatne porady prawne podnoszą społeczną świadomość w zakresie prawa. Przygotowują młodych adeptów sztuki prawniczej do doświadczonego i odpowiedzialnego wykonywania zawodów zaufania publicznego. Promując działanie *pro bono* kształtują postawę etyczną studentów oraz uwrażliwiają na problemy praw człowieka i godności ludzkiej.

Zasady ogólne

§ 1

Kodeks Etyki Klinik Prawa w Polsce określa wartości etyczne oraz zasady postępowania wiążące Uczestników Klinik Prawa, tj. Studentów i Opiekunów.

§ 2

Niniejszy Kodeks ma zastosowanie do Środowiska osób tworzących Społeczność Klinikzną, czyli studentów, opiekunów, koordynatorów, opiekunów sekretariatu, a także do relacji z Klientami.

§ 3

1. Uczestnicy Klinik Prawa zobowiązani są do przestrzegania powszechnie obowiązującego prawa, regulacji obowiązujących w Uczelni, w ramach której działa Klinika Prawa, regulacji obowiązujących w danej Klinice Prawa oraz przepisów niniejszego Kodeksu
2. Uczestnikami Klinik Prawa są Uczestnicy Środowiska osób tworzących Społeczność Klinikzną.

§ 4

Uczestnicy Klinik Prawa są zobowiązani do zachowania należytej staranności, rzetelności i sumienności w zakresie czynności związanych z działaniem Kliniki Prawa

Relacje Opiekun – Student (Obowiązki Obu Stron)

Obowiązki Studenta

§ 5

1. Student jest zobowiązany do rzetelnej współpracy z opiekunem dydaktycznym i administracyjnym.
2. Opiekunem dydaktycznym jest pracownik naukowo-dydaktyczny albo dydaktyczny, zaś opiekunem administracyjnym jest osoba pracująca w sekretariacie (niezależnie od podstawy prawnej swojej działalności).

§ 6

Student jest zobowiązany do efektywnej współpracy z opiekunem dydaktycznym i administracyjnym.

§ 7

Student jest zobowiązany okazywać szacunek opiekunom dydaktycznym i administracyjnym.

§ 8

Student jest zobowiązany uwzględniać wiedzę i doświadczenie prawnicze opiekuna dydaktycznego.

§ 9

Student jest zobowiązany podporządkowywać się poleceniom organizacyjno-administracyjnym opiekunów administracyjnych.

Obowiązki Opiekuna

§ 10

Opiekun powinien stale współpracować ze studentami i innymi opiekunami dydaktycznymi oraz administracyjnymi.

§ 11

Opiekun powinien okazywać szacunek i życzliwość Studentowi.

§ 12

Opiekun powinien rzetelnie i sprawiedliwie oceniać wkład pracy Studentów.

§ 13

Opiekun powinien wspierać Studentów w pracy w Klinice.

Relacje z Klientem

§ 14

Relacje z Klientem oparte są na zaufaniu.

§ 15

Student zobowiązany jest udzielać rzetelnej, prawdziwej, wyczerpującej porady prawnej, przy czym powinien dążyć do rozstrzygnięcia pozwalającego Klientowi zaoszczędzić kosztów.

§ 16

Student zobowiązany jest zachować w tajemnicy oraz zabezpieczyć przed ujawnieniem lub wykorzystaniem informacji uzyskanych w związku z udzieleniem porady prawnej, chyba że przepisy stanowią inaczej

§ 17

Student zobowiązany jest do stosowania zabezpieczeń w trakcie przetwarzania i przesyłania danych.

§ 18

W trakcie prowadzenia sprawy kontakt z Klientem możliwy jest wyłącznie na zasadach ustalonych w Klinice Prawa.

§ 19

Student oraz Opiekun zawsze świadczą pomoc prawną nieodpłatnie.

§ 20

Student na bieżąco i regularnie informuje Klienta o stanie sprawy.

§ 21

Student nie może prowadzić sprawy Klienta, jeżeli Jego interes prawny jest sprzeczny z interesami innego Klienta, któremu wcześniej udzielono porady prawnej.

§ 22

W sytuacji oczywistego, świadomego zatajenia informacji lub przedstawienia nieprawdziwych dokumentów Student – po konsultacji z Opiekunem – odmawia porady prawnej.

§ 23

Student zobowiązany jest do jak najbardziej zrozumiałego, dostosowanego do indywidualnych możliwości odbiorcy, komunikowania informacji faktycznych i prawnych.

§ 24

W sytuacji, gdy kontynuowanie czynności związanych opracowywaniem opinii prawnej budzi u Studenta stan obawy wywołany zachowaniem Klienta (w szczególności agresywnego, obraźliwego), Student może – po konsultacji z Opiekunem – odstąpić od dalszej pracy

§ 25

Porada jest udzielana na wyłączne ryzyko Klienta, który podpisuje odpowiednie oświadczenie. Porada udzielana jest na piśmie. Jeżeli jest to możliwe, porada jest udzielana w terminie trzech tygodni od spotkania z Klientem.

§ 26

W przypadku powzięcia informacji, że Klient korzysta w danej sprawie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego), student odstępuje od udzielenia porady.

Odpowiedzialność Uczestników Klinik Prawa

§ 27

Za naruszenie postanowień niniejszego Kodeksu Uczestnicy Klinik Prawa ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach określonych w przepisach obowiązujących.

Przepisy końcowe

§ 28

Kodeks niniejszy znajduje zastosowanie wraz ze Standardami Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych,

§ 29

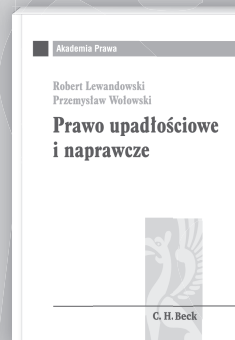
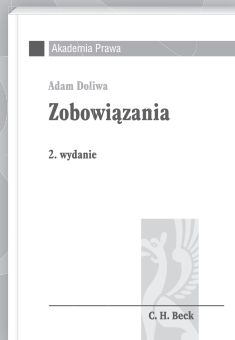
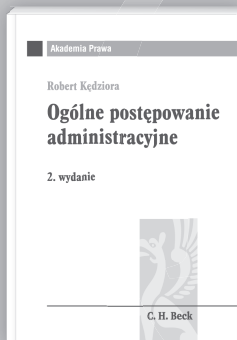
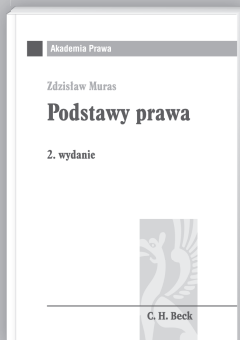
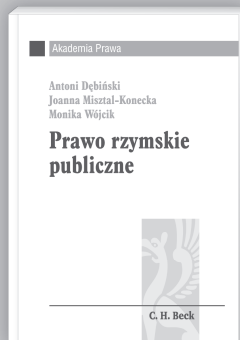
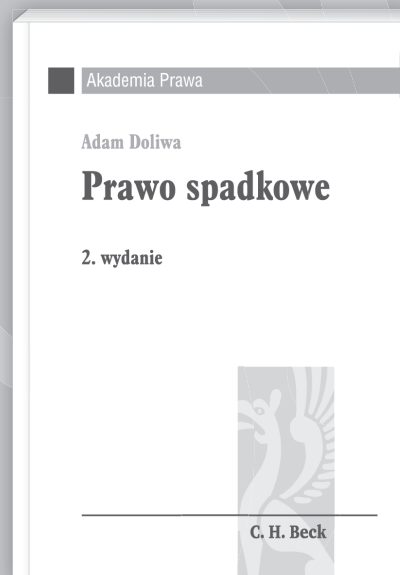
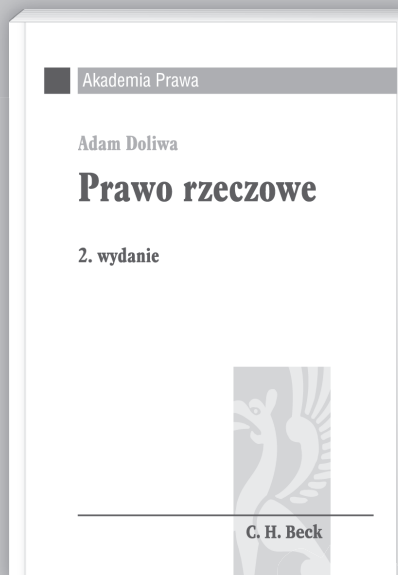
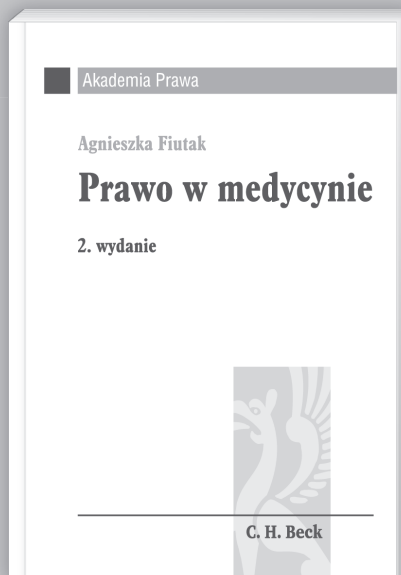
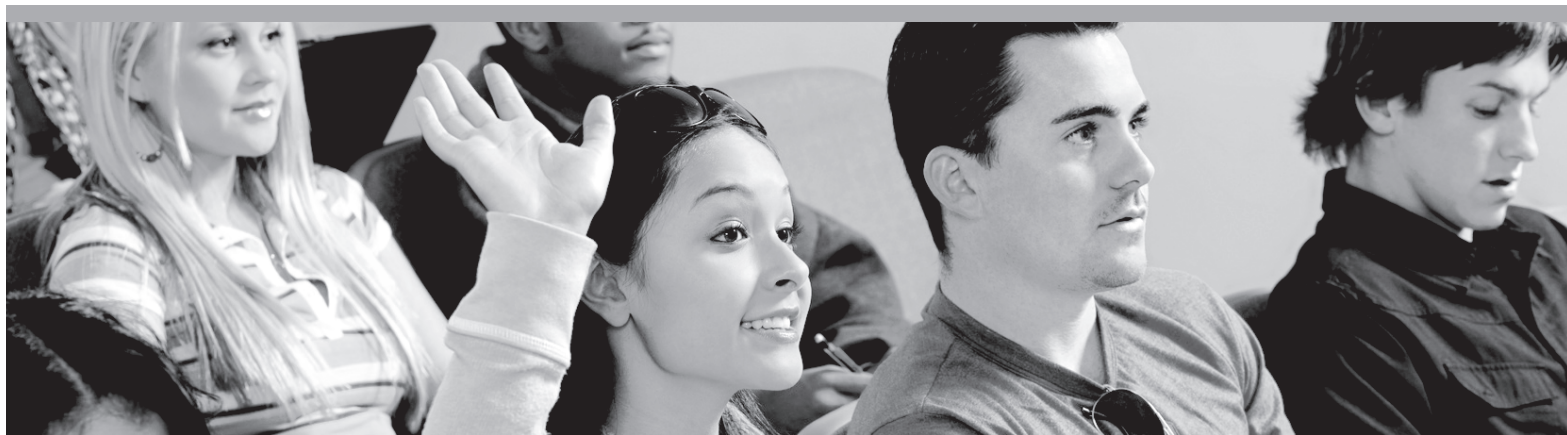
Stosowanie niniejszych zasad nie uchybia powszechnie stosowanym zasadom etyki.

§ 30

Uczestnicy Klinik Prawa są uprawnieni do odmowy udziału przy sporządzaniu opinii prawnej w razie uzasadnionego powołania się na klauzulę sumienia, tj. gdyby treść sporządzanej opinii prawnej była sprzeczna z uznawanymi przez Nich wartościami.

Akademia Prawa

Podana w przystępny i przejrzysty sposób wiedza zawarta w podręcznikach z serii Akademia Prawa pozwala na korzystanie z tych książek nie tylko studentom prawa, ale i studentom innych wydziałów





Literatura Prawnicza Akademicka

Przejmij naszą wiedzę

Wydawnictwo C.H. Beck

Podręczniki Prawnicze

Prawo cywilne
- część ogólna

Zbigniew Radwański
Adam Olejniczak



testy-prawnicze.pl

W każdej książce zdrapka
testy-prawnicze.pl - wartość 19 zł!

GRATIS

Studenckie Poradnie Prawne w Polsce



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Studenckie...

Każda z 25 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanych także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy, wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub korzysta z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

...Prawne

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie.

W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnianiu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców a także cudzoziemców i uchodźców.

W roku akademickim 2009/2010 poradnie prawne:

...rozpatrzyły 11899 spraw, w tym najczęściej było spraw z zakresu prawa cywilnego (3214), karnego (2148) i rodzinnego (1608),

...skupiały 1756 studentów oraz 216 pracowników naukowych i prawników-praktyków.

W porównaniu z rokiem akademickim 2008/2009:

...liczba spraw wzrosła o 6,9 proc.,

...liczba studentów działających w poradniach podwyższyła się o 5,9 proc.,

...personel naukowy jest równie liczny jak w roku akademickim 2008/2009,

...utrzymała się jakość udzielanych porad albowiem jeden pracownik naukowy opiekował się tylko ośmioma studentami,

...połowa rozpatrywanych przez poradnie spraw jest załatwianych na bieżąco i kończy się najpóźniej w ciągu 14 dni.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

Jeśli jesteś prawnikiem-praktykiem zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.